BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



W NUMERZE

Izabela Strzelecka
Pomorskie akcenty w biografii kartografa Heinricha Berghausa

Urszula Wenta
Stanisław Telega jako bibliotekarz i popularyzator książki

Łukasz Trzeciak
Maria Pilecka (1899–1991)

Maria Barbara Styk
Związki Marii Dąbrowskiej z Belgią

nr 2/2017

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LVIII
NR 2 (156)
SZCZECIN 2017

Spis treści

ARTYKUŁY

Izabela Strzelecka
Pomorskie akcenty w biografii kartografa Heinricha Berghausa 5

Urszula Wenta
Stanisław Telega jako bibliotekarz i popularyzator książki 12

Łukasz Trzeciak
Maria Pilecka (1899–1991) 27

Maria Barbara Styk
Związki Marii Dąbrowskiej z Belgią 48

SPRAWOZDANIA

Cecylia Judek
Ósma edycja Konkursu im. Stanisława Badonia o Nagrodę Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego dla Bibliotekarza Roku 53

Marta Kurzyńska
Kongres Bibliotek Pomorza Zachodniego 56

Ewelina Kamińska, Katarzyna Rasowska
Podsumowanie Tygodnia Bibliotek 2017 w Nowogardzie 76

Krzysztof Kopacki
Jak pozbyć się Kryształowej Maski? 79

Andżelika Gałecka, Szymon Głod, Anna Piecyk
Być jak tygrys. Spotkanie z Przemysławem Wechterowiczem 85

SYLWETKI

Kazimiera Fecak
Teresa Wójcik – bibliotekarka z powołania 87

BIOGRAFIE

Cecylia Judek
Krystyna Wunsch (1936–2017). Z żałobnej karty 90

RECENZJE

Władysław Michnal
Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1946–2016). Publikacja z okazji 70-lecia SBP na Pomorzu Zachodnim 99

KRONIKA

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek, Małgorzata Zychowicz
Kronika 103

Izabela Strzelecka
Książnica Pomorska w Szczecinie

POMORSKIE AKCENTY W BIOGRAFII KARTOGRAFA HEINRICHA BERGHAUSA[1]



Heinrich Berghaus

Zawodowi historycy oraz regionaliści zgłębiający dzieje Pomorza Zachodniego postać Heinricha Berghausa kojarzą przede wszystkim, a może nawet jedynie, z wielotomowym wydawnictwem zwanym w skrócie i potocznie *Landbuchem*[2]. Niewiele osób jednak wie, że jego autor zapisał się trwale w świecie nauki również jako doskonały kartograf i geograf, między innymi twórca pierwszego na świecie atlasu map tematycznych (*Physikalisches Atlas*[3]), dotyczących klimatologii, geologii, hydrografii, magnetyzmu ziemskiego, geografii roślin i zwierząt, antropogeografii i etnografii. Berghaus pełnił funkcję redaktora czasopism naukowych, takich jak: „Herta", „Annalen der Erd-, Völker- und Staatenkunde", „Almanach", „Zeitschrift für Erdkunde", „Geographische Jahrbücher". Oprócz licznych artykułów opublikował także kilkanaście książek z zakresu geografii fizycznej, społeczno-ekonomicznej i regionalnej[4]. Wykazywał też szczególne zdolno-

1 Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego" (Książnica Pomorska, 15 maja 2017 roku).

2 Pełny tytuł publikacji brzmi *Landbuch des Herzogthums Pommern und des Fürstenthums Rügen. Enthaltend Schilderung der Zustände dieser Lande in der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts*.

3 Pierwsze wydanie atlasu ukazało się w latach 1838–1848 w oficynie Justusa Perthesa w Gocie, zob. J. Andrzejewski, *Piśmiennictwo niemieckie w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, „Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych" 2005, nr 4, s. 16.

4 Spośród wielu publikacji autorstwa Heinricha Berghausa wymienić należy między innymi: *Geschichte der barometrischen Höhenbestimmung von Berlin und Dresden*, Berlin 1836; *Allgemeine Länder- und Völkerkunde*, Stuttgart 1837–1840; *Grundriß der Geographie*, Berlin 1842*; Die Völker des Erdballs*, Leipzig 1845–1847; *Landbuch der Mark Brandenburg und des Markgrafthums*

ści lingwistyczne – opanował nie tylko łacinę i grekę, ale także francuski, holenderski, angielski, a w późniejszych latach także rosyjski i hiszpański. Chociaż do momentu przejścia na emeryturę związany był głównie z Berlinem oraz Poczdamem, to ostatnie lata swojego życia postanowił spędzić w Szczecinie.

Karl Heinrich Wilhelm Berghaus przyszedł na świat 3 maja 1797 roku w miejscowości Kleve. Był najmłodszym, szóstym z kolei, dzieckiem Johanna Isaaka Berghausa[5] i Marii Elisabeth *de domo* Störing[6]. W 1803 roku rodzina przeprowadziła się do Münster, gdzie chłopiec uczęszczał do Gimnazjum Paulińskiego (Gymnasium Paulinum). Większość czasu wolnego od nauki poświęcał na kopiowanie map bądź szkicowanie projektów budowlanych twierdz i budynków. Ten niezwykły talent do rysowania został zauważony przez dziekana Ferdinanda Augusta von Spiegla, za wstawiennictwem którego, 14-letni Berghaus otrzymał w lipcu 1811 roku pierwszą pracę w charakterze kontrolera budowy mostów i ulic w biurze inżynierów departamentu Lippe. Na tym stanowisku pracował do 1813 roku. Mając zaledwie 16 lat, wydał swój pierwszy atlas kartograficzny[7] w weimarskim Instytucie Geograficznym (Geographisches Institut Weimar). Jesienią 1814 roku podjął studia na uniwersytecie w Marburgu, początkowo na wydziale filozoficznym. Po zakończeniu pierwszego semestru przeniósł się jednak na bliższy jego zainteresowaniom wydział nauk przyrodniczych. Niestety już w maju 1815 roku przerwał naukę i zaciągnął się jako kirasjer do 6 Korpusu Armii, by wziąć udział w wojnie pomiędzy Francją a Prusami. Podczas pobytu w Paryżu poznał Aleksandra von Humboldta, a spotkanie to stało się początkiem trwającej ponad 40 lat przyjaźni[8]. Po rocznej przerwie Heinrich Berghaus postanowił ponownie immatrykulować się na wydziale filozoficznym, tym razem Uniwersytetu Berlińskiego. Studia przerwał w kwietniu 1817 roku, nie zdając końcowego egzaminu państwowego. Prawdopodobnie nie zdołał pogodzić równoczesnego studiowania z pracą zawodową. Od 1816 roku objął bowiem posadę w Departamencie Wojny (Kriegsministerium), gdzie pracował nad tworzeniem map topograficznych Prus. Ponieważ uczestniczył w tych dużych przedsięwzięciach z wielkim zaangażowaniem, przyznano mu tytuł geografa inżyniera (Ingenieurgeographe)[9].

Nieder-Lausitz, Brandenburg 1853–1856; *Was man von der Erde weiß*, Berlin 1856–1860; *Deutschland seit hundert Jahren – Geschichte der Gebiets-Einteilung und der politischen Verfassung des Vaterlandes*, Leipzig 1859–1862.

5 Johann Isaak Berghaus (1755–1831) – ekonomista i historyk, osoba wszechstronnie wykształcona, autor szeregu publikacji z zakresu handlu i rachunkowości. W Kleve kierował sierocińcem, nauczał matematyki w szkole miejskiej, a po zamknięciu przytułku pracował jako rachmistrz, zob. M. Cantor, *Berghaus, Johann Isaak*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 2, 1875, s. 384.

6 Maria Elisabeth Berghaus, z domu Störing (1753–1827), zob. G. Engelmann, *Heinrich Berghaus. Der Kartograph von Potsdam*, „Acta Historica Leopoldina" 1977, Nummer 10, s. 264.

7 *Topographisch-militärischer Atlas des Großherzogtums Berg und des kaiserlichen Französischen Departement der Lippe*, Weimar 1813.

8 Aleksander von Humboldt (1769–1859) – niemiecki przyrodnik, podróżnik i geograf.

9 H. Minow, *Heinrich Berghaus: ein fast vergessener Topograph und Wissenschaftler – zu seinem 200. Geburtstag*, „Vermessung, Photogrammetrie, Kulturtechnik" 1997, Bd. 95, H. 10, https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0ahUKEwj0ifrm2ejZAhX-

23 stycznia 1821 roku Heinrich zawarł małżeństwo z 18-letnią Selmą von Maltitz[10]. W tym samym roku, z niejasnych przyczyn, zdecydował się na odejście ze służby wojskowej i dzięki ministrowi Karlowi vom Stein zum Altenstein[11] powołany został na stanowisko nauczyciela geometrii, rysunku technicznego i budowy maszyn w Berlińskiej Akademii Budownictwa (Berliner Bauakademie). Na uczelni tej przepracował 34 lata. W 1824 roku otrzymał tytuł profesora, a dwa lata później (30 maja 1826) przyznano mu tytuł *doctora honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego[12].

Pierwszy pomorski wątek w biografii Heinricha Berghausa pojawia się wraz z majem 1830 roku, kiedy to przygotowywał publikację poświęconą klimatologii i hipsografii zatytułowaną *Geschichte der barometrischen Höhenbestimmung von Berlin und Dresden.* Na polecenie ministra Friedricha von Schuckmanna[13] odbył w związku z tym podróż służbową do Świnoujścia, gdzie spotkał się z dokonującym w tym mieście (od 1826) pomiarów barometrycznych inspektorem portu Starkiem. Noclegu w prywatnym domu, przypominającym swym wyposażeniem pałac królewski, udzielił mu wówczas kupiec i armator Friedrich Wilhelm Krause[14]. To właśnie Heinrich nadał Krausemu przydomek, który przeszedł do historii – *Krezus ze Świnoujścia*[15].

Berghaus należał do wielu towarzystw naukowych, między innymi w Londynie, Wiedniu, Bombaju, Paryżu i Petersburgu. Był jednym z inicjatorów powstania i założycielem, działającego w Berlinie od 1828 roku Towarzystwa Geograficznego (Gesellschaft für Erdkunde). W 1837 roku został wpisany na listę członków szczecińskiego oddziału Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde). W rocznych sprawozdaniach wymieniany jest od 1874 roku jako członek korespondencyjny z uprawnieniami do bezpłatnego otrzymywania wszystkich publikacji towarzystwa[16]. Jego nazwisko pojawia się również wśród osób związanych z Pomorskim Towarzystwem Sztuki (Kunstverein für Pommern)[17].

W drugiej połowie lat 30. XIX wieku profesor wraz z żoną Selmą i dziećmi osiedlił się w Poczdamie, gdzie założył Geographische Kunstschule – szkołę dla przyszłych

GAewKHcEeBakQFgguMAA&url=https%3A%2F%2Fwww.e-periodica.ch%2Fcntmng%3Fpid%3Dgeo-006%3A1997%3A95%3A%3A1635&usg=AOvVaw3eIBbC-_2I7UOiqbiymQI9 (06.04.2017).

10 Selma Heloise Freiin von Maltitz (1803–1885). Małżeństwo pomiędzy Heinrichem a Selmą zostało zawarte w Hermsdorf. Z tego związku przyszło na świat sześcioro dzieci: Emma (1823–1895), Johannes (1824–1849), Theodor (1826–1829), Selma (1827–1855), August (1829–1896), Elvira (1837–1924).

11 Karl vom Stein zum Altenstein (1770–1840) – polityk pruski.

12 K. Pretzsch, *Verzeichnis der Breslauer Universitätsschriften 1811–1885*, New York 1975, s. 347.

13 Friedrich von Schuckmann (1755–1834) – polityk pruski.

14 Friedrich Wilhelm Krause (1765–1840) – kupiec i armator.

15 R. Burkhardt, *Glück und Ende des Königs von Swinemünde*, Swinemünde 1931, s. 5.

16 *Ausbreitung der Mitglieder 1836–1846*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 65/303/0/2/35; *Mitglieder und Beitragslisten 1851–1899*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 65/303/0/2/30.

17 *Pomorskie Towarzystwo Sztuki i Rzemiosła Artystycznego w Szczecinie*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, Akcesja 2011, sygn. 65/306/0/7/87-113.

kartografów i geografów, którą kierował do 1848 roku. Berghaus żywił nadzieję, że placówka ta przyciągnie wielu uczniów. Niestety, na pierwszy rozpoczynający się w kwietniu 1839 roku pięcioletni cykl studiów, zgłosiło się zaledwie troje chętnych, spośród których jeden, chorowity Otto Göcke, zmarł na gruźlicę już w pierwszym roku nauki. W sumie przez dziewięć lat funkcjonowania szkoły wykształcono tu jedynie pięciu uczniów, niemniej jednak troje z nich – August Petermann, Henry Lange i Hermann Berghaus (bratanek) – odniosło znaczące sukcesy w swoim zawodzie. W tym miejscu należy podkreślić również fakt, iż oprócz pochodzącego ze Szczecina Langego, żaden z wychowanków nie wnosił czesnego za pobieraną naukę, mało tego, kartograf zapewniał im noclegi we własnym domu, wyżywienie, dofinansowywał zakup odzieży, a także wspomagał drobnym kieszonkowym[18].

Kolejny pomorski akcent w biografii Berghausa przypada na 1844 rok. W maju zakończyło się rozwodem trwające 23 lata małżeństwo z Selmą. Żona przyznała się do głębokiego uczucia, jakim od pewnego czasu darzyła innego mężczyznę, przyjaciela domu – Alexandra von Schmeling-Dringshofena. W tych trudnych dla całej rodziny dniach, najmłodsze z dzieci, siedmioletnia córka Elvira przebywała w Szczecinie, w odwiedzinach u ojca wspomnianego wyżej Henry'ego Langego. Johann Heinrich Lange, radca sądowy, mieszkał przy dzisiejszym placu Żołnierza (Königsplatz 824). Do tego właśnie domu został zaproszony w czerwcu również Heinrich Berghaus, aby odzyskać równowagę psychiczną po przeżyciach związanych z rozpadem małżeństwa. Dość szybko, bo już w lipcu, zdecydował się na zaręczyny z córką Langego – Doris. Do ślubu jednak nie doszło. Drugą żoną geografa została natomiast w 1850 roku jego bratanica Friederike Maria[19]. Jedyne dziecko z tego małżeństwa, córka Anna, zmarła w drugim roku życia[20].

Obok działalności naukowej Heinrich Berghaus był aktywny także w życiu publicznym. Jako radny miejski Poczdamu (1841–1851) nadzorował wydziały oświaty i opieki charytatywnej oraz prężnie działał na rzecz najuboższych. 30 marca 1848 roku złożył wniosek o wprowadzenie bezpłatnej edukacji. Pozostali radni nie wyrazili na to zgody, a jego zaangażowanie w propagowanie idei demokratycznych było źle widziane zarówno przez rząd, jaki i przez samego króla. W 1855 roku został odwołany ze stanowiska nauczyciela w akademii i przeszedł na emeryturę.

Wiosną 1858 roku Berghaus zwrócił się do nadprezydenta Ernsta Senffta von Pilsacha[21] z ofertą przygotowania obszernego, historyczno-geograficzno-statystycznego kompendium wiedzy o prowincji pomorskiej. Zanim jednak nadprezydent wyraził

18 G. Engelmann, op. cit., s. 75–80.
19 Friederike Maria Amalie Igula Berghaus (1817–1870).
20 Ibid., s. 173–174.
21 Ernst Senfft von Pilsach (1795–1882) – w latach 1852–1866 pełnił funkcję nadprezydenta prowincji pomorskiej i prezydenta rejencji szczecińskiej.

swoją aprobatę dla tego przedsięwzięcia, zasięgnął opinii Eduarda von Flottwella[22], na polecenie którego geograf opracował trzy lata wcześniej podobną publikację – *Landbuch der Mark Brandenburg und des Markgrafthums Nieder-Lausitz*. Pozytywna opinia Flottwella zmieniła sceptyczne nastawienie Senffta von Pilsacha do projektu i sprawiła, że obiecał profesorowi wszelką pomoc w wydaniu dzieła. Tym samym rozpoczęła się wieloletnia, polegająca na żmudnym zbieraniu i opracowywaniu materiałów praca, wymagająca od Heinricha stałej bytności na Pomorzu[23]. Wiadomo, że w latach 1864–1865 był stałym gościem szczecińskiego Hotel de Prusse[24], w 1865 roku mieszkał w Greifswaldzie, przez kolejny rok w Stralsundzie, następne dwa lata (1866–1868) spędził w Stargardzie, a od 1869 przebywał w Finkenwalde (obecnie osiedle Szczecina – Zdroje). Pobyt ten został przerwany jesienią 1870 roku, kiedy to w wieku 53 lat zmarła towarzysząca mu w podróżach ukochana żona. Po śmierci Friederike kartograf postanowił wrócić do Berlina i zamieszkać wraz z synem. W 1873 roku na stałe osiadł jednak w Grabowie[25], najpierw przy Langestrasse 19 (ulica Emilii Plater), później Oststrasse 3 (ulica Radłowa), a na końcu przy Grenzstrasse 13 (ulica Stanisława Staszica)[26].

Według zamierzeń autora, *Landbuch* miał obejmować cztery części. Pierwsza, której wydanie planowano na samym końcu, miano poświęcić ogólnemu opisowi prowincji, a następne trzy miały dotyczyć kolejno rejencji szczecińskiej, koszalińskiej i stralsundzkiej. Początkowo edycją dzieła chciał zająć się księgarz z Brandenburga Adolph Müller, ostatecznie jednak funkcję tę przejęło wydawnictwo W. Dietzego z Anklam, a później F. Riemschneidera z Berlina. Przewidywano, że koszty związane z drukiem pokrywane będą w całości przez subskrybentów. Niestety nie było ich wielu, w związku z czym Berghaus musiał ubiegać się o dofinansowanie u nadprezydenta. Dzięki jego wstawiennictwu otrzymał w sumie, w latach 1864–1866, subwencję w wysokości 1300 talarów. Opis poszczególnych powiatów został przygotowany na podstawie ankiet sporządzonych przez Berghausa, a następnie wypełnianych przez urzędników, pastorów, nauczycieli i właścicieli ziemskich[27]. Formularz składał się z 4 stron i zawierał 19 pytań dotyczących między innymi: położenia geograficznego miejscowości, liczby mieszkańców oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych, powierzchni gospodarstw, nazwisk przeszłych

22 Eduard von Flottwell (1786–1865) – polityk pruski.

23 G. Müller, *Von Brügemann zu Berghaus*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde" 1934, Nr. 2, s. 17–21.

24 „Adress- und Geschäfts-Handbuch für Stettin" 1864, s. 9; „Adress- und Geschäfts-Handbuch für Stettin" 1865, s. 7.

25 W 1900 roku Grabowo przyłączono do Szczecina.

26 „Adress- und Geschäfts-Handbuch für Stettin" z lat 1874–1884.

27 *Erneuerte Ankündigung des Landbuchs von Pommern*, „Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Stettin" 1862, No. 43, s. 189–191; *Erneuerte Ankündigung des Landbuchs von Pommern*, „Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Stralsund" 1862, No. 42, s. 340–341.

i obecnych dzierżawców, prowadzonej hodowli, upraw itd.[28] Wielu posiadaczy ziemskich zignorowało prośbę o wypełnienie kwestionariusza lub odmówiło odpowiedzi na pytania, z jednej strony tłumacząc się brakiem odpowiedniej wiedzy na ten temat, z drugiej zaś obawiając się, że dane posłużą innym niż naukowe celom, na przykład podniesieniu podatków[29]. Do kręgu osób, które szczególnie wspierały działania profesora, przesyłając mu dodatkowe sprawozdania, notatki, książki, wypisy z archiwaliów, należeli między innymi: prezydent rejencji stralsudzkiej Carl Reinholdt von Krassow, landrat powiatu Anklam Rudolph von Oertzen, superintendent Eduard Georg Heinrich von Zietlow, urzędnicy Friedrich August Hermann Dumrath i Ernst Achatz Wilhelm von Wedel, burmistrz Trzebiatowa August Eduard Weise, pastor Joseph George ze Stargardu, szczecińscy archiwiści Gustav Kratz i Robert Klempin. Dzięki zaś przychylności Karla Kutschera, właściciela majątku Niewierowo (Nipnow) w powiecie słupskim i nieograniczonemu dostępowi do jego rodzinnego archiwum, Berghaus zebrał mnóstwo dodatkowych informacji na temat, związanego ze Słupskiem, Miastkiem i Stargardem, Gebhardta Leberechta von Blüchera – feldmarszałka pruskiego, dowódcy 5 Pomorskiego Pułku Huzarów, które opublikował w osobnej broszurze[30]. W sumie, pracy nad przygotowaniem liczącego ponad 12 tys. stron dzieła, poczynając od propozycji złożonej urzędnikom do opublikowania ostatniego tomu w 1876 roku, geograf poświęcił prawie 20 lat, a i tak publikacja nie została kompletnie opracowana. Jedynie rejencja szczecińska została opisana w całości. W przypadku dwóch pozostałych scharakteryzowano wyłącznie powiat greifswaldzki, koszaliński i białogardzki. Nie ukazała się również, poza kilkustronicowym rozdziałem wstępnym, dotyczącym pochodzenia nazw miejscowości, pierwsza część ogólnego opisu Pomorza[31].

Po czterech latach wdowieństwa, mając 77 lat, kartograf zawarł kolejne, trzecie małżeństwo. 29 października 1874 roku poślubił Marie Prodöhl[32], pełniącą dotychczas obowiązki jego gospodyni domowej. Rodzice panny młodej Johann i Marie posiadali gospodarstwo we wsi Sokoliniec (Falkenwalde) w powiecie szadzkim. Ślub odbył się w czwartek o godzinie 14.30, a świadkami tej uroczystości byli Adolph Goeden (lekarz i polityk) oraz Gustav Homann (radca budowlany). Mimo bardzo dużej różnicy lat między partnerami (46) i różniącego ich statusu społecznego, małżeństwo okazało się zgodne i szczęśliwe[33].

28 *Acta des Königlichen Landraths Amts Belgarder Kreises betreffend die Herausgabe eines geographisch historisch statistischen Landbuches der Provinz Pommern*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 65/97/0/3/82.

29 G. Müller, op. cit., s. 20–24.

30 H. Berghaus, *Blücher als Mitglied der Pommerschen Ritterschaft 1777–1817 und beim Preusischen Heere am Rhein 1794*, Anclam 1863.

31 *Ueber die ursprüngliche Bedeutung der Ortsnamen. Ein Abschnitt aus Berghaus' pommerschem Landbuche als Vorläufer des I. Bandes dieses Werkes*, Ancklam 1863.

32 Marie Louise Augustine Emilie Prodöhl (1843–1922).

33 *Heiraths-Register (Neben Register) 1874*, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 65/676/0/02/58.

Heinrich Berghaus zmarł w niedzielę 17 lutego 1884 roku około godziny czwartej nad ranem. Ceremonia pogrzebowa odbyła się trzy dni później[34]. Jego dzieci z pierwszego małżeństwa nie przyjechały do Szczecina i nie wniosły żadnych roszczeń do spadku. Gromadzona przez całe życie cenna kolekcja map została rozproszona, a bogaty księgozbiór został zakupiony przez antykwariusza za ułamek jego rzeczywistej wartości. Rękopisy, poza listami od Alexandra Humboldta, które jeszcze za życia przekazał Bibliotece Królewskiej w Berlinie, trafiły na makulaturę.

34 *Todes-Anzeige*, „Neue Stettiner Zeitung" 1884, Nr. 82, s. 1–2.

Urszula Wenta
Książnica Pomorska w Szczecinie

STANISŁAW TELEGA JAKO BIBLIOTEKARZ I POPULARYZATOR KSIĄŻKI[1]

Stanisław Telega – polonista, publicysta, pisarz, poeta, krytyk literacki i teatralny, bibliotekarz, działacz kultury, społecznik. Od 1946 roku związany z ziemią szczecińską, gdzie, jak wspominał Tadeusz Grabowski:

> [...] snuł romantyczne marzenia o Szczecinie jako mieście szczególnej rangi *gdzie Polska kończy się albo gdzie się zaczyna*. Tworzył miłe sercu mity o *Przyczółku wielkości* czy *Wenecji Północy*. Nie ograniczał się do marzeń. Na to był zbyt energiczną naturą. Rozsadzał go temperament bojowego polemisty i krytyczna pasja twórcza. Dawał temu wyraz w wieloraki sposób[2].



Stanisław Telega

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

Edukacja i praca zawodowa

Stanisław Telega przyszedł na świat 8 stycznia 1911 roku w Staroniwie Dolnej na ziemi rzeszowskiej, jako syn Feliksa i Zofii. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1929 roku w Drugim Państwowym Gimnazjum w Rzeszowie.

1 Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego" (Książnica Pomorska, 15 maja 2017 roku).

2 T. Grabowski, *Stanisław Telega – pionier Ziemi Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1988, nr 3/4, s. 83.



Stanisław Telega w ogrodzie przy rodzinnym domu
Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

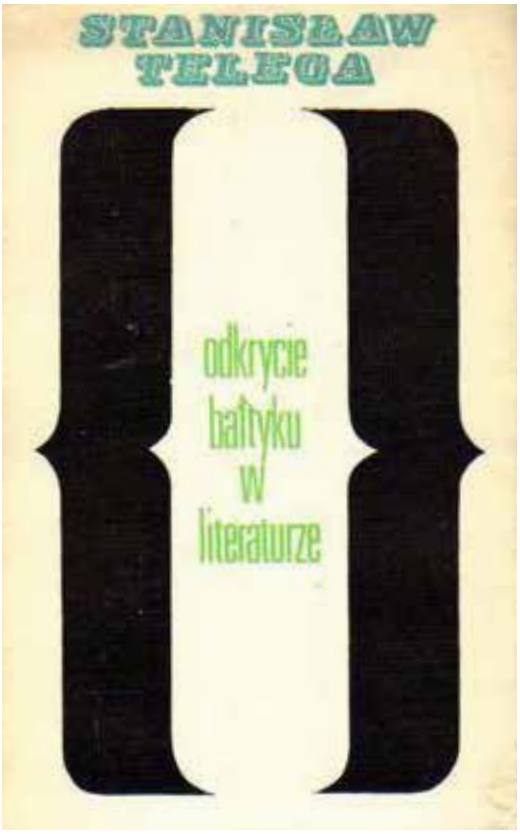
Następnie podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1934 roku, uzyskując dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej. W wieku 19 lat debiutował jako poeta w krakowskim „Kurierze Literacko-Naukowym". W tym czasie stał na czele uniwersyteckiego Koła Literacko-Artystycznego Litart, gdzie zetknął się z poetami Awangardy Krakowskiej oraz Kwadrygi. Po studiach pracował jako referent w Starostwie Powiatowym w Zabrzu, następnie jako nauczyciel języka polskiego w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Sosnowcu, a w latach 1936–1939 w Gimnazjum i Liceum Mechanicznym w Rzeszowie. Jednocześnie publikował artykuły, eseje i felietony o charakterze krytyczno-literackim w takich pismach jak: „Kurier Krytyczno-Naukowy", „Czas", „Gazeta Literacka", „Gazeta Artystów", „Okolice Poetów", „Zet". Pod pseudonimem *Helion* drukował poezję w rzeszowskim piśmie okupacyjnym „Na Posterunku". Podczas wojny włączył się w tajne nauczanie w rzeszowskiej Szkole Rzemiosł. Był także żołnierzem Armii Krajowej. W 1945 roku doktoryzował się w swojej macierzystej uczelni, a tematem jego rozprawy, napisanej pod kierunkiem Stanisława Pigonia, były *Elementy barokowe w twórczości Juliusza Słowackiego*. 1 lutego 1946 roku osiedlił się w Szczecinie. 18 czerwca 1948 roku zawarł związek małżeński z Reginą Karge, z domu Osipowską. Przez całe życie z wielkim zaangażowaniem i entuzjazmem prowadził bardzo szeroką i owocną działalność literacką, publicystyczną, kulturalną i społeczną. Pracował kolejno jako: kierownik Redakcji Programów Literackich i Oświatowych Polskiego Radia Szczecin (1946–1949); wizytator bibliotek Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (1 kwietnia 1950 – 30 kwietnia 1952); dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie (1 lipca 1952 – 30 kwietnia 1954); wicedyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej ds. instrukcyjno-metodycznych, informacyjno-bibliograficznych i zbiorów specjalnych (1 czerwca 1955 – 30 kwietnia 1961). W 1951 roku, jako wizytator bibliotek w Wydziale Oświaty Prezydium WRN, złożył egzamin z zakresu wiadomości objętych obowiązkiem

samokształcenia ideologicznego. W tym samym roku ukończył, organizowany przez Koło Okręgu Szczecińskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, kurs dla bibliotekarzy naukowych, którego program obejmował między innymi: zagadnienia ideologiczne planu sześcioletniego, katalogi, rozwój i organizację bibliotek i czytelnictwa, historię książki i bibliotek, prawo biblioteczne, informatoria, administrację bibliotek. W 1954 roku, jako sekretarz Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa i Książki, został upoważniony do przeprowadzania wizytacji i kontroli wszystkich placówek kulturalno-oświatowych w województwie. W tym samym roku powołano go na członka Komisji Kultury WRN w Szczecinie. W okresie od 31 grudnia 1956 do 31 marca 1957 roku był zatrudniony w Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa. Od 1 kwietnia 1958 roku, jako współpracownik redakcji czasopisma „Odra", reprezentował ją na terenie województwa szczecińskiego. Zajmował się organizacją wstępną, kwalifikacją i adjustacją materiałów; utrzymywaniem kontaktu redakcji z instytucjami kultury w Szczecinie; czuwaniem nad propagandą i kolportażem; pisaniem jednej publikacji miesięcznie. W latach 1961–1971 Stanisław Telega był kierownikiem Zakładowego Ośrodka Informacji Naukowej przy Szpitalu Kolejowym w Szczecinie. W związku z tą funkcją, w 1969roku, w Ośrodku Szkolenia Kursowego PKP w Poznaniu, ukończył kurs z zakresu organizacji administracji dla dyrektorów szpitali i kierowników. Od 1 września 1963 pracował również w I Studium Nauczycielskim w Szczecinie, gdzie prowadził zajęcia z przedmiotu *Wiedza o książce*. W latach 1972–1973 był starszym bibliotekarzem w Okręgowym Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie. W 1974 roku przeszedł na emeryturę.

Działalność literacka, publicystyczna, kulturalna i społeczna

Stanisław Telega łączył pracę zawodową z działalnością literacką, publicystyczną, kulturalną i społeczną. Wkrótce po przyjeździe do Szczecina, wraz z Tymoteuszem Karpowiczem (poetą, dramaturgiem, wówczas redaktorem Polskiego Radia Szczecin), Walerianem Lachnittem (publicystą, krytykiem literackim i teatralnym), zainicjował utworzenie Klubu Literacko-Artystycznego (później Domu Kultury Środowisk Twórczych Klub 13 Muz).W latach 1946–1948 był sekretarzem Klubu Literackiego, Klubu Marynistów i Stowarzyszenia Marynistów, a także członkiem Zarządu Związku Literatów Polskich, Komisji Kultury WRN w Szczecinie, Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Polskiego Towarzystwa Nautologicznego. Należał do Komisji Morskiej TRZZ w Warszawie. Współpracował również ze Spółdzielnią Wydawniczą Polskie Pismo i Książka. W 1980 roku założył w Gdyni, a następnie przeniósł do Szczecina, Klub Krytyków i Recenzentów Literatury Morskiej. Za swą działalność otrzymał: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Zasłużony Działacz Kultury, Odznakę Zasłużonego Działacza TRZZ, Odznakę Gryfa Pomorskiego. Wielokrotnie nagradzany i wyróżniany, między innymi nagrodą w konkursie WRN, TRZZ i Szczecińskiego Oddziału ZLP na najlepsze prace literackie i publicystyczne

poświęcone Pomorzu Zachodniemu (1962), wyróżnieniem za monografię *Odkrycie Bałtyku w literaturze* w konkursie Szczecińskiego Oddziału ZLP i Wydawnictwa Poznańskiego. Otrzymał również wiele dyplomów uznania. Stanisław Telega jest autorem kilkuset publikacji. Wśród nich są szkice, eseje, reportaże, felietony, recenzje. Bliska mu była tematyka morska. W 1969 roku nakładem Polskiego Towarzystwa Nautologicznego w Gdyni ukazała się publikacja *Z problematyki współczesnej prozy marynistycznej*. W 1970 roku nakładem Wydawnictwa Poznańskiego opublikowano eseje autorstwa Telegi zatytułowane *Odkrycie Bałtyku w literaturze*.



Książka Stanisława Telegi *Odkrycie Bałtyku w literaturze*

Fascynację Telegi morzem i tematyką z nim związaną najtrafniej ujął Tadeusz Grabowski:

> książka jest sumą wiedzy autora o literaturze morza, o dorobku przede wszystkim pisarzy polskich, choć niejednokrotnie przekracza ten krąg tematyczny i obejmuje szereg pozycji literatury światowej. Lektura utworu upoważnia do stwierdzenia, że autor sam jest zauroczony żywiołem morskim, że temat, bliski mu uczuciowo, nastraja go na wysoki rejestr tonów emocjonalnych[3].

Problematykę morską często podejmował na łamach prasy. Należałoby tu wymienić: cykl 24 wywiadów pod tytułem *Rozmowy z polskimi marynistami*, ukazujący się w latach 1948–1949 na łamach „Odry"; *Kłopoty z marynistyką* („Ziemia i Morze" 1956, nr 6); *Zasadnicze sprawy marynistyki* („Szczecin" 1961, nr 1–2); *W sieci rybackich problemów* („Nautologia" 1965, nr 1); *Rodowody marynistycznych mitów* („Nautologia" 1966, nr 2–3); cykl ośmiu artykułów na temat marynistyki mórz polarnych („7 Głos Tygodnia" 1965–1966). Przedmiotem zainteresowań badawczych Stanisława Telegi była twórczość polskich pisarzy i poetów, nie tylko marynistów, między innymi Jerzego

3 Ibid., s. 86.

Bohdana Rychlińskiego (*Jerzy B. Rychliński – poeta własnej wyobraźni*, Gdynia 1971), Stanisława Piętaka (*Krakowskie i niekrakowskie lata Stanisława Piętaka*, w: *Poeta ziemi rodzimej*, red. Jan Śpiewak, Warszawa 1970) oraz Jana Papugi (*O pewnym awansie literackim*, „Kuźnica" 1949, nr 47; *Oceany, oceany*, wybór, wstęp i opracowanie Jan Papuga, Poznań1975). W kręgu zainteresowań Telegi był również Stanisław Maria Saliński (*O pisarstwie St. M. Salińskiego*, „Rocznik Kultury i Sztuki" 1965, nr 1) oraz Joseph Conrad Korzeniowski (*Conrad Korzeniowski – pisarz w Polsce nieznany*, „Ziemia i Morze" 1957, nr 4). Telega był również autorem recenzji spektakli prezentowanych na scenach szczecińskich teatrów (na przykład: „*Moralność Pani Dulskiej" G. Zapolskiej*, „Szczecin. Tygodnik miasta morskiego" 1946, nr 5–6). Był zwolennikiem ambitnego repertuaru, kształtującego smak artystyczny widza. Dawał temu wyraz swą nieprzejednaną postawą wobec, jak napisał Tadeusz Grabowski, *tandety artystycznej i kasowej szmiry na scenie*[4]. Jako jeden z pierwszych postulował powstanie Uniwersytetu Szczecińskiego, który gwarantowałby właściwy rozwój nauk humanistycznych.

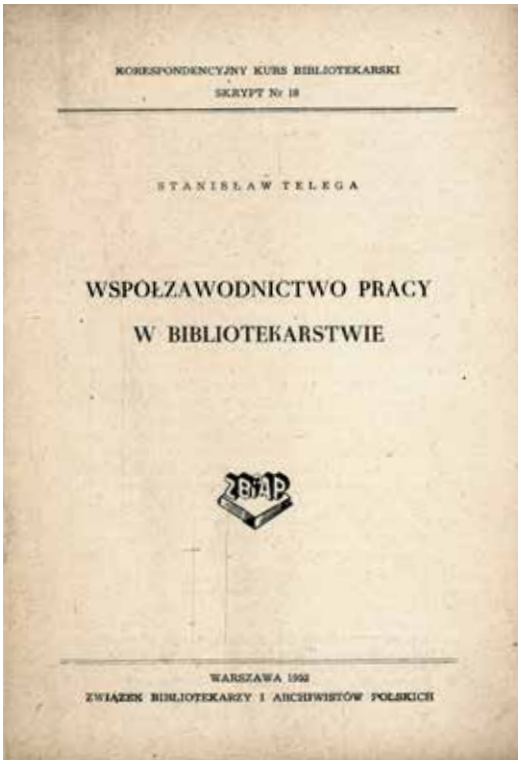
Działalność bibliotekarska i popularyzatorska

W archiwum Stanisława Telegi przechowywanym w Książnicy Pomorskiej odnajdujemy sporządzone przez niego tematyczne spisy publikacji swego autorstwa (Inwakc1599). Jeden z nich, zatytułowany *Zagadnienia bibliotekarskie*, zawiera 31 tytułów prac, jakie opublikował w latach 1951–1974 na łamach prasy, w „Nowej Kulturze", „Głosie Szczecińskim" (dodatek „Życie i Kultura"), „Życiu Kulturalnym Wsi", „Odrze", „Bibliotekarzu", „Bibliotekarzu Zachodniopomorskim". Szczególna aktywność Telegi w tej dziedzinie przypada na lata 50. – okres kiedy jako starszy bibliotekarz pełnił kolejno funkcje dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie i wicedyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Należy nadmienić, że wówczas nie było w bibliotece wyższego stanowiska niż starszy bibliotekarz[5]. Jako wizytator bibliotek, sprawujący z ramienia WRN nadzór i opiekę nad książnicami na terenie województwa szczecińskiego, Telega zajmował się upowszechnianiem czytelnictwa i współzawodnictwem w bibliotece. Na przełomie lat 40. i 50. ubiegłego stulecia, w okresie bezwzględnego podporządkowania kultury ideologii socjalistycznej, książka miała być nośnikiem socjalistycznej propagandy i w związku z tym konieczne było umasowienie czytelnictwa. Zadaniem bibliotek było otwieranie coraz to nowych filii i zwiększenie liczby czytelni-

4 Ibid., s. 84.

5 W 1958 roku na 68 pracowników centrali, tytuł starszego bibliotekarza posiadały trzy osoby – dyrektor biblioteki Stanisław Badoń, wicedyrektor Stanisław Telega i kierownik Działu Udostępniania Zbiorów Bonifacja Jaworska, zob. *Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za 1958 r.*, red. S. Badoń, Szczecin [1959], s. 97–100. W 1960 roku, wśród 117 pracowników działalności podstawowej, było 5 starszych bibliotekarzy. Oprócz wyżej wymienionych tytuł ten posiadał kierownik Oddziału Starodruków Barbara Szajko oraz wicedyrektor Jan Zarański, zob. *Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za lata 1959–1960*, Szczecin [1961].

ków. Sukcesem bibliotekarzy miało być przede wszystkim pozyskanie nowych użytkowników. O projektach zwiększenia czytelnictwa i pierwszych pomysłach współzawodnictwa bibliotecznego Telega pisał w artykule *Walka o „martwe dusze" czyli o współzawodnictwie w bibliotekarstwie*[6] . Autor przedstawił skuteczne formy zbliżenia czytelnika do biblioteki: organizowanie konkursów czytelniczych oraz towarzyszących im wystaw, odczytów popularno-naukowych, zespołów dobrego czytania, wieczorków literackich, prowadzenie pogadanek o książkach. Przybliżył również sylwetki sześciu kierowniczek bibliotek, które zyskały miano przodownic pracy za wysokie wyniki w zakresie popularyzacji książki i biblioteki, poprzez między innymi zorganizowanie biblioteki plażowej, zespołów recytatorsko-chóralnych, „księgonoszostwa", a także aktywny udział w konkursach czytelniczych, łączenie pracy bibliotecznej z pracą świetlicową i społeczną. Tę nową, opartą na wzorach radzieckich formę popularyzacji czytelnictwa, opisał również w broszurze *Współzawodnictwo pracy w bibliotekarstwie*[7].


KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIOTEKARSKI
SKRYPT Nr 18

STANISŁAW TELEGA

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY
W BIBLIOTEKARSTWIE

ZBAP

WARSZAWA 1952
ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

Broszura Stanisława Telegi *Współzawodnictwo pracy w bibliotekarstwie*

Za najważniejszy wskaźnik pracy bibliotekarza uważał czytelnika i to przede wszystkim najbardziej potrzebującego pomocy biblioteki: robotnika, chłopa, rolnika ze spółdzielni produkcyjnej. Uważał, że najważniejszym zadaniem bibliotekarza jest walka o zdobycie jak największej liczby czytelników, zaś prace związane z katalogowaniem, inwentaryzowaniem, a nawet różne formy pracy z czytelnikiem są tylko środkiem do celu. Obok znanych sposobów zjednywania czytelników, takich jak na przykład wystawy, wieczory dyskusyjne, konkursy czytelnicze, proponował nowe, tj. racjonalizatorskie formy pracy, na przykład akcję „księgonoszy" i bibliobusów, drukowane wkładki bibliograficzne do czasopism oraz dostarczanie kart katalogowych do każdej nowej książki, pozyskanie korespondentów terenowych czasopism do popularyzacji aktualnych zagadnień bibliotekarskich,

6 S. Telega, *Walka o „martwe dusze" czyli o współzawodnictwie w bibliotekarstwie*, „Nowa Kultura" 1950, nr 21, s. 2, 11.

7 S. Telega, *Współzawodnictwo pracy w bibliotekarstwie*, Warszawa 1952.


KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIOTEKARSKI
SKRYPT Nr 13
STANISŁAW TELEGA
PEDAGOGIKA BIBLIOTECZNA
WARSZAWA 1952
ZWIĄZEK BIBLJOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

Książka Stanisława Telegi *Pedagogika biblioteczna*

uruchomienie w miejscowościach nadmorskich tzw. bibliotek plażowych, prowadzenie ruchomych kronik bibliotecznych (tablic, na których umieszcza się fotografie najlepszych czytelników, najbardziej poczytnych autorów czy wyniki konkursów czytelniczych). Stanisław Telega doskonale wiedział, że od bibliotekarza należy wymagać nie tylko wiedzy o technice bibliotecznej czy ogólnej orientacji w piśmiennictwie, ale również wiedzy o podstawach wychowania i kształcenia czytelnika. W tym celu przygotował i wydał broszurę *Pedagogika biblioteczna*[8], w której przedstawił wskazówki metodyczne do pracy z czytelnikiem w aspekcie wychowania umysłowego, politechnicznego, moralnego i fizycznego.

O początkach szczecińskiego bibliotekarstwa pisał w artykule *Zwycięski pochód książki na Pomorzu Szczecińskim*[9]. Podkreślił w nim, że książka zajęła już należne miejsce w ogólnym systemie upowszechniania kultury, a nasze województwo zapoczątkowało, jako pierwsze w kraju, masowe współzawodnictwo międzybiblioteczne, pociągając za sobą książnice z innych województw. Stanisław Telega aktywnie uczestniczył w przygotowaniu i realizacji planów czytelniczych dla bibliotek w województwie szczecińskim. Plany te w początkowym okresie (od 1952) zakładały zwiększenie liczby czytelników, co dawało podstawę dla planowego oddziaływania książki na życie światopoglądowe, gospodarcze i kulturalne województwa. Kolejnym etapem (od 1953) był plan jakościowy, dla którego realizacji Stanisław Telega z zespołem z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przygotował

> operatywny zestaw najlepszych i najbardziej wartościowych pod względem ideologicznym i artystycznym książek, których świadome udostępnienie czytelnikom będzie podstawą współzawodnictwa o jak największą liczbę uzyskanych wypożyczeń tego zestawu[10].

8 S. Telega, *Pedagogika biblioteczna*, Warszawa 1952.
9 S. Telega, *Zwycięski pochód książki na Pomorzu Szczecińskim*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 177, dodatek „Życie i Kultura", nr 28, s. 1.
10 *Nasi bibliotekarze*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 117, dodatek „Życie i Kultura", nr 18, s. 2.

W latach 1956–1957 opracowano 24 takie zestawy bibliograficzne. Były one przeznaczone przede wszystkim dla bibliotek powiatowych, gromadzkich, a także filii WiMBP w Szczecinie. Do ciekawszych zestawów należały: *O szczęśliwej i nieszczęśliwej miłości w literaturze*, *Dyskusja w prasie na temat miłości, małżeństwa i rodziny*, *Człowiek przyszłości w literaturze fantastyczno-naukowej*, *Zestaw piśmiennictwa i dane biograficzne twórców Konstytucji 3 maja*, *Doświadczenia i osiągnięcia polskiej i radzieckiej nauki i techniki rolniczej*, *Kalendarzyki rocznic kulturalnych*[11]. Na łamach prasy lokalnej[12] przedstawiał sylwetki najlepszych bibliotekarzy województwa, którzy nie tylko przekroczyli plany czytelnicze i normy usługowe, ale interesowali się potrzebami czytelników, ich uzdolnieniami, starając się dobierać książki zgodnie z ich zainteresowaniami. Jako aktywny członek Rady Czytelnictwa i Książki walczył o docenienie roli książki i instytucji, które ją upowszechniają. Ostro piętnował zjawisko

> formalizmu kulturalnego, polegającego na tym, że kierowniczy aktyw wielu zasadniczych placówek nie tylko nie czyta książek z zakresu swojej pracy, ale nawet nie wie o ich istnieniu. Jeszcze bardziej paradoksalny jest fakt, że bardzo często sami pracownicy kulturalno-oświatowi nie czytają w ogóle żadnych książek, mimo że na co dzień w swej pracy mają się posługiwać właśnie książką[13].

Stanisław Telega uważał bibliotekę za miejsce niezwykłe:

> Biblioteka – to szczególne miejsce i jedyny w swoim rodzaju teren, gdzie poznaje się ludzi od strony ich najskrytszych często zainteresowań i potrzeb, upodobań, uzdolnień, a nawet charakteru. To miejsce, gdzie wyjawiają oni swoje zainteresowania czy pragnienia z pełną ufnością i wiarą w pomoc książki, w możność znalezienia przy jej pomocy rozwiązania wielu swoich osobistych spraw, powikłań, trudności[14].

Szczególnie bliska mu była troska o czytelników wiejskich, oddalonych od większych ośrodków bibliotecznych i pozbawionych możliwości skorzystania z pomocy służb bibliograficzno-informacyjnych. Jako sekretarz Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa aktywnie popularyzował książkę na terenach wiejskich, włączając w to organizacje i instytucje, takie na przykład jak: Służba Polsce, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, Komenda Straży Pożarnej, Wydział Rolnictwa WRN, Zarząd Okręgowego Związku Pracowników Rolnych i Leśnych. W organizowaniu cyklicznych konkursów czytelniczych widział sposób na dokonanie przełomu w czytelnictwie na wsi:

11 *Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za lata 1955–1957*, Szczecin [1958], s. 36.

12 Ibid.

13 S. Telega, *Na drodze do przełomu w czytelnictwie*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 226, dodatek „Życie i Kultura", nr 34, s. 3.

14 S. Telega, *Rozpoczął się IV etap konkursu czytelniczego dla bibliotek wiejskich*, „Glos Szczeciński" 1953, nr 238, dodatek „Życie i Kultura", nr 36, s. 2.

> Konkurs jest więc imprezą długofalową, jest potężną próbą kierunkowego rozczytania wsi, wykazania jej pożytku z czytania książek, nauczania krytycznego i właściwego spojrzenia na książkę, ukazania związku między treścią książki a życiem własnym i swego środowiska[15].

Jako dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie pracował nad organizacją czwartego etapu konkursu dla czytelników wiejskich, mającego na celu

> popularyzację najlepszej rolniczej książki dla wsi, upowszechnianie najlepszej popularno-naukowej i beletrystycznej książki postępowej, a tym samym umasowienie potężnego ładunku wiedzy i sztuki, tak potrzebnej podniesieniu świadomości wsi, ulepszeniu jej pracy zawodowej, pogłębieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego i pokazaniu poprzez książkę piękna nowej wsi spółdzielczej[16].

W okresie, gdy Telega kierował biblioteką wojewódzką, podjęto pracę nad stworzeniem centralnego katalogu wszystkich książek znajdujących się w bibliotekach powszechnych województwa**:**

> Centralny katalog to jakby książkowy radar – widać przez niego wszystkie książki w promieniu całego województwa. I dopiero znając nie tylko liczbę, ale i jakość książek można planować rozsądnie formy pracy z czytelnikami. […] Poza tym centralny katalog – to nieoceniona pomoc dla wzorowego opracowania technicznego wszystkich „martwych" książek lub książek źle opracowanych. To maszyna, która wykarczuje chwasty techniczne w wielu zaniedbanych bibliotekach[17].

Jako dyrektora biblioteki wojewódzkiej Telegę zatrważał fakt, że większość bibliotekarzy gromadzkich nie posiada elementarnej wiedzy ogólnej:

> Na pytanie: *Kim był Kopernik?* zaledwie dwie bibliotekarki gromadzkie – na 70 – dały sensowne odpowiedzi. Reszta odpowiedziała mniej więcej tak jak ob. Zofia Podgrodek z Różnowa, w powiecie nowogardzkim. Odpowiedź tej bibliotekarki brzmiała: *Kopernik był to wielki poeta biologiczny, żyjący w XX wieku*. Ogrom nieuctwa przeraził nas[18].

Telega przystąpił do szukania rozwiązań w bibliotekarskim systemie nauczania. Wprowadził między innymi stałą, comiesięczną naukę historii literatury na poziomie klasy 9 i 10, zaopatrzył bibliotekarzy w podręczniki do historii literatury polskiej, na każdy miesiąc ustalił obowiązującą listę lektur i określone minimum wiadomości z hi-

15 Ibid., s. 3.
16 S. Telega, *Idziemy na wieś z dobrą, pożyteczną książką*, „Glos Szczeciński" 1953, nr 298, dodatek „Życie i Kultura", nr 45, s. 1.
17 S. Telega, *Stare i nowe w bibliotekarstwie szczecińskim*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 22, dodatek „Życie i Kultura", nr 4, s. 3.
18 S. Telega, *Czy bibliotekarze czytają książki? „Kim był Kopernik"*, „Życie Kulturalne Wsi" 1955, nr 4, s. 6.

storii literatury. Na łamach prasy wypowiadał się na temat kryzysu w bibliotekarstwie powszechnym, którego przyczynę upatrywał w

> jednostronnym pojmowaniu bibliotekarstwa jako typowego „kelnerstwa wiedzy", jako sumy mechanicznych usług, przykrytych tylko dla pozoru frazesami o pracy pedagogicznej bibliotekarza[19].

Tymczasem wstępem do zawodu powinna być powszechna znajomość pedagogiki, psychologii, literatury, zwłaszcza pięknej, a nie technika biblioteczna. Pedagogizację zawodu bibliotekarskiego uważał za nieodzowny warunek uzdrowienia sytuacji w bibliotekarstwie. Z perspektywy czasu możemy zauważyć, że już ponad 50 lat temu Stanisław Telega zwrócił uwagę, że potrzeba wielu lat na zmianę profilu pracy bibliotekarza i odrzucenie ideału cichego, szarego i nikomu nie wadzącego bibliotekarza. Jego opinie nierzadko były krytykowane, a zarzuty uważane za niesłuszne, szczególnie te, które dotyczyły konserwatyzmu w ministerstwie oraz pryncypialnej niechęci do wszelkich zmian w bibliotekarstwie. Dawał temu opór na łamach prasy, między innymi w „Polityce".

Krytykował programy ministerialne dla rocznego studium bibliotekarskiego w Jarocinie oraz studium korespondencyjnego, w których nie było ani słowa o literaturoznawstwie, a procentowy udział pedagogiki wraz z psychologią oraz literatury pięknej wraz z dziecięco-młodzieżową w ogólnej liczbie godzin był znikomy. W rezultacie

> zdecydowana większość bibliotekarzy nie czyta literatury pięknej, nie zna podstawowych zagadnień literackich i kulturalnych, co gorsza – nie uczestniczy czynnie czy choćby biernie (frekwencyjnie) w różnych wieczorach autorskich czy dyskusyjnych, nie wnosi nic twórczego w swoje środowisko[20].

Oczekiwał dyskusji, wyrażał chęć podjęcia wspólnego trudu wypracowania nowej koncepcji pracy w bibliotekach, czasem jednak wątpił, czy komukolwiek są potrzebne jego propozycje. Jako dyrektor biblioteki, w trosce o właściwy poziom kadry bibliotecznej, sprowadził z Lublina absolwentów kierunków humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, których uczynił kierownikami bibliotek powiatowych oraz oddziałów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

Stanisław Telega publikował również na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego". Przedstawiał tam swoje uwagi i spostrzeżenia na temat pracy instrukcyjno-metodycznej, które ze względu na dotychczasowy brak podręcznika dla instruktorów, mogły być pomocne w ich pracy. Zwrócił uwagę na to, że praca instrukcyjno-metodyczna wymaga od instruktora nie tylko znajomości całokształtu zagadnień bibliotekarskich, ale i umiejętności dydaktycznych. Wyjaśniał, że instruktorzy powinni skupić się na instruktażu,

19 S. Telega, *Bibliotekarz – kelner czy lekarz wiedzy*, „Polityka" 1962, nr 19, s. 7.
20 S. Telega, *O nowy profil zawodu w bibliotekarstwie powszechnym*, „Bibliotekarz" 1962, nr 11–12, s. 328–331.

a nie wyłącznie na kontroli. Omówił jak należy sporządzać sprawozdania z wizytacji. Przedstawił również przykłady jak nie należy pisać sprawozdań instruktorskich:

> Inna instruktorka tego powiatu pisze w ten sposób: *Ponadto przypadkowo dowiedziałam się od byłego bibliotekarza, że książki z biblioteki powiatowej poniewierają się w gromadzkiej radzie na strychu, czytane przez szczury. Te książki przebrałyśmy wspólnie z bibliotekarką i powiązałyśmy w paczki*. Z tego sprawozdania wynika, że przeczytane przez szczury i przebrane w strój regionalny książki odesłano z powrotem do Powiatowo-Miejskiej Biblioteki w X. Ponieważ jednak w sprawozdaniu nie było śladu jakichkolwiek zaleceń i wniosków o wyciągnięcie konsekwencji za zaprzepaszczone książki, były bibliotekarz wraz z mądrymi szczurami ucieszył się bardzo z takiego sprawozdania[21].

Ciekawą i wartościową inicjatywą Stanisława Telegi było opracowanie scenariusza wystawy pod tytułem *Piętnastolecie bibliotekarstwa powszechnego i czytelnictwa w województwie szczecińskim w latach 1945–1960***.** W założeniach ogólnych scenariusza czytamy**:**

> Celem wystawy jest pokazanie dorobku i osiągnięć Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie w okresie od 1945 do 1960 roku, na tle rozwoju bibliotek powszechnych i czytelnictwa w województwie szczecińskim w tym samym okresie. Zagadnienia powyższe zostaną pokazane stopniowo poprzez uwydatnienie dorobku WiMBP w jej najbardziej eksponowanych działach, przy jednoczesnym pokazaniu całości zagadnień bibliotekarskich w województwie. Wystawa będzie miała charakter poglądowy i wizualny poprzez użycie plansz i wykresów oraz eksponatów umieszczonych w oszklonych gablotach. W gablotach wyeksponuje się przede wszystkim najciekawsze osiągnięcia Działu Instrukcyjno-Metodycznego, Działu Dziecięcego, Oddziału Starodruków i Oddziału Muzycznego[22].

Wystawa zorganizowano w Zamku Książąt Pomorskich, a nad jej ostatecznym kształtem pracowali: Tadeusz Białecki (przygotował katalog), Janina Kędzierska, Jadwiga Rynkiewicz, Cecylia Kotras, Ryszard Dżaman, Bonifacja Jaworska, Weronika Moskaluniec, Regina Michnowicz, Krzysztofa Ostrowska, Urszula Szajko, Marian Ptaszyk.

W latach 1961–1971 Stanisław Telega pracował w kolejowej służbie zdrowia, początkowo w komórce dokumentacji i statystyki chorych w Szpitalu Kolejowym w Szczecinie, następnie pełnił funkcję kierownika Ośrodka Informacji Naukowej w tej placówce. Z okresu pracy w tym szpitalu pochodzi publikacja, opracowana wspólnie z Romanem Jackowskim, zatytułowana *Rozwój i działalność Szpitala Kolejowego w Szczecinie w latach 1945–1969*.

21 S. Telega, *Z zagadnień pracy instrukcyjno-metodycznej w bibliotekach powszechnych*, cz.1, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1959, nr 1, s. 80.

22 S. Telega, *Scenariusz wystawy pt. „Piętnastolecie bibliotekarstwa powszechnego i czytelnictwa w województwie szczecińskim w latach 1945–1960"*, Książnica Pomorska, Oddział Rękopisów, sygn. Inwakc1593, maszynopis, s. 1.



Stanisław Telega z żoną Reginą

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.



Stanisław Telega (pierwszy od lewej) z Marią Boniecką i Eliaszem Rajzmanem (przed 1965)

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.


Dyplom

UZNANIA

Dr filoz. Stanisławowi TELEDZE

ZA WZOROWĄ I SUMIENNĄ PRACĘ

W SZPITALU KOLEJOWYM

Z OKAZJI DNIA PRACOWNIKA

SŁUŻBY ZDROWIA

Szczecin, dnia 6 kwietnia 1971 r.

Dyplom uznania dla Stanisława Telegi za wzorową i sumienną pracę w Szpitalu Kolejowym

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

Ostatnim miejscem zatrudnienia Telegi była Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie, gdzie w latach 1972–1973 pracował na stanowisku starszego bibliotekarza w Okręgowym Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej.

W 1983 roku, kiedy już od kilku lat cieszył się zasłużoną emeryturą, na łamach tygodnika „Morze i Ziemia" wydrukowano fragment jego opowiadania *Potyczki w bibliotece***.** To rodzaj zawodowej autobiografii, ale i obraz stanu emocji, samotnej walki z bezmyślnością, głupotą i wreszcie wyraz satysfakcji z połowicznych sukcesów. W opowiadaniu tym czytamy między innymi o tzw. komisjach purgacyjnych (purgacja – oczyszczanie, dezaktualizacja, czystka), które na szczeblach gminnych, powiatowych i wojewódzkich sporządzały listy książek, które należało wyselekcjonować i przeznaczyć na makulaturę:

> I oto jedna z tych gminnych przesłała im [wizytatorom bibliotek] pewnego rodzaju osobliwy zespół książek. A więc – *Zemsta* Fredry! Dlaczego? Przecież to książeczka pochodząca z przedwojennego wydania prywatnego wydawcy, miała przed nazwiskiem Fredry dopisek „hrabia"! Hrabia w PRL? I do tego *Zemsta*? O nie, panowie-hrabiowie, nie z nami takie rzeczy. Albo *Kwiatki świętego Franciszka* w tłumaczeniu Leopolda Staffa. Jak to propagować świętego? Albo *Legion* Wyspiańskiego. *Legion*? Jakiś odłam legionistów? Podejrzane, podejrzane. Więc lepiej ciachnąć *Legion* za burtę, niech wzbogaca makulaturę. Albo *Listy z tamtego świata* Makuszyńskiego. Panowie, panowie „purgacyjni"! Dawno już udowodniono, że nie ma tamtego świata, więc co się zastanawiać, niech sobie ten jakiś Makuszyński szuka głupków gdzie indziej! Albo *Śmierci nie ma* Woroszylskiego! Patrzcie, to i śmierci nie ma, znowu jakiś podejrzany manewr. I tak dalej, i tak dalej. Rozhulały się komisje „purgacyjne", walczyły dzielnie z ukrytymi wrogami ludu, z ukrytymi „hersztami dywersji", ze „szkodliwymi bakcylami ideowymi". Oj „purgacjo", „purgacjo", oj-pur-pur…[23].

23 S. Telega, *Potyczki w bibliotece*, „Morze i Ziemia" 1983, nr 27, s. 8–9.

I dalej o bezskutecznej walce z „martwymi duszami", tj. z „fałszywym czytelnictwem", polegającym na przenoszeniu liczby czytelników z ubiegłego roku do rejestracji nowego. I kiedy przeczytał, że radziecki bibliotekarz Klenow zalecał właśnie taki system rejestracji, o jaki on walczył od dłuższego czasu, wysłał do centralnego zarządu pismo z zapytaniem jak ma się do tego ustosunkować. W rezultacie parę tygodni później Ministerstwo Kultury i Sztuki wydało zarządzenie wprowadzające nowy system rejestracji czytelników, o jaki walczył z tymi samymi władzami. O inicjatorze tych zmian nie było ani słowa!



Stanisław Telega podczas pracy

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

Stanisław Telega odszedł 28 listopada 1988 roku w Szczecinie z powodu niewydolności serca. Pozostał w pamięci jako człowiek niezwykle aktywny i zaangażowany, wykazujący ogromną inicjatywę we wszystkich swoich działaniach. Walczył (często ciętym piórem polemisty) o rangę i prestiż bibliotek na terenie województwa szczecińskiego. Wykazywał troskę o docenienie i rozwój zawodu bibliotekarza. Bywał bezkompromisowy i nieprzejednany, zwłaszcza wobec przejawów ignorancji, niekompetencji i organizacyjnego marazmu. Z tego powodu był zmuszony do częstych zmian miejsc pracy. Był człowiekiem skrupulatnym, swój dorobek spisywał i skrzętnie archiwizował. Jego archiwum, przechowywane w Oddziale Rękopisów Książnicy Pomorskiej, stanowi bogate źródło do badań biograficznych, a także do zgłębiania dziejów szczecińskiej kultury, literatury, publicystyki i bibliotekarstwa.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Stanisława Telegi, Książnica Pomorska, Oddział Rękopisów, sygn.: Inwakc607, Inwakc1590, Inwakc1593, Inwakc1599, Inwakc1614, Inwakc1615, Inwakc1620, Inwakc27971 – Inwakc27988.

Tadeusz Grabowski, *Stanisław Telega – pionier Ziemi Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1988, nr 3/4.

Nasi bibliotekarze, „Głos Szczeciński" 1953, nr 117, dodatek „Życie i Kultura", nr 18.

Hanna Niedbał, *Telega Stanisław*, w: *Encyklopedia Szczecina*, red. Tadeusz Białecki, Szczecin [2015].

Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za lata 1955–1957, Szczecin [1958].

Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za 1958 r., red. Stanisław Badoń, Szczecin [1959].

Opis działalności Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie za lata 1959–1960, Szczecin [1961].

Szczecin humanistyczny. Informator bio-bibliograficzny. Cz. 2: 1980–1985, oprac. Aleksandra Solarska, Szczecin 1987.

Szczecin literacki.1946–1985. Informator, oprac. Hanna Niedbał, Szczecin 1986.

Stanisław Telega, *Bibliotekarz – kelner czy lekarz wiedzy*, „Polityka" 1962, nr 19.

Stanisław Telega, *Czy bibliotekarze czytają książki? „Kim był Kopernik"*, „Życie Kulturalne Wsi" 1955, nr 4.

Stanisław Telega, *Idziemy na wieś z dobrą, pożyteczną książką*, „Glos Szczeciński" 1953, nr 298, dodatek „Życie i Kultura", nr 45.

Stanisław Telega, *Na drodze do przełomu w czytelnictwie*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 226, dodatek „Życie i Kultura", nr 34.

Stanisław Telega, *O nowy profil zawodu w bibliotekarstwie powszechnym*, „Bibliotekarz" 1962, nr 11–12.

Stanisław Telega, *Potyczki w bibliotece*, „Morze i Ziemia" 1983, nr 27.

Stanisław Telega, *Rozpoczął się IV etap konkursu czytelniczego dla bibliotek wiejskich*, „Glos Szczeciński" 1953, nr 238, dodatek „Życie i Kultura", nr 36.

Stanisław Telega, *Stare i nowe w bibliotekarstwie szczecińskim*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 22, dodatek „Życie i Kultura", nr 4.

Stanisław Telega, *Walka o „martwe dusze" czyli o współzawodnictwie w bibliotekarstwie*, „Nowa Kultura" 1950, nr 21.

Stanisław Telega, *Z zagadnień pracy instrukcyjno-metodycznej w bibliotekach powszechnych*, cz.1, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1959, nr 1.

Stanisław Telega, *Zwycięski pochód książki na Pomorzu Szczecińskim*, „Głos Szczeciński" 1953, nr 177, dodatek „Życie i Kultura", nr 28.

Łukasz Trzeciak
Koszalińska Biblioteka Publiczna

MARIA PILECKA (1899–1991)[1]

Curriculum vitæ[2]

Maria Pilecka urodziła się 29 stycznia 1899 roku w Petrozawodzku jako pierworodne dziecko Juliana Pileckiego i Ludwiki z Osiecimskich.

Pileccy byli rodziną szlachecką herbu Leliwa, ich gniazdem rodzinnym był majątek ziemski Starojelnia (powiat nowogródzki)[3]. Choć w rodowych przekazach są tylko skąpe informacje na temat majątku, znane jest nazwisko jego właściciela – Adama Pileckiego. Jego żoną została Maria Domeykówna, która w majątku posagowym wniosła Sukurcze (powiat lidzki). Adam i Maria Pileccy doczekali się trojga dzieci – dwóch córek i syna Józefa, który to wstąpił w związek małżeński z Flawią Żórawską. Za udział w powstaniu styczniowym Józef został zesłany na Syberię (kolejno: Tomsk, Tobolsk, Wiatka; z zesłania powrócił w 1871 roku) i utracił dobra w Starojelni; represje postyczniowe nie objęły jednak majątku w Sukurczach (wedle relacji Marii Pileckiej, wnuczki Józefa, około 550 hektarów), ponieważ był on zapisany na panieńskie nazwisko matki Józefa – Marii.



Maria Pilecka

Źródło: archiwum Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

Józef i Flawia Pileccy mieli sześcioro dzieci – córkę i pięciu synów[4], w tym Juliana, ojca bohaterki niniejszego artykułu. Celem władz carskich było w tym okresie rozproszenie wykształconych Polaków, zatem Julian Pilecki – absolwent Petersburskiego In-

1 Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego" (Książnica Pomorska, 15 maja 2017 roku).

2 Dziękuję Panom Andrzejowi Pileckiemu (syn Witolda, bratanek Marii Pileckiej) oraz Krzysztofowi Kosiorowi (prawnuk Witolda Pileckiego, wnuk Zofii Pileckiej-Optułowicz – bratanicy Marii Pileckiej) za życzliwość i wszelką pomoc.

3 A. Cyra, *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz*, Warszawa 2014, s. 1.

4 Ibid., s. 2.



Julian Pilecki – ojciec Witolda, Ołoniec 1905

Źródło: cyra.wblogu.pl.

stytutu Leśnego – musiał podjąć pracę z dala od rodzinnych stron. Karierę zawodową rozpoczął od stanowiska pomocnika leśniczego w Ołońcu (Karelia), na północno-zachodnich obrzeżach Imperium Rosyjskiego. Po latach objął najwyższe stanowisko w zawodzie – rewizora leśnego. Julian w czasie jednej z licznych delegacji poznał w Petrozawodzku leśniczego Lucjana Osiecimskiego (który do gubernii ołonieckiej trafił w podobnych jak Julian okolicznościach) i jego rodzinę. Szczególnymi względami zacznie darzyć córkę Lucjana – Ludwikę; w 1897 roku wstąpią w związek małżeński.

Rodzina Osiecimskich również ma tradycje powstańcze. W styczniowym zrywie z 1863 roku udział wzięło dwóch braci matki. W konsekwencji, jak relacjonuje Maria Pilecka:

> majątki Rudolfa Osiecimskiego [na Mohylewszczyźnie], naszego pradziada po kądzieli, zostały przez rząd carski skonfiskowane. Bracia powstańcy przedostali się do Francji i tam pożenili się […], pojmując za małżonki dwie siostry Hutten-Czapskie[5].

Szczęśliwie konfiskata majątków na Mohylewszczyźnie nie objęła Hawryłkowa, posagu żony Lucjana Osiecimskiego – Wandy z Majewskich[6]. Lucjan, po powrocie z Petrozawodzka, umarł w Hawryłkowie około 1908 roku.

Maria Pilecka miała czworo młodszego rodzeństwa[7]: Józefa (urodzonego w 1900, zmarłego w dzieciństwie w wieku pięciu lat), Witolda[8] (urodzonego w 1901), Wandę (urodzoną w 1907), Jerzego (urodzonego w 1910).

5 Cyt. za A. Cyra, op. cit., s. 2.
6 Ibid., s. 4.
7 K. Tracki, *Młodość Witolda Pileckiego*, Warszawa 2014, s. 45.
8 Zob. *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2008; W.J. Wysocki, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2009; M. Patricelli, *Ochotnik. O rotmistrzu Witoldzie Pileckim*, Kraków 2011; T.M. Płużański, *Rotmistrz Pilecki i jego oprawcy. Biografia*, Warszawa 2015.



Maria Pilecka z matką Ludwiką i bratem Witoldem Źródło: cyra.wblogu.pl

W spisanych przez Marię Pilecką *Dziejach rodu Pileckich* (zwanych przez rodzinę *Sagą*) znalazły się liczne wspomnienia autorki, również z okresu dzieciństwa. Bardzo dokładnie zapamiętała ona na przykład dom w Karelii:

> Łazienki nie było. Pokoje umeblowane były według ówczesnej mody. W salonie meble kryte były brązowym pluszem w subtelne wzorki[9].

Surowość i piękno karelskiej przyrody musiały wywrzeć niemałe wrażenie na dziewczynce, skoro po latach – już w dojrzałym wieku – notowała:

> […] szliśmy po chodniku, jak w korytarzu otoczonym z obu stron ścianami śniegu, do wysokości których nie sięgała moja głowa – był to dla mnie śnieżny tunel. […] Według słów mamy, wieczorami zza rzeki dochodziły odgłosy wilków[10].

9 M. Pilecka, *Dzieje rodu Pileckich*, s. 25 (maszynopis).
10 Ibid., s. 24.



Maria Pilecka z bratem Witoldem

Źródło: blog.ebookpoint.pl

Julian Pilecki – zawodowo przecież związany z leśnictwem – zaszczepiał dzieciom swoją pasję i szacunek dla przyrody. W okresie letnim organizował między innymi grzybobrania:

> Ciemne [...] główki [borowików] sterczały pośród białego suchego mchu, który jak okiem sięgnąć leżał u stóp równych jak słupy bliźniaczo podobnych do siebie sosen. Zabłądzić w tych obszarach leśnych było łatwo i niebezpiecznie. Las bowiem ciągnął się na olbrzymiej przestrzeni, a miejsca poszczególne niczym nie różniły się między sobą, tworząc jednolity niekończący się krajobraz. Mając pełne kosze „prawdziwków" odpoczywaliśmy przy ognisku, spożywając kanapki popijane herbatą z małego samowarku zabranego z domu[11].

Wspomnienia beztroskiego dzieciństwa wiążą się również z wakacyjnymi wyprawami, między innymi do Hawryłkowa. Oto reminiscencje kanikuły:

> Lato było słoneczne, więc całe dnie z Witkiem spędzaliśmy w ogrodzie. Zamiataliśmy aleje z liści, próbowaliśmy nawet je gracować (niewielkie partie), ale było to ponad nasze siły. Spędzaliśmy więc czas rozkoszując się słońcem, aromatem ziół, krzewów i odwiecznych lip. [...] Aleje sadu były tak długie, że stojąc na początku dłuższej z trudem można było dojrzeć na jej końcu drobną postać Witka. A trawa ogrodowa między jabłoniami tak gęsta i wysoka, że sięgała nam wyżej kolan, Witkowi zaś wyżej pasa[12].

Krzysztof Tracki przypisuje letnim wyjazdom do rodowych dóbr Osiecimskich podwójne znaczenie, tj. były one *sposobem na rozwinięcie w dzieciach ich więzi z macierzą, odtrutką na postępującą rusyfikację języka oraz sposobem na zżycie się z najbliższymi*[13]. Istotnie – wakacje w Hawryłkowie nie były wypełnione wyłącznie

11 Ibid., s. 24–25.
12 Ibid., s. 27–28.
13 K. Tracki, op. cit., s. 57.

radosnymi zabawami. O rozwój intelektualny dzieci dbała szczególnie Wanda Winnicka, siostrzenica Ludwiki Pileckiej, kobieta starannie wykształcona – absolwentka Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Moskiewskiego. Pod czujnym okiem wykwalifikowanej nauczycielki, dzieci – również w ramach grupy samokształceniowej – poznawały historię Polski, geografię, rozbudzały swe uczucia patriotyczne, między innymi dzięki lekturze *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. Z kolei tzw. konstruktywne gry i układanki przyczyniały się do wszechstronnego rozwoju bystrości dziecięcych umysłów[14].

Maria Pilecka ciepło wspominała wypoczynek u krewnych, zauważała, że pośród nich

> panowała harmonia i zgoda. Nie istniały nieporozumienia, ani kłótnie w zżytej, o zrównoważonych charakterach, pogodnej rodzinie Osiecimskich[15].

Zauważalny jest kontrast wobec oceny rodziny ojca, a nawet samego Juliana Pileckiego – surowego i swarliwego, przy którym dzieci nie miały *prawa płakać, krzyknąć, powodować hałasu, ani się nawet skrzywić*[16].

Córka podkreślała jednak, że Julianowi Pileckiemu

> nie można było odmówić uczucia przywiązania do rodziny. Kochał mamę i nas *po swojemu*. Wszak pracował na nas przez całe życie, nie odmawiając mamie wydatków na nasze potrzeby[17].

Ojciec był również troskliwy i gotów do poświęceń dla rodziny, co świetnie pokazuje przypadek ośmioletniej Marii. W Ołońcu panowała epidemia szkarlatyny, na którą zachorowała też dziewczynka; wówczas matka wyprowadziła się z młodszymi dziećmi do rosyjskich przyjaciół, a Maria na kilka tygodni pozostawała pod czułą opieką ojca. Po latach pisała:

> Gdy zlana potem od leków napotnych próbowałam chwilami chociaż stopę spod kołdry wysunąć, natychmiast otulał moje nogi zakazując podobnych manewrów. Cóż było robić, musiałam cierpieć i słuchać. Toteż szkarlatyna moja przebiegła bez żadnych komplikacji[18].

Powyższy przykład obrazuje również dobre relacje głęboko patriotycznej rodziny w wieloetnicznym środowisku. Pileccy mogli liczyć na pomoc rosyjskich przyjaciół w każdej sytuacji. Odznaczające się wzajemnym szacunkiem i życzliwością ożywione

14 Ibid., s. 59.
15 M. Pilecka, op. cit., s. 39–40.
16 Ibid., s. 25.
17 Ibid., s. 26.
18 Ibid., s. 31.

kontakty utrzymywali między innymi z Białorusinami – na przykład towarzyszką zabaw w Hawryłkowie była dziewczynka zwana, z białoruska, Bunechwą[19]. Z rodziną Pileckich bardzo zżyły się dwie Karelki – służąca (zastąpiona później przez pokojówkę Olgę) oraz niania Praskewia[20]. Codzienne kontakty i rozmowy z rosyjskojęzycznymi autochtonkami przyczyniły się niewątpliwie do rychłego przyswojenia języka obcego przez rodzeństwo. W polszczyźnie dzieci pojawiało się jednak na tyle dużo rusycyzmów, że poważnie zaniepokoiło to rodziców. Ludwika Pilecka niezwłocznie podjęła skuteczne działania:

> […] dzieci regularnie obcowały z rodzimą literaturą polską, przesiąkniętą etosem narodowym. Odtąd wieczorami matka czytała bajki z *Bajarza polskiego* (autorstwa Antoniego Józefa Glińskiego – wilnianina […]), zaś w starszym wieku – wyjątki z *Trylogii* Henryka Sienkiewicza. *Słuchaliśmy tej lektury* […] *z zapartym tchem* […]. *Opowiadała nam o Powstaniu Styczniowym, ilustrując fragmenty obrazami z „Polonii"* i *„Lithuanii" A*[rtura] *Grottgera*. Ogromne wrażenie na dorastających dzieciach wywarły informacje mamy, że na jednym z obrazów pt. *Ucieczka*, umieszczonym w cyklu *Lithuania*, malarz umieścił Hipolita Osiecimskiego, ich dziadka stryjecznego. W oczach dzieci kształtował się wyraziście obraz dramatu rodzinnego, powiązanego ściśle z tragedią Ojczyzny, ujarzmionej przez trzech zaborców […]. Wywołane przez dziecięcą wyobraźnię silne przeżycia duchowe dodatkowo potęgowała muzyka Fryderyka Chopina. Ludwika Pilecka grywała ją chętnie podczas długich, zimowych wieczorów. W ten sposób dzieci wrastały w krąg niepodległościowych tradycji, kształtowały romantyczno-narodową wrażliwość, a zarazem silniej uodparniały się na rusyfikacje ich mentalności, obyczajów oraz języka[21].

Cztery klasy szkoły powszechnej ukończyła Maria Pilecka jeszcze w Karelii[22]. Duże zmiany w jej życiu przyniósł 1908 rok. Rodzice posłali ją do rosyjskiego gimnazjum rządowego dla dziewcząt M. Winogradowej w Wilnie[23]. Zrazu Maria zamieszkała u babci – Flawii Pileckiej, przy ulicy Zarzecze 6; współgospodyniami domu były babcine siostry – Ewarysta i Bronisława[24]. Pozostając pod opieką starszych kobiet, z dala od swego rodzinnego domu, fatalnie znosiła rozłąkę z rodzicami i rodzeństwem. Chętnie spełniała za to osobliwe polecenie matki w odniesieniu do pomnika Michaiła Murawjowa-Wileńskiego, okrytego złą sławą „Wieszatiela": *Pamiętaj chociaż splunąć za każdym razem, gdy będziesz przechodziła obok niego*[25].

19 K. Tracki, op. cit., s. 58.
20 Ibid., s. 51.
21 Ibid., s. 51–52.
22 *Akta osobowe 4/10*, Koszalińska Biblioteka Publiczna.
23 Maria Pilecka jako początek nauki wskazała 1910 rok; sama podała również różne dane dotyczące czasu pobierania nauk, tj. edukację w Wilnie zakończyła na szóstej lub siódmej klasie gimnazjalnej, zob. ibid.
24 K. Tracki, op. cit., s. 63.
25 M. Pilecka, op. cit. s. 29.

Kłopoty z aklimatyzacją przyspieszyły decyzję matki:

> Nie później niż latem 1909 roku postanowiła o sprowadzeniu się z dziećmi do Wilna. Swą wolę oznajmia mężowi listownie. Julian zaś przystał na to rozwiązanie, mimo że z racji obowiązków zawodowych musiał pogodzić się z rozłąką (która odtąd, z przerwami, trwała do wybuchu rewolucji w Rosji). Zarazem ojciec przyjął na siebie obowiązek utrzymania rodziny. […] Przed rodzeństwem Pileckich otwierał się odtąd nowy, jaśniejszy wymiar życia – perspektywa nauki i dorastania w rodzimym środowisku, dodajmy – bez większych kłopotów materialnych (które sprowadzi dopiero na Pileckich wybuch pierwszej wojny światowej)[26].

Zamieszkali w kamienicy naprzeciwko tymczasowego domu Marii, przy ulicy Zarzecze 5. Mieszanie, choć niemałe, było zimne, wilgotne i niekomfortowe. Gdy Ludwika Pilecka doznała kontuzji ręki, dzieci trafiły na pewien czas pod opiekę babci. Ostatecznie podjęto decyzję o przeprowadzce. Rodzina trafiła do czteropokojowego mieszkania w kamienicy Józefa Kuleszy przy ulicy Tatarskiej 17.

Dobrze wyposażone, komfortowe lokum było *ciepłe i przytulnie umeblowane. Do posiadanych już mebli dokupiła mama* […] *gabinetowy fortepian, na którym ładnie grała utwory Chopina i inne*[27]. Dzięki wsparciu finansowemu dobrze zarabiającego Juliana Pileckiego zatrudniono nawet służącą. Rodzina mogła też sobie pozwolić na udział w życiu kulturalnym Wilna, w tym na wizyty w miejscowym teatrze.

Gdy jesienią 1913 roku utworzono w Wilnie pierwszą żeńską drużynę harcerską, Maria mogła pójść w ślady młodszego brata Witolda i zaangażować się w ruch skautowy[28].

Rodzeństwo spędzało wakacje w Sukurczach. Czas kanikuły wykorzystywano na naukę języków obcych. Dwie rodowite Niemki – Frida i Berta zatrudnione zostały jako bony (bona: dziś powiedzielibyśmy – *native speaker*), by dzieci mogły doskonalić znajomość niemczyzny[29].

Wieść o wybuchu wielkiego konfliktu zbrojnego w 1914 roku, określanego później mianem Wielkiej Wojny, zastała Pileckich podczas wypoczynku w uzdrowisku w Druskiennikach:

> Dzieci dobrze zapamiętały tę chwilę: oto w atmosferze wzrastającego napięcia – wywołanego doniesieniami o wybuchu wojny – Ludwika Pilecka utraciła część bagażów, podobno najcenniejszą, w tym srebra stołowe i zdobione brylantami broszki oraz kolczyki. […] Powrót do Wilna wraz z końcem wakacji zdawał się jednak nieuchronny. Na dzieci czekały obowiązki szkolne, na starsze z rodzeństwa – Witolda i Marię – nadto powinności harcerskie[30].

26 K. Tracki, op. cit., s. 64.
27 M. Pilecka, op. cit., s. 47.
28 Zob. ibid.
29 K. Tracki, op. cit., s. 66.
30 Ibid., s. 71.

Wybawienie od wojennej zawieruchy Pileccy znaleźli dopiero w Hawryłkowie. Ludwika Pilecka zadecydowała, że Maria i Witold wznowią naukę w głębi Rosji, nad Oką – w Orle[31]:

> Tam zamieszkali na stancji u krewnych, w majętnej rodzinie Winnickich. Jak na ówczesne doświadczenia Pileckich, Winniccy mogli uchodzić za bogatych. Szczycili się bowiem imponującym majątkiem, jako że byli w posiadaniu dwóch kamienic, trójki arabów i kilku psów myśliwskich. […] Dzięki pieniądzom przysyłanym przez ojca, rodzeństwo mogło teraz wznowić naukę, uczęszczając do gimnazjum Lichariewoj w Orle (gdzie Wanda Winnicka była zatrudniona jako nauczycielka)[32].

Maria zwracała uwagę na węższy niż w Wilnie zakres programów nauczania, zauważała również niższy poziom umysłowy uczniów. Utalentowanej pedagogicznie dziewczynie doskonale udało się jednak odnaleźć w tej sytuacji – udzielała lekcji uczennicom młodszych klas[33]. Pierwsze w życiu doświadczenie nauczycielskie dało też możliwość podreperowania budżetu, gdyż środki finansowe od rodziców – z przeznaczeniem wydatkowania na opłacenie nauki i utrzymanie – okazywały się niewystarczające.

Młodzi Pileccy z przyjemnością znajdowali czas na udział w patriotycznych polskich inicjatywach kulturalnych w Orle:

> Szczególnego wymiaru nabrał cykl spotkań u schyłku roku 1916. Ich kulminacją stała się akademia, przygotowana w związku ze śmiercią Henryka Sienkiewicza (zm. 15 listopada w Vevey). W scenariuszu, opracowanym przez Polaka – zaprzyjaźnionego ze [Stanisławem] Swianiewiczem reżysera z teatru moskiewskiego – znalazło się miejsce dla Marii Pileckiej, która […] zadeklamowała wiersz *Pieśń Niewolnika*, przypisywany ówcześnie Adamowi Asnykowi (chociaż będący apokryfem) […]. Ta jednoznaczna aluzja w stronę zniewolonej Polski stojącej w przeddzień wybicia się na niepodległość – musiała działać niezwykle mocno na młode umysły zgromadzonych[34].

Po ukończeniu ósmej klasy gimnazjalnej Maria Pilecka powróciła do Hawryłkowa. Imperium Rosyjskie chyliło się wówczas ku upadkowi, a szaleństwo i pożoga bolszewickiej rewolty dotarły i na Mohylewszczyznę. Komuniści nakazali Osiecimskim i Pileckim pracę na roli. Wkrótce zabrali im plony, w zamian przydzielając jedynie skromne racje żywnościowe (mąkę, nabiał, tłuszcz). Wyzyskiwanych Polaków poratowali białoruscy chłopi.

31 W Orle Maria Pilecka ukończyła edukację gimnazjalną. Podawała rozbieżne dane dotyczące czasu jej trwania: dwie klasy gimnazjalne (siódmą i ósmą) lub jedną (ósmą – pedagogiczną), zob. *Akta osobowe 4/10*, op. cit.
32 K. Tracki, op. cit., s. 72.
33 *Akta osobowe 4/10*, op. cit.
34 K. Tracki, op. cit., s. 73.

Maria wspominała: *Na skutek dobrych stosunków lokalnych z miejscową ludnością (chłopską) i fornalami pod rządami wuja i babci niczego nam nie brakowało. Mieliśmy chleba, masła, mleka, nawet śmietanki do kawy oraz wędlin pod dostatkiem*[35].

Życzliwość białoruskich chłopów stała w sprzeczności z hasłami „wrogości klas", więc bolszewicy zaczęli sprowadzać na te tereny „skomunizowany element" z głębi Rosji. Zapanowała też wszechobecna kontrola[36]. Zrewolucjonizowani chłopi szabrowali na prowincji wszelkie przedmioty przedstawiające jakąkolwiek wartość, a zbuntowana tłuszcza nie poprzestawała na grabieży:

Biada właścicielom, jeżeli nie zdążyli ujść w porę – wspominała Maria Pilecka. [...] Wieści o sowieckim bezprawiu docierały do Hawryłkowa zewsząd. Nie może dziwić, że uczucie bezsilności nakazywało domownikom silniej niż zazwyczaj uciekać się do wstawiennictwa Opatrzności. Każdego wieczoru tej mrocznej zimy wszyscy zgromadzeni odmawiali *Koronkę do Przemienienia Pańskiego*[37].

Godzi się wspomnieć w tym miejscu o źródłach religijności rodzeństwa Pileckich. Zdaniem Andrzeja Pileckiego przemożny wpływ miało wychowanie rodzinne – w dzieciństwie, w czasach ołonieckich:

Nie było tam co prawda kościoła, księży, regularnych praktyk, ale była rodzina, codzienne modlitwy, opowieści rodziców. I były msze święte odprawiane w prywatnych domach, kiedy akurat okazywało się, że wśród zesłańców jest jakiś ksiądz. Zesłańcy we wspomnieniach często podkreślają niezwykłą atmosferę tych nabożeństw, porównują je do spotkań pierwszych chrześcijan w katakumbach. To musiały być bardzo głębokie przeżycia[38].

Maria Pilecka nawet po latach trudnych doświadczeń, gdy w niełatwych czasach komunizmu pełniła funkcję kierowniczki Powiatowej Biblioteki Publicznej w Koszalinie, nie ukrywała swej wiary, na przykład w kwestionariuszu osobowym deklarowała wyznanie katolickie w obrządku rzymskim[39].

Po ostrzeżeniu ze strony sowieckiego milicjanta Ludwika, Pilecka zadecydowała o niezwłocznym opuszczeniu dworu. Maria i Witold jako pierwsi z rodziny – w sierpniu 1918 roku – wyruszyli do okupowanego przez Niemców Wilna:

Maria wspominała, że dla uniknięcia niedogodności podróży transportem towarowym udała się do lekarza niemieckiego, przed którym określiła się jako osoba chora, z dolegliwościami płucnymi

35 Ibid., s. 79.
36 Zob. M. Pilecka, op. cit., s. 57–58.
37 K. Tracki, op. cit., s. 80.
38 A. Pilecki, *Pilecki. Śladami mojego taty*, Kraków 2015, s. 55.
39 *Akta osobowe 4/10*, op. cit.

> i powikłaniami pogrypowymi. Lekarz – zapewne zorientowany w symulacji […] bez wahania wypisał zaświadczenie […]. Na pożegnanie wyraził złowieszcze przekonanie, które już wkrótce miało się spełnić: *Pani ucieka od bolszewików* […]*, myśli pani, że oni do Wilna nie przyjdą? Tam także przyjdą*[40].

Marii Pileckiej szybko – już we wrześniu 1918 roku – udało się znaleźć zatrudnienie. Doświadczenie zawodowe z tego okresu podsumowała – konfesyjnie a szczerze – w życiorysie:

> próbowałam początkowo pracy biurowej na poczcie, na kolei i w banku [rolnym] jako kancelistka, lecz zajęcie to nużyło mię i nie dawało żadnego zadowolenia[41].

Satysfakcję dawała jej aktywność pedagogiczna. Maria dorabiała, udzielając lekcji prywatnych, w późniejszym okresie była też nauczycielką na kursach wieczorowych (oświata dla dorosłych).

Rychło spełniły się jednak pełne przekonania słowa niemieckiego lekarza. Po zajęciu Góry Trzykrzyskiej Sowieci rozpoczęli bombardowanie Zarzecza, koncentrując ogień na budynku polskiego sztabu (ulica Zarzecze 5), w najbliższym sąsiedztwie tradycyjnej ostoi (choć tym razem, z powodu wojny, bardzo ubogiej) – lokum należącego do babci. Bezpośrednie zagrożenie, wraz z ucieczką bolszewików, minęło w kwietniu 1919 roku. Pokój nie był jednak trwały. Maria, w związku z ewakuacją Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich w Wilnie, trafiła tymczasowo do Bydgoszczy, gdzie doczekała radosnych informacji o cudzie nad Wisłą[42].

W tym czasie Ludwika Pilecka – przebywająca wraz z młodszymi dziećmi i gospodynią Józefą w Sukurczach – nadal znajdowała się w niebezpieczeństwie:

> fornale zaatakowali dworski dom mieszkalny, wynosząc workami z sali żyto i peluszkę z krzykiem *To nasza praca, to nasz pot…* Na szczęście mieszkańcy okolicznych wsi i fornale nie znali mamy. […] Pragnąc uratować plony rolne dla dzieci i siebie, przepasała się szerokim fartuchem Józefy, zawiązując na głowie chustkę i z dużym workiem włączyła się do wieśniaków rabujących zboże. […] Ziarno przerobione na mąkę dawało chleb, a peluszka zgłodniałym mieszkańcom dworu: dzieciom, mamie i Józefie zastępowała kaszę i grochówkę[43].

Naznaczone trudami i lękiem wojenne dzieje rodu Pileckich dotknęły i ojca – Juliana. Zmuszony był do ucieczki (z jedną tylko walizką) z Ołońca, w którym pozostawił sześciopokojowe mieszkanie oraz znaczne oszczędności – dorobek całego życia (około 40 tysięcy rubli w złocie). Jak wyjaśniała córka:

40 K. Tracki, op. cit., s. 88.
41 *Akta osobowe 4/10*, op. cit.
42 Zob. M. Pilecka, op. cit., s. 83–87.
43 Ibid., s. 71–72.

> Zajmując wysoki szczebel urzędniczy – rewizora leśnego – nie uszedłby z życiem, pozostając na miejscu w czasie rewolucji. Ludzie na kierowniczych stanowiskach, żyjący dostatnio, uważani za burżujów i wyzyskiwaczy, tępieni byli bez litości przez zrewolucjonizowany tłum i nowe władze. [...] Stwierdziwszy smutny stan majątkowy rodziny bez grosza w ogołoconych Sukurczach, czując nieudolność własną [...] w dopomożeniu najbliższym, wpadł w ciężką depresję psychiczną. Załamując ręce, powtarzał w kółko: *Nędza, głód, śmierć, nic już nie pozostało… Za niepłacone sukurczowskie podatki umrę w więzieniu*[44].

W dodatku, jeszcze na przełomie 1918 i 1919 roku – uznany przez bolszewików za wyzyskiwacza – na kilka miesięcy trafił do więzienia w Lidzie[45].

Na początku lat 20. – gdy z Czelabińska powrócił Ludwik Pilecki wraz rodziną – bracia Pileccy podzielili się majątkiem w Sukurczach. Każdy z nich otrzymał po 250 ha, jednak dwór przypadł Julianowi, który już wcześniej mieszkał w nim z rodziną. Wobec poważnych kłopotów finansowych wydzierżawił on, na osiem lat, sąsiadowi grunty rolne należące do majątku. Niestety, w umowie nie uwzględniono inflacji – w konsekwencji sytuacja finansowa Pileckich stała się katastrofalna. Pieniędzy nie starczało nawet na raty podatku gruntowego. Fatalne położenie rodziny zmieniło się, gdy Julian Pilecki zaczął otrzymywać wysoką emeryturę[46].

Sukurczowską ruinę przejął i uporządkował dopiero w marcu 1930 roku Witold, młodszy brat Marii, uznawszy, iż wobec ciężkiego stanu ojca to na niego spadł obowiązek utrzymania domu i najbliższych. Podział majątku przeprowadziła w 1934 roku Ludwika Pilecka:

> siostry, Maria i Wanda, otrzymały po 30 hektarów niezabudowanych gruntów, nazywanych Pohulanką. Bracia, Witold i Jerzy, podzielili się terenami obejmującymi zabudowę. Młodszy otrzymał kilkadziesiąt hektarów, zaś Witold – sto, wraz z domem, sadem dworskim i zabudowaniami gospodarskimi[47].

Stabilizację po powojennych perturbacjach i upragnioną – stałą – pracę w szkolnictwie przyniósł w życiu Marii Pileckiej 1923 rok. 1 września została zatrudniona w szkole publicznej[48] w Iszczołnie, gdzie pracowała do 31 sierpnia 1925 roku. Następnie uczyła w publicznych szkołach powszechnych – w Chodziłoniach (1 września 1925 – 31 sierpnia 1928) i w Surażu (1 września 1928 – 31 sierpnia 1929[49]). Po trzech latach pracy w szkolnictwie zdała egzaminy kwalifikacyjne

44 Ibid., s. 72–73.
45 Zob. ibid., s. 75.
46 A. Cyra, op. cit., s. 22–23.
47 K. Tracki, op. cit., s. 192.
48 W kwestionariuszach osobowych Marii Pileckiej znajdują się istotne rozbieżności. W jednym z dokumentów mowa o szkole zawodowej w Iszczołnie, por. *Akta osobowe 4/10*, op. cit.
49 Według innego dokumentu do 31 sierpnia 1930 roku, por. ibid.

z grupy humanistycznej i grupy metodyczno-pedagogicznej. W 1930 roku[50] Maria Pilecka ukończyła Wyższy Kurs Nauczycielski w Wilnie (grupa humanistyczna) i otrzymała pracę w publicznej szkole powszechnej w Ejszyszkach (1 września 1930 – 31 sierpnia 1931); następnie przeprowadziła się do Lidy, gdzie 1 września 1931 roku podjęła pracę w miejscowej szkole powszechnej. Rozwiązanie stosunku pracy zaistniało, wedle deklaracji Marii Pileckiej… 17 września 1939 roku[51]. Godzi się podkreślić, że Maria Pilecka przez cały czas przedwojennej kariery pedagogicznej prowadziła biblioteki szkolne.

W pamięci Marii utkwiło rozstanie z bratem Witoldem (26 sierpnia 1939):

> W dzień wyjazdu przed pożegnaniem z nami zapytałam go: – *Czyżby naprawdę miała wybuchnąć wojna?* Odpowiedział: – *Może nastraszymy Niemców i do wojny nie dojdzie!* Pożegnawszy się, ruszył do wsi sąsiedniej dokonać mobilizacji[52].

Pileckich zaniepokoiły skutki gwałtownej burzy latem 1939 roku:

> Ofiarą jej padła odwieczna jodła w Sukurczach z gniazdem bocianim, symbolem „gniazda" gospodarzy. Roztrzaskany wierzchołek padł u jej stóp, urwane gniazdo, ciśnięte podmuchem, leżało na podwórku obok mieszkalnego domu. Była to jakby zapowiedź złowróżbna ruiny i zagłady „gniazda" rodowego[53].

Wojna zaskoczyła Marię Pilecką w Wilnie, gdzie mieszkała do lata 1945 roku. W tym czasie (1 grudnia 1939 – 12 czerwca 1945) utrzymywała się z *lekcji prywatnych i pracy w kompletach dla dzieci w wieku przedszkolnym, organizowanych prywatnie przez rodziców, Polaków*. Dorabiała też jako *wychowawczyni przy dzieciach* (w wieku od 2 do 6 lat)[54]. Z pasją prowadziła teatr dziecięcy w ramach kompletów (20 czerwca 1943 – 20 czerwca 1945). Do powyższych dat podawanych w ankietach personalnych trzeba się odnosić z właściwym dystansem, między innymi z uwagi na fakt, który Maria Pilecka po wojnie, z oczywistych względów, zatajała – w Wigilię 1944 roku została aresztowana przez Sowietów (zupełnie przypadkowo – wpadła w kocioł w mieszkaniu swej sąsiadki Kuleszyny, której mąż wstąpił wcześniej do 1 Armii Wojska Polskiego – pod dowództwem gen. Zygmunta Berlinga) i ponad dwa miesiące spędziła w okrytym złą sławą więzieniu na Łukiszkach[55].

50 Wedle innej deklaracji – w 1929 roku, por. ibid.
51 Ibid.
52 M. Pilecka, op. cit., s. 97.
53 Ibid.
54 *Akta osobowe 4/10*, op. cit.
55 M. Pilecka, op. cit., s. 2a.

Niebawem Maria Pilecka po raz kolejny doświadczyła repatriacji:

> Po wyjściu z więzienia dowiedziałam się, że zawsze pełna optymizmu Janka Giec wyrobiła i dla mnie dokumenty na wyjazd – *kartę repatriacyjną* do Polski. […] Ziemie, na których żyli nasi dziadowie i pradziadowie, miały stać się dla nas obce. Nie chcieliśmy pozostawać na obczyźnie. […] Wyjechaliśmy [tj. prócz Marii Pileckiej jej siostra – Wanda Giec z synkiem Andrzejem i teściami oraz Janiną Giec; szwagier Tadeusz wyjechał wcześniej] w pierwszej połowie lipca 1945 roku za Niemen i Bug w nieznane, do Polski. […] Jechaliśmy towarowym pociągiem z przeciekającym dachem. Po dwóch tygodniach podróży […] 22 lipca 1945 roku stanęliśmy w Koszalinie[56].

Repatrianci zamieszkali w domu usytuowanym przy obecnej ulicy Karola Szymanowskiego 38[57].

Jak wspomina bratanek Marii Pileckiej, Andrzej (syn Witolda), Musia – bo tak była nazywana przez bliskich – nie założyła rodziny i

> zawsze bardzo związana była z siostrą. Ciotka Wanda była po prostu bardziej zaradna, a przy tym opiekuńcza, więc przy niej ciotka Musia czuła się bezpieczniej[58].

Jerzy Pilecki zamieszkał w Poznaniu (gdzie pracował jako lekarz), o Witoldzie Maria Pilecka zmuszona była napisać w ankiecie personalnej *zaginął w czasie wojny*[59]. W *Sadze* notowała:

> W latach 1947–1948 przeżyliśmy ciężko proces i śmierć […] brata naszego Witolda. Był to okres „błędów i wypaczeń", w którym tępiono zaciekle wszystkich związanych uczuciowo z Niepodległą Rzeczpospolitą Polską 1918 roku[60].

Po przybyciu do Koszalina Maria zameldowała się w inspektoracie szkolnym, ale otrzymała informację, iż w mieście nie ma dla niej etatu, więc pracę w zawodzie może podjąć jedynie w okolicznych – wiejskich – szkołach. Postanowiła nie działać pochopnie i czekała na rozwój sytuacji, a – jak opisywała – już w sierpniu:

> Obserwując różnorodne zjawiska w nowym otoczeniu, zwróciłam uwagę na opuszczone poniemieckie księgozbiory porzucone w piwnicach i na strychach. Zastanawiał mnie przede wszystkim los książek naukowych, niszczonych przez ludzi nieświadomych ich znaczenia. Wkrótce dowiedziałam się z ogłoszeń, że z inicjatywy Ministerstwa Oświaty i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Koszalinie

56 Ibid., s. 113–114.
57 Zob. T. Wojciechowski, *Rodzina Pileckich w Koszalinie*, „Miasto" 2009, nr 148, s. II.
58 A. Pilecki, op. cit., s. 217.
59 *Akta osobowe 4/10*, op. cit.
60 M. Pilecka, op. cit., s. 114.

> władze wojewódzkie powołały Komisję Opieki nad Książką. […] Zainteresowana tą sprawą złożyłam podanie na ręce kuratora S. Helsztyńskiego z prośbą o przydzielenie mnie do pracy z książką. Zostałam przyjęta[61]. Do pomocy przydzielono mi pracowników[62], którzy wciąż się zmieniali, bo warunki pracy były bardzo trudne. Ze staruszkiem woźnym magazynowaliśmy odnalezione książki […]. Wkrótce Kuratorium w 1946 roku z Koszalina przeniesiono do Szczecina. Pozostawiono mnie samej sobie. Czasami zainteresował się moimi czynnościami inspektor szkolny Klaudiusz Górski, a częściej jego zastępca Mikołaj Praczuk. Na wiosnę 1946 roku przyszło pismo, w którym delegatka do zabezpieczenia księgozbiorów przy Ministerstwie Oświaty z siedzibą w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie oznajmiła, że całą akcję zabezpieczenia zbiorów przejmuje bezpośrednio sama[63].

Gromadzone i opracowane pod nadzorem Marii Pileckiej zbiory trafiły – za pośrednictwem wysłanników uczelni – między innymi do Szczecina, Torunia i Łodzi oraz do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

W lipcu 1946 roku Powiatowa Rada Narodowa w Koszalinie podjęła uchwałę[64], w której zawarto między innymi następującą treść:

> PRN uchwala utrzymaną dotychczas przez Powiatowy Związek Samopomocy i Skarb Państwa Powiatową Bibliotekę Publiczną przejąć na własność Powiatowego Zarządu Samorządowego i nadać jej nazwę Powiatowa Biblioteka Publiczna w Koszalinie[65].

Dla Koszalina, w którym funkcjonowały dotychczas trzy biblioteki szkolne, biblioteka parafialna oraz trzy biblioteki prywatne (wszystkie miały tylko szczupłe księgozbiory), ale i – jak się niebawem okazało dla Marii Pileckiej, oznaczało to duże a korzystne zmiany. Jak zauważyła Danuta Szewczyk:

> W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej, na nowych Ziemiach Zachodnich, w obcym kulturowo otoczeniu, książka była synonimem polskości. Do połowy 1947 roku książki można było wypożyczyć w prywatnych i spółdzielczych wypożyczalniach, potem w bibliotece publicznej (za opłatą, zniesioną w 1951 roku)[66].

61 Na etacie nauczycielskim – od 1 września 1945 roku. W niektórych dokumentach Maria Pilecka podawała datę 24 oraz 28 sierpnia, por. *Akta osobowe 4/10*, op. cit.

62 Maria Pilecka dopowiadała: *Wśród stosów poniemieckich książek uwijaliśmy się we trójkę: prof. Kański, pani Czaplicka i ja. Pomagało nam kilku Niemców, którzy nosili segregowane przez nas tomy*, zob. war, *Ludzie naszego miasta. Maria Pilecka*, „Głos Koszaliński" 1970, nr 131, s. 5.

63 Cyt. za M. Hudymowa, *Wspomnienia o Marii Pileckiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1991, nr 1–2, s. 55–56.

64 Zdaniem Danuty Szewczyk Powiatowa Biblioteka Publiczna w Koszalinie została utworzona 1 października 1946 roku, zob. D. Szewczyk, *Życie kulturalne w latach 1945–1989. Biblioteki*, w: *Dzieje Koszalina*, t. 2, *Po 1945 roku*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 2016, s. 316.

65 Cyt. za M. Hudymowa, op. cit., s. 56.

66 D. Szewczyk, op. cit., s. 316.

Władze powiatowe mianowały Marię Pilecką kierowniczką Powiatowej Biblioteki Publicznej w Koszalinie. Obowiązki objęła 1 września 1946 roku. Warto podkreślić, iż Maria Pilecka była bezpartyjna, więc nominacji i kariery nie zawdzięczała koneksjom. Była jedynie członkinią organizacji kojarzonych z przedwojennym ruchem socjalistycznym, tj. Związku Nauczycielstwa Polskiego (jak deklarowała – od 1923 roku[67]) oraz – już w okresie powojennym – Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Należy w tym miejscu przywołać szczerą i mało optymistyczną diagnozę charakterologiczną rodzeństwa Pileckich (tj. autodiagnozę Marii) jako ludzi

> nie posiadających pewności siebie, [...] przesadnie skromnych, pomniejszających swoje wartości. W stosunkach służbowych byliśmy bezradni, niezdolni do obrony swoich praw i do odpierania nawet najbardziej absurdalnych zarzutów. Jakiś paraliż psychiczny zamykał bezwładem usta w samoobronie. [...] Że życie nas nie zdeptało i nie zepchnęło poniżej poziomu, na którym utrzymaliśmy się, zawdzięczamy tylko szczęśliwym okolicznościom i ludziom *dobrej woli*, którzy przychodzili nam z pomocą, radami w chwilach załamywania się, a nieraz i z pomocą czynną[68].

Życzliwych i dobrych ludzi Maria Pilecka nieraz jeszcze spotkała na swej drodze. Oddajmy jej głos:

> Najpierw dostaliśmy podręczniki szkolne. Potem nadeszło 250 książek do poszczególnych punktów, które dopiero trzeba było utworzyć. Były to dzieła klasyków, pięć jednakowych kompletów, żeby nie było kłopotu z podziałem. Następnie nadeszły książki od Polonii amerykańskiej. Podczas Dni Oświaty zbierało się pieniądze na zakup książek. Dzięki temu z roku na rok powiększał się nasz zbiór[69].

Wspomniane komplety książek były przeznaczone dla pięciu *wypożyczalni, przekształconych później w biblioteki*[70].

Choć praca oznaczała wiele trudów i wymagała niemałych poświęceń, Maria Pilecka podchodziła do swoich obowiązków z zapałem i pasją:

> Od 16 stycznia 1948 roku przybyło nam pracy; w tym dniu otwarto bowiem pierwszą gminną bibliotekę. Po raz pierwszy wieś mogła korzystać z książek. Od tej pory zaczęły się moje wędrówki po powiecie koszalińskim. Miałam wprawdzie jedną instruktorkę, ale wszędzie wolałam być sama.

67 Jeśli Maria Pilecka została przyjęta do organizacji nauczycielskiej w 1923 roku, z pewnością nie nosiła ona jeszcze nazwy Związek Nauczycielstwa Polskiego, ponieważ powstał on w lipcu 1930 roku w wyniku połączenia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (przypuszczalnie do tego zrzeszenia należała) ze Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, zob. *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 171–172.

68 M. Pilecka, op. cit., s. 27.

69 war, op. cit., s. 5.

70 *18 lat wśród książek*, „Głos Koszaliński" 1963, nr 116, s. 1.



Maria Pilecka Źródło: archiwum rodziny Pileckich.

Niekiedy trzeba było maszerować sporo kilometrów. To mnie jednak nie przerażało[71].

Pracowała również w „radiowęźle koszalińskim"[72].

Maria Pilecka od początku swojej pracy w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Koszalinie dbała o podwyższanie kwalifikacji – zarówno swoich, jak i swych podwładnych. W 1947 roku ukończyła w Szczecinie początkowy, a dwa lata później, w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, końcowy kurs bibliotekarski.

Należy zaznaczyć, że Maria Pilecka przewodniczyła pierwszemu kołu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich[73]. Później była wieloletnią przewodniczącą i sekretarzem Oddziału Powiatowego (Miejskiego Oddziału) w Koszalinie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Maria Hudymowa przedstawiła nie tylko postać Marii Pileckiej, lecz także – w ujęciu chronologicznym – istotne wydarzenia z czasów jej pracy bibliotekarskiej[74]. Podkreśliła na przykład, iż w 1947 roku Powiatowa Biblioteka Publiczna w Koszalinie została przeniesiona z ulicy Armii Czerwonej do pomieszczeń w Powiatowej Radzie Narodowej. W tym czasie zbiory biblioteczne liczyły 2062 książki. Ten sam rok przyniósł powstanie Powiatowych Komitetów Bibliotecznych. W 1948 roku organizowano kursy dla analfabetów; z kolei w 1949 na ręce kierownik Marii Pileckiej trafiły, z Komitetu Upowszechniania Książki, komplety książek dla 40 punktów bibliotecznych. W 1950 bibliotekę powiatową relokowano na ulicę Bolesława Chrobrego 2.

71 war, op. cit., s. 5.
72 Ibid.
73 R. Bogacka, *Pilecka Maria*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 224.
74 Zob. M. Hudymowa, op. cit., s. 54–58. Artykuł został również opublikowany w innych źródłach: M. Hudymowa, *Pierwsza bibliotekarka – Maria, siostra Witolda*, „Gazeta Ziemska" 2009, nr 7, s. 6–7; M. Hudymowa, *Pierwsza bibliotekarka – siostra Witolda*, w: *Pionierzy Ziemi Koszalińskiej i ich wspomnienia*, t. 2, red. Z. Banasiak, M. Hudymowa, J. Stolc, Koszalin 2010, s. 53–57.



Otwarcie biblioteki w Dobrzycy Źródło: zbiory Lecha Fabiańczyka.

Jak napisała Maria Hudymowa, za czasów Marii Pileckiej

> w powiecie koszalińskim było czynnych 14 bibliotek gromadzkich, 2 biblioteki miejskie w Sianowie i Bobolicach i 87 punktów bibliotecznych. Księgozbiór liczył około 60 tys. woluminów. Rozwinięto różnorodne formy pracy z czytelnikami, wśród których wiodącą rolę odgrywała młodzież i środowisko wiejskie. Pani Maria szkoliła młode kadry biblioteczne, zabiegała o ich wynagrodzenie, staczała boje z radami narodowymi o lokale biblioteczne, wyposażenie, ogrzewanie, o rangę bibliotekarza w środowisku wiejskim. Uczyła współpracy z miejscową szkołą, z nauczycielami, organizacjami społecznymi, z administracyjną władzą gminną. Opracowywała ciekawe konkursy, organizowała spotkania. Znajdowała się zawsze tam, gdzie była potrzebna[75].

Maria Hudymowa z uznaniem odniosła się również do talentów pedagogicznych Marii Pileckiej, która – dzięki swemu bogatemu doświadczeniu – mogła doradzać bibliotekarkom prowadzącym zajęcia z dziećmi mającymi kłopoty z nauką. Posiadała nie tylko niewątpliwe zdolności pedagogiczne, ale i talent do języków – prócz ojczystego posługiwała się również rosyjskim, francuskim i niemieckim. Znajomość

75 Ibid., s. 57.



Maria Pilecka Źródło: pomeranica.pl

języków obcych pomagała jej wielokrotnie w życiu.

Maria Pilecka prowadziła też cenne – zdaniem Marii Hudymowej – zapiski kronikarskie.

W 1965 roku przeszła na emeryturę, w latach 1966–1969 pracowała na części etatu w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koszalinie.

W dowód uznania zasług dla bibliotekarstwa i nauczycielstwa przyznano jej między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę Honorową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złoty Krzyż Zasługi i Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego[76].

Maria Pilecka zmarła 8 lutego 1991 roku w Koszalinie.

Maria Pilecka we wspomnieniach[77]

Rok 1948, 15 dzień marca. Ulicami podnoszącego się z ruin Koszalina spacerują dwie kobiety. Pogrążone w myślach, poruszają się niespiesznie i nie obierają celu wędrówki. Idą w ciszy, choć wokół zgiełk, ale baczny obserwator z pewnością zauważy delikatne a powtarzalne ruchy ich warg, zatrzyma wzrok na przepełnionej bólem twarzy starszej z nich; może jednak nie dostrzec, jak drżące palce kobiet mocno ściskają paciorki różańca.

W tym samym czasie, ale w oddalonej o prawie pół tysiąca kilometrów Warszawie, wycieńczony i skatowany przez ubeckich oprawców mężczyzna czeka na ogłoszenie wyroku (może zatem w tej godzinie też ściskał drżącymi palcami paciorki różańca?). To polski bohater, a dla takich jak on komuniści mieli wówczas tylko jeden wyrok.

76 Zob. *Akta osobowe 4/10*, op. cit.; war, op. cit., s. 5; R. Bogacka, op. cit., s. 224.

77 Dziękuję Paniom Mariannie Krochmal, Czesławie Dyrek i Władysławie Wadas oraz Panu Januszowi Bohuszewiczowi za podzielenie się wspomnieniami o Marii Pileckiej. Słowa wdzięczności kieruję również do Pana Lecha Fabiańczyka za udostępnienie filmu dokumentalnego o Marii Pileckiej, przygotowanego przezeń dla Telewizji Kablowej Koszalin (TV Max).

Po jego wysłuchaniu rotmistrz Witold Pilecki miał nawiązać do słów swej ulubionej lektury – *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempisa[78] – mówiąc, że starał się tak żyć, aby w godzinie śmierci mógł się raczej radować niż lękać.

A może to jednak był maj? Tak wynikałoby z opowieści Zofii Bohuszewicz, młodszej z kobiet, która po latach wracała pamięcią do tamtego dnia i swym synom snuła opowieść o wędrówce ulicami Koszalina[79] – to ona towarzyszyła wtedy Marii Pileckiej, starszej siostrze Witolda. 3 maja – w drugiej instancji – wyrok śmierci został utrzymany w mocy; mordu sądowego dokonano 25 maja 1948 roku. Trzydzieści lat później brytyjski historyk Michael Foot umieści Witolda Pileckiego na liście sześciu najodważniejszych bohaterów drugiej wojny światowej[80], z czasem sława rotmistrza przekroczy granice jego umiłowanej Ojczyzny.

Rodzeństwo Pileckich – wychowane w głęboko patriotycznej i tradycyjnie katolickiej rodzinie – miało ze sobą wiele wspólnego, chociażby talenty – do języków obcych, pedagogiczny, artystyczny; zamiłowanie do harcerstwa; a przede wszystkim pracowitość, zdolność do poświęceń i wielką skromność.

Trudne przeżycia nie złamały Marii Pileckiej. Maria Hudymowa napisała, iż – pomimo traumy – nadal była ona *wrażliwa na ludzkie cierpienia, kochała młodzież. Wokół siebie stwarzała atmosferę spokoju i dobroci*[81].

Janusz Bohuszewicz, syn zaprzyjaźnionej z Marią Pilecką Zofii, zapamiętał ją jako damę *w całym tego słowa znaczeniu. Powściągliwa, elegancka w geście, słowie i ubiorze*[82]. Pan Janusz potwierdza talenty pedagogiczne i językowe Marii Pileckiej. To do niej skierowała go Jadwiga Jelec (słynna koszalińska nauczycielka, przyjaciółka Marii), gdy w czasach licealnych potrzebował dodatkowych lekcji języka francuskiego.

Marianna Krochmal zauważyła, że Maria Pilecka była wspaniałą, mądrą kobietą; bardzo miłą, ale i skrytą – tylko nielicznym wyznawała prawdę o losach swego brata Witolda i niełatwym życiu rodziny.

– *Zawsze chętna do pomocy, zawsze zwracała uwagę na to, by – na ile to możliwe – ulepszać życie* – wspomina z uśmiechem pani Marianna.

W pamięci Czesławy Dyrek utkwił… niebieski kolor, nienaganne maniery, pogodne usposobienie i uśmiech. – *Niebieska spódnica, niebieska bluzka, nawet torebka i kapelusz musiały być niebieskie. Pani Maria dbała o detale, słynęła z elegancji* – zaznacza pani Czesława.

Maria Pilecka docierała do licznych miejscowości powiatu… pieszo, więc gdy wyruszała rano, do domu wracała nieraz dopiero późnym wieczorem. – *Dbała o punkty*

78 Zob. Tomasz à Kempis, *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1935.
79 J. Bohuszewicz, *Pożegnania. Zofia Bohuszewicz 1.11.1924–30.08.2009*, „Rocznik Koszaliński" 2009, nr 37, s. 317.
80 Zob. M. Foot, *Six Faces of Courage*, London 1978.
81 M. Hudymowa, op. cit., s. 58.
82 J. Bohuszewicz, op. cit., s. 317.

biblioteczne i rozwój czytelnictwa na wsiach. Pamiętała o potrzebach czytelniczych nie tylko Polaków, ale i Niemców oraz Ukraińców, którzy mieszkali w okolicy. Dobrze ją zapamiętano w najodleglejszych wsiach powiatu koszalińskiego, wszyscy ją znali – podkreśla Władysława Wadas.

Była postrzegana jako sumienna, rzetelna bibliotekarka, sprawiedliwa i dobra przełożona – szanująca pracowników i powszechnie przez nich szanowana. – *Nie lubiła konfliktów i niezręcznych sytuacji: gdy do nich dochodziło, zabierała torebkę i znikała na około pół godziny; do biblioteki wracała z torbą pełną ciastek, pralinek. Z uśmiechem częstowała słodyczami dziewczynki – bo tak zwracała się do pracownic – zjednywała tym ludzi, zresztą ona po prostu lubiła ludzi, miała otwarte serce* – wspomina Czesława Dyrek.Pani Czesławie wtóruje Władysława Wadas, potwierdzając, iż Maria Pilecka tworzyła dobrą atmosferę pracy. – *Dbała, troszczyła się o pracowników, miała na względzie nie tylko ich rozwój zawodowy, ale i życie prywatne, na przykład potrzeby rodzin; tym, którzy znajdowali się w różnych sytuacjach czy zasługiwali na docenienie załatwiała dodatki specjalne, dawała nagrody, podwyżki* – zauważa pani Władysława.

Bibliotekarki odwiedzały Marię Pilecką także po jej przejściu na emeryturę. Tradycją stały się spotkania z okazji jej imienin.

Niewątpliwe zasługi Marii Pileckiej dla bibliotekarstwa oraz koszalińskiej kultury godne są docenienia.

BIBLIOGRAFIA

18 lat wśród książek, „Głos Koszaliński" 1963, nr 116.

Akta osobowe 4/10, Koszalińska Biblioteka Publiczna.

Regina Bogacka, *Pilecka Maria*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, red. Hanna Tadeusiewicz, Warszawa 2010.

Janusz Bohuszewicz, *Pożegnania. Zofia Bohuszewicz 1.11.1924–30.08.2009*, „Rocznik Koszaliński" 2009, nr 37.

Adam Cyra, *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz*, Warszawa 2014.

Michael Foot, *Six Faces of Courage*, London 1978.

Maria Hudymowa, *Pierwsza bibliotekarka – Maria, siostra Witolda*, „Gazeta Ziemska" 2009, nr 7.

Maria Hudymowa, *Pierwsza bibliotekarka – siostra Witolda*, w: *Pionierzy Ziemi Koszalińskiej i ich wspomnienia*, t. 2, red. Zofia Banasiak, Maria Hudymowa, Janina Stolc, Koszalin 2010.

Maria Hudymowa, *Wspomnienia o Marii Pileckiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1991, nr 1–2.

Tomasz à Kempis, *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1935.

Marco Patricelli, *Ochotnik. O rotmistrzu Witoldzie Pileckim*, Kraków 2011.

Maria Pilecka, *Dzieje rodu Pileckich* (maszynopis).

Andrzej Pilecki, *Pilecki. Śladami mojego taty. Z Andrzejem Pileckim rozmawiają Mirosław Krzyszkowski i Bogdan Wasztyl*, Kraków 2015.

Tadeusz M. Płużański, *Rotmistrz Pilecki i jego oprawcy. Biografia*, Warszawa 2015.

Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948, Warszawa 2008.

Danuta Szewczyk, *Życie kulturalne w latach 1945–1989. Biblioteki*, w: *Dzieje Koszalina*, t. 2, *Po 1945 roku*, red. Bogusław Polak, Koszalin 2016.

Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa 1939.

Krzysztof Tracki, *Młodość Witolda Pileckiego*, Warszawa 2014.

war, *Ludzie naszego miasta. Maria Pilecka*, „Głos Koszaliński" 1970, nr 131.

Tomasz Wojciechowski, *Rodzina Pileckich w Koszalinie*, „Miasto" 2009, nr 148.

Wiesław Jan Wysocki, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2009.

Maria Barbara Styk
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ZWIĄZKI MARII DĄBROWSKIEJ Z BELGIĄ[1]

Na początku pragnę serdecznie podziękować Pani Dyrektor Annie Lewickiej za zaproszenie mnie do Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie. Placówka ta jest mi bardzo bliska, ponieważ w 1964 roku odbywałam tu praktykę jako słuchaczka Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, prowadzonego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Mile wspominam, jak pod życzliwym okiem Pani Dyrektor śp. Danuty Kelch, siostrzenicy Marii Dąbrowskiej, poznawałam tajniki tego pięknego zawodu.

Cieszy mnie audytorium złożone z Pana Dyrektora Bohdana Soroko, Pań Bibliotekarek z Choszczna i powiatu choszczeńskiego. Jak wspomniałam na początku, mam wykształcenie bibliotekarskie. Dane mi było też pracować w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL, gdzie także przez pięć lat pracował mój Mąż Józef, obecnie emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

W choszczeńskiej bibliotece przepracowała całe swoje życie zawodowe moja siostra Zofia Gołofit-Sobacka. Cieszę się, że jest wśród nas.

Dlaczego wybrałam taki temat referatu? Zadecydowały o tym moje zainteresowania osobiste Belgią. W tym kraju dwukrotnie przebywałam na stypendiach naukowych – w 1983 roku na Universitaire Faculteiten Sint Aloysius w Brukseli i w 1988 roku na Université Catholique Louvain-la Neuve. Owocem tych zainteresowań jest moja książka zatytułowana *Belgia w relacjach Polaków. Antologia (XVI–XX w.)*, wydana w Lublinie w 1999 roku przez Towarzystwo Naukowe KUL. Pracowałam nad nią ponad sześć lat. Jest w tej książce obecna sylwetka Marii Dąbrowskiej (1889–1965) i jej teksty o kraju nadmozańskim.

Obecnie, gdy Bruksela stanowi centrum Unii Europejskiej, wszelkie związki Polaków z tym krajem są godne uwagi.

Jak twierdzi Ewa Głębicka, we wstępie do swojego cennego opracowania *Ich noce i dnie. Korespondencja Marii i Mariana Dąbrowskich 1909–1925*, okres belgijski był szczególnym czasem w życiu Marii Dąbrowskiej. […] *był to bez wątpienia czas*

1 Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego w Dniu Bibliotekarza, 8 maja 2017 roku, w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie.

n a j w a ż n i e j s z y – w którym ukształtowały się główne zręby jej filozofii życiowej i społecznej[2].

Dlaczego okres belgijski był taki ważny w życiu Marii Dąbrowskiej? Przede wszystkim zdobyła wtedy wykształcenie. Od 1908 roku studiowała nauki przyrodnicze na Université Libre. Około 23 grudnia 1911 roku zdała końcowy egzamin i otrzymała stopień *candidat en sciences naturelles*. Trzeba podkreślić duże zdolności Marii, bowiem studia w języku obcym nie należą do łatwych. Bardzo dobrą znajomość francuskiego zdobyła na kursach wyższych w Dijon we Francji. Była osobą bardzo pracowitą i systematyczną. Potrafiła dobrze zorganizować sobie czas.

Już podczas studiów należała do elitarnej organizacji młodzieżowej – Polskiego Stowarzyszenia im. Joachima Lelewela, założonego 16 stycznia 1910 roku. Miało ono charakter niepodległościowy. Pozostawało pod wpływem Polskiej Partii Socjalistycznej. Miało też pewne powiązania z masonerią, z Lożą Templariuszy Dobrych. Dąbrowska jednak do masonerii nie należała. W liście do Leona Chajna, autora książki *Polskie wolnomularstwo 1920–1938* (Warszawa 1984), z dnia 11 września 1962 roku, pisała: [...] *nie miałam nigdy nic wspólnego z masonerią, choć wszyscy moi znajomi i bliscy – łącznie z Marianem* […] *– byli masonami*[3]. Ewa Głębicka zauważyła, że Maria i Marian posługiwali się w listach frazeologią masońską, co jednak o niczym nie świadczy.

Dąbrowska tak scharakteryzowała pracę Stowarzyszenia im. Joachima Lelewela:

> Nasz statut był krótki i męski. Kazał nam on surowo, ciągle, pracować nad podniesieniem polskości i polszczyzny w każdej dziedzinie życia […]. Ktoś nazwał ten statut zakonnym. A jednak był on wesoły, pełny swobody, entuzjazmu, jak my wszyscy. Rzecz w tym, że przewidywał jedną rzecz, która Polaka zawsze straszy. Oto chcieliśmy, poczynając od siebie, stworzyć w Polsce poczucie odpowiedzialności i powołać na nowo chęć chodzenia drogami najsilniejszego oporu. […] Zabieraliśmy się do roboty po belgijsku. Postanawialiśmy uczyć się tego wszystkiego, co nam w Polsce będzie do owej roboty potrzebne. Badaliśmy urządzenia Belgów polityczne i społeczne, uczyliśmy się cnót tego narodu, który tak niedawno zdobył niepodległość[4].

Wszyscy członkowie stowarzyszenia pozostawali ze sobą w stosunkach przyjacielskich.

W ramach pracy organizacji Maria Dąbrowska wspólnie z mężem miała odczyt w języku francuskim o ideowych i artystycznych wartościach twórczości Wyspiańskiego. Ogłaszała także własne przekłady utworów pisarzy belgijskich – Kamila Lemonniera i Emila Verhaerena.

2 *Ich noce i dnie. Korespondencja Marii i Mariana Dąbrowskich 1909–1925*, oprac. Ewa Głębicka, Warszawa 2005, s. 18.
3 Ibid., s. 17.
4 Ibid.

W czasie pobytu w Belgii, w 1909 roku, poznała Mariana Dąbrowskiego, działacza politycznego i społecznego, autora cennej książki *Dzieje założenia państwa belgijskiego w zarysie*. Ich ślub cywilny odbył się 26 lipca 1911 roku w Brukseli. Świadkami byli Juliusz Kaden-Bandrowski i Medard Downarowicz. Ślub kościelny wzięli 28 września 1911 roku w kościele ewangelickim du Musée w Brukseli, ponieważ pan młody był protestantem. Metrykę ślubu potwierdził sekretarz Cesarskiej Rosyjskiej Misji. Konieczność ta wynikała z faktu, iż Maria Dąbrowska, jako urodzona w zaborze rosyjskim, była poddaną cara Rosji. Na żadnej uroczystości Dąbrowskich nie była obecna rodzina z Polski. Rodzice przysłali kartę pocztową z życzeniami.

> Drogie Dzieci! Serdeczną myślą jesteśmy zawsze z Wami, a w dzień ten uroczysty przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia Szczęść Boże na drogę wspólnej pracy. Kochająca Was całym sercem L[udomira] Szumski.

Kartę podpisało też rodzeństwo Marii: Helena, Jadwiga, Stanisław, Bogumił. Ojciec, Józef Szumski, dopisał w rogu: *Błogosławię Wam i życzę powodzenia jako kochający Was. Józef*[5].

Partnerskie małżeństwo Dąbrowskich było związkiem bardzo udanym i szczęśliwym. Mieli wspólne zainteresowania, przyjemnie i pożytecznie razem spędzali czas. W kawiarniach spotykali się z przyjaciółmi Polakami i dyskutowali o przyszłości Polski. Jest taka scena w filmie *Noce i dnie*. Stołowali się w jadłodajni Maison du Peuple (Domu Ludowym) w Brukseli albo sami przygotowywali sobie posiłki.

Ojciec Mariana przysyłał młodej parze znaczne sumy pieniężne. Ponadto utrzymywali się z honorariów za artykuły wysyłane do czasopism polskich. Marian pisał między innymi do „Naprzodu", „Przedświtu" „Gazety Robotniczej", „Kuriera Lwowskiego", „Wieku Nowego" „Gońca Porannego", „Gońca Wieczornego", „Tygodnika Polskiego" i „Tygodnika Ilustrowanego". Maria natomiast do „Gazety Kaliskiej", „Kuriera Kaliskiego", „Zarania", „Dziennika Petersburskiego", „Społem", „Gazety Robotniczej", „Głosu Robotniczego", „Prawdy".

Artykuły Marii Dąbrowskiej dotyczyły ważnych wówczas problemów społecznych i ekonomicznych, w szczególności ruchu spółdzielczego, czyli kooperatyw, którymi młoda Polka była zafascynowana. Przedstawiła je między innymi w artykule *Listy z Belgii. O stowarzyszeniach współdzielczych, czyli kooperatywach* („Zaranie" 1910, nr 42–44), napisanym pod pseudonimem Jan Stęk. Tekst ten dotyczy kooperatyw robotniczych w Brukseli i Gandawie. Zainteresowania Dąbrowskiej kooperatywami zaowocowały przyznaniem jej przez Fundację Kooperatystów stypendium w Anglii w latach 1913–1914.

Utrzymywała także kontakty z polskimi górnikami pracującymi w kopalniach belgijskich na południu kraju.

5 Ibid., s. 158.

Maria Dąbrowska zwiedziła wiele miast belgijskich, flamandzkich i walońskich, w tym całe wybrzeże: Knocke, Heyst, Blankenberge, Ostendę, Neuport, La Panne. Wrażenia z tych podróży zamieściła w *Listach z Belgii,* ogłoszonych w „Zaraniu". Zwiedziła również wystawę międzynarodową w Brukseli w 1910 roku.

Oto fragmenty opisu wycieczki Marii Dąbrowskiej do Flandrii, północnej części Belgii, zamieszczonego w jej *Pismach rozproszonych* (*Notatki z wycieczki po Belgii, Flandria*):

> Z dworca północnego wyjeżdżam wczesnym rankiem do Antwerpii. Zostaje za mną Bruksela […]. W barwnym, zmieszanym pyle wrażeń majaczy, niby wytchnienie dla wyobraźni, gotycka katedra św. Guduli, co od wieków zastygła ponad miastem niby jego wcielona modlitwa. Majaczy nieporównany, stary rynek brukselski, o koronkowych domach z XV i XVI wieku, co go na kształt sędziwych radnych miasta wieńcem obsiadły. I na spotkanie nowych wrażeń jadę do starej Flandrii [...].
>
> Antwerpia […] ojczyzna to cielesnego Rubensa, wytwornego Van Dycka, mistycznego, wyrafinowanego Metsysa, Jordaensa i wielu innych z tej świetnej rodziny malarzy, która Belgię ongi w pierwszym rzędzie pod względem sztuki postawiła. Wiele wspaniałych dzieł Rubensa i Van Dycka można oglądać w miejskim muzeum i zachwycać się nimi… […].
>
> Kiedy błądzę po mieście, wszędzie nieomal, gdziekolwiek bądź zajdę, w wylotach wielu ulic i ponad domami, jawi mi się strażnica wszystkich flamandzkich miast – katedra. Strzałą cudnej, jak z marzeń i pieśni mistycznych utkanej wieży, w same niebiosa chyba zatknięta. Patrzy ta wieża-strzała na daleką Flandrię, po której srebrnym nurtem wije się Skalda, aż ku mgłom sinym, co morza wieszczą. U stóp jej kraśne, cudne miasto tysiącem dachów-wycinanek w słońcu migoce [...].
>
> Jednostajną równiną prowadzi droga z Antwerpii przez Brukselę do Gandawy. Jednostajną, a przecież tak różnobarwną. Flandria kocha się w kwiatach. Z okien i balkonów wybuchają karminowe pelargonie, niskie płoty zawinęły się całe w rozognione sploty nasturcji. U ścian domków barwnych i wesołych kwitną róże. Ciche kremowe róże o łagodnej woni, gorące róże czerwone, róże bladozłote i bladoróżowe osypują płatki na wąskie, białe drożyny ogrodów. A opodal, przy każdym niemal ogrodzie wyrastają chmielarnie. W tej części Flandrii hodują chmiel, dostarczając go licznym browarom[6].

Dalej następuje opis wizyty w Naszym Domu gandawskiej kooperatywy Vooruit wraz ze sklepami, zakładami krawieckimi, salami odczytowymi, bibliotekami. Sporo miejsca zajmuje opis ołtarza gandawskiego braci Van Eycków *Adoracja baranka mistycznego.*

Na trasie dalszej wędrówki Marii Dąbrowskiej leżała Brugia, Heyst i Knokke.

Jakie trwałe wartości pozostawił okres belgijski w życiu Marii Dąbrowskiej? Przede wszystkim tam wyszła za mąż oraz zdobyła wykształcenie i doświadczenia w zakresie działalności społecznej. Po powrocie do Polski zaowocowały one żywym udziałem w polskim ruchu ludowym – zaraniarskim i spółdzielczym, a także niepodległościowym,

6 M. Dąbrowska, *Pisma rozproszone*, t. 1, red. E. Korzeniewska, Kraków 1964; cyt. za *Belgia w relacjach Polaków. Antologia (XVI–XX w.),* oprac. M.B. Styk, Lublin 1999, s. 209–212.

bowiem belgijskie kontakty z Polską Partią Socjalistyczną umożliwiły później w Polsce kontakty z Józefem Piłsudskim.

Ważną wartość stanowią teksty Marii z tego okresu (listy, artykuły) oraz książka Mariana *Dzieje założenia państwa belgijskiego w zarysie* (Kraków 1913).

Wrażenia i uczucia młodej Polki zostały utrwalone na łamach jej wspaniałej powieści zatytułowanej *Noce i dnie*.

A oto jak sama Maria Dąbrowska oceniła swoje kontakty z Belgią w tekście pod znamiennym tytułem *Belgia i my*:

> Tym pozornie dumnym „My" – określam skromną garść Polaków, których spotkałam w Belgii. Znalazłam w nich najukochańszych przyjaciół życia: proste i bezpośrednie jakieś związki krewniactwa duchowego połączyły nas ze sobą.
> Było nas tak mało i wszyscy uczyliśmy się Belgii. Jeden z nas wertował dzieje niepodległości Belgii […]. Ktoś inny poprzez sztukę i naukę Belgów szukał filozofii ich życia, wartości ich zdobyczy dla świata. Ja łaziłam po wszystkich kooperatywach i społecznych instytucjach, w których jest kwintesencja ich opanowywania życia materialnego, ich dążność do zdobycia bezinteresownej swobody tworzenia. Ktoś inny uczył się ich rolnictwa, które jest jednym cudem, wydartym trzęsawiskom, piaskom i morzu. I tak wszyscy niepostrzeżenie doszliśmy do zrozumienia wielkości Belgów. Na tym zrozumieniu spotkaliśmy się i snuliśmy razem wątek wniosków.
> Pokochaliśmy szalenie ten kraj, który nam pozwolił zrozumieć i przyjąć to, co jest najbardziej olśniewające: pracę intensywną i twórczą, budującą wielkość. W ten sposób torowaliśmy sobie moralną drogę, którą wracało się do Polski.
> Polska przestała być nastrojem, przestała być przedmiotem obrażonej dumy. Stała się zadaniem. Tego nauczyła nas Belgia. Zbudować wielkość Narodu, który znajduje się jeszcze na samym dnie poniżenia, odkryć, jakim sposobem i gdzie zataiły się w Polsce te źródła, które stanowią o wartości życia Narodu, a które w Belgii taką kaskadą biją. Całe życie swoje oprzeć na pracy nieustającej, na bezpośrednim budowaniu rzeczywistości [...]. Taką to wiedzę życia przynieśliśmy z Belgii […].
> Belgia […] odkryła nam wartość samodzielności ducha, wartość pracy i wielkość dążeń[7].

7 Cyt. za ibid., s. 226–227.

Cecylia Judek
Książnica Pomorska w Szczecinie

ÓSMA EDYCJA KONKURSU IM. STANISŁAWA BADONIA O NAGRODĘ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO DLA BIBLIOTEKARZA ROKU

Konkurs im. Stanisława Badonia o Nagrodę Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego dla Bibliotekarza Roku, organizowany od 2009 roku z inicjatywy Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich promuje najbardziej kreatywnych bibliotekarzy, buduje prestiż i właściwy obraz współczesnego bibliotekarstwa, aktywizuje bibliotekarzy do dalszej edukacji i współpracy z lokalną społecznością, pomaga upowszechnić wiedzę o roli i rozwoju bibliotek. Laureat corocznej edycji konkursu jest kandydatem naszego województwa do etapu centralnego konkursu Bibliotekarz Roku, organizowanego w skali ogólnopolskiej przez Zarząd Główny SBP. Fundatorem nagród dla Bibliotekarza Roku jest marszałek województwa zachodniopomorskiego.

Patron nagrody – Stanisław Badoń (1926–1997) był od 1955 do 1974 roku wybitnym, wizjonerskim dyrektorem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie (obecna nazwa instytucji to Książnica Pomorska), który, dzięki dokonaniom kierowanej przez siebie placówki, zbudował w kraju jej dobry wizerunek, zdobył dla WiMBP w Szczecinie przywilej egzemplarza obowiązkowego, status biblioteki naukowej, rozsławiając bibliotekarstwo naszego regionu. W dniu 5 października 2015 roku, dla uczczenia jubileuszu 110 lat bibliotekarstwa publicznego w Szczecinie, jedna z sal Czytelni Pomorzoznawczej Książnicy Pomorskiej otrzymała imię dr. Stanisława Badonia, a w 2015 roku Zarząd Okręgu SBP podjął działania o nadanie jego imienia jednemu ze skwerów Szczecina. Po rozpatrzeniu wniosku Komisja ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Samorządności Rady Miasta Szczecin postanowiła skierować tę propozycję do banku nazw ulic, istniejącego przy Urzędzie Miasta Szczecin.

W pierwszej edycji konkursu Bibliotekarzem Roku 2009 województwa zachodniopomorskiego została Danuta Baran z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stefana Żeromskiego w Nowogardzie. W kolejnej edycji konkursu tytuł Bibliotekarza Roku 2010 otrzymała Małgorzata Wojtaluk[1] z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Gala Anonima

1 Małgorzata Wojtaluk zmarła nagle w 2016 roku w wieku 46 lat. Podczas 23 lat pracy w bibliotekach większość swoich działań adresowała do dzieci i młodzieży, działała aktywnie w SBP. Za zaangażowanie, propagowanie czytelnictwa, organizację wielu spotkań i imprez dla dzieci otrzy-



Bibliotekarz Roku 2016 Agnieszka Borysowska

w Kołobrzegu. W trzeciej edycji Bibliotekarzem Roku 2011 została Danuta Krajewska z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela (filia nr 11), w czwartej tytuł Bibliotekarza Roku 2012 przypadł Andżelice Gałeckiej – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Kochanowskiego w Międzyzdrojach. W piątej edycji konkursu Bibliotekarzem Roku 2013 została Anna Lewicka – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie. W szóstej edycji tytułem Bibliotekarza Roku 2014 wyróżniono Monikę Kwaśniak – kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie, a w siódmej Bibliotekarzem Roku 2015 została Mirosława Różycka – wicedyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego.

W ósmej edycji konkursu do tytułu Bibliotekarza Roku 2016 Województwa Zachodniopomorskiego zostały zgłoszone: dr Agnieszka Borysowska, kustosz dyplomowany, pracownica Sekcji Rękopisów – Muzeum Literackiego Książnicy Pomorskiej; Anita Jurewicz, kustosz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Kamila Norwida w Goleniowie; Anna Kościuczuk, starszy bibliotekarz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie; Wiesława Parzybut, starszy kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowogardzie; Celina Pytlik, bibliotekarz Gminnej Biblioteki Publicznej w Brzeźnie

mała liczne nagrody i odznaczenia, między innymi srebrną Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego, statuetkę Kołobrzeskiego Mikołajka (od dziennikarzy), a także listy gratulacyjne i podziękowania, w tym za cykl zajęć dla przedszkolaków „Spotkania z literaturą" czy „Bajkowe poranki".

(filia w Słonowicach); Ewa Smólska, nauczyciel-bibliotekarz w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I w Szczecinie; Katarzyna Zwierzewicz, kustosz w Dziale Regionalnym Książnicy Pomorskiej; Małgorzata Zychowicz, starszy kustosz, kierownik Działu Promocji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.



Bibliotekarz Roku 2016 Małgorzata Zychowicz

Nad wnioskami obradowała, w dniu 14 marca 2017 roku, kapituła ósmej edycji Konkursu im. Stanisława Badonia o Nagrodę Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego dla Bibliotekarza Roku. Zgodnie z regulaminem, jednym z jej członków jest przedstawiciel Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego SBP – od początku reprezentowała go Cecylia Judek, jego przewodnicząca i inicjatorka konkursu. Kolejnym członkiem kapituły jest przedstawiciel Dyrekcji Książnicy Pomorskiej. W roku bieżącym funkcję tę pełniła Monika Kwaśniak, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Książnicy Pomorskiej (nb. Bibliotekarz Roku 2014). Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek reprezentowała Mirosława Różycka, wicedyrektor Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego (nb. Bibliotekarz Roku 2015), a Koło SBP Bibliotek Naukowych Szczecina – Agnieszka Tupikowska, jego przewodnicząca. Członkiem kapituły jest także przedstawiciel Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego. Od wielu lat do prac w kapitule delegowana jest pani Angelika Rotkiewicz. Funkcję sekretarza kapituły pełniła Małgorzata Bartosik, sekretarz Zarządu Okręgu SBP.

Kapituła, po wnikliwej analizie wniosków i gorącej dyskusji, przyznała tytuł Bibliotekarza Roku 2016 Województwa Zachodniopomorskiego ex aequo: Małgorzacie Zychowicz oraz dr Agnieszce Borysowskiej.

Kapituła nominowała także do etapu centralnego siódmej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Bibliotekarz Roku Małgorzatę Zychowicz. Wyróżnienia otrzymały: Anita Jurewicz, Katarzyna Zwierzewicz, Celina Pytlik.

Wręczenie nagród i wyróżnień odbyło się, jak co roku, w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie podczas inauguracji Tygodnia Bibliotek. Hasło Tygodnia Bibliotek 2017 brzmiało *Biblioteka. Oczywiście!*.

Marta Kurzyńska
Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie

KONGRES BIBLIOTEK POMORZA ZACHODNIEGO

Uroczyste obchody jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz 70-lecia SBP na Pomorzu Zachodnim w Okręgu Zachodniopomorskim SBP

21 czerwca 2017 roku w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie odbył się Kongres Bibliotek Pomorza Zachodniego, zorganizowany przez Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z okazji jubileuszu 100-lecia SBP oraz 70-lecia SBP na Pomorzu Zachodnim.

Pierwsza część kongresu poświęcona była sprawom związanym z jubileuszem. Po uroczystych powitaniach zaproszonych gości przez gospodarza – dyrektora Książnicy Pomorskiej w Szczecinie Lucjana Bąbolewskiego, członka Koła nr 1 Oddziału Szczecińskiego SBP oraz podziękowaniach Małgorzaty Bartosik – przewodniczącej Zarządu OZ SBP – dla członków zrzeszonych, zarówno za dotychczasowe trwanie, jak i owocną działalność w strukturach organizacji, głos zabrał Bartłomiej Mroczkowski – dyrektor Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego, który odczytał list Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza, skierowany do zachodniopomorskich bibliotekarzy (aneks 1).

Cecylia Judek – członkini Komisji Komunikacji Społecznej OZ SBP – przedstawiła początki działalności SBP na Pomorzu Zachodnim i związanych z nim ludzi. Zaprosiła też na wystawę *Zasłużeni ludzie kultury – działacze SBP w bibliotekach zachodniopomorskich*, prezentującą 20 sylwetek osób, które swoją aktywnością zapisały się trwale w dziejach zachodniopomorskiego bibliotekarstwa. Ponadto przedstawiła wyniki konkursu ogłoszonego wśród studentów Wzornictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego na okolicznościowy ekslibris 100-lecia SBP i 70-lecia SBP na Pomorzu Zachodnim oraz zaprosiła na pokonkursową wystawę.

Agnieszka Borysowska, redaktorka monografii *Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1946–2016)* (Szczecin 2017), opowiedziała o znaczeniu tej publikacji dla środowiska bibliotekarskiego, istotnej nie tylko ze względu na zachowanie pamięci o historii SBP na Pomorzu Zachodnim oraz o ludziach, którzy ją tworzyli i tworzą, ale także ze względu na dzieje instytucji, w których funkcjonują struktury organizacji. Nieocenionym walorem książki jest również to, że stanowi ona efekt wspólnego zaangażowania kół OZ SBP, budującego wspólnotę zawodową i koleżeńską.

Marta Kostecka – przewodnicząca OS SBP i koordynatorka zachodniopomorskiej akcji *Poczekalnia-poczytalnia. Czekając, czytajmy!* przedstawiła efekt dotychczasowych zgłoszeń uczestników akcji (50 punktów w miejscowościach: Postomino, Jarosławiec, Sławno, Koszalin, Białogard, Myślibórz, Tychowo, Choszczno, Szczecin, Stargard, Police, Chojna, Nowogard, Kamień Pomorski, Gryfino, Barlinek), zapowiedziała wsparcie finansowe dla lokalnych organizatorów przedsięwzięcia i zaprosiła koła OZ SBP/biblioteki do dołączenia (akcję zaplanowano na cały 2017 rok).

Część jubileuszową zakończyło wręczanie odznaczeń, dyplomów i listów gratulacyjnych SBP, w tym: Specjalne Podziękowanie Zarządu Głównego SBP, Honorowe Odznaki SBP, Listy Gratulacyjne Zarządu Głównego SBP, Dyplomy OZ SBP. Wyróżnienia wręczał Krzysztof Marcinowski (członek Zarządu Głównego SBP) oraz Małgorzata Bartosik (przewodnicząca Zarządu OZ SBP (aneks 2: *Lista osób uhonorowanych*).

Drugą część kongresu stanowiło seminarium *100 sposobów na promocję czytelnictwa*, składające się z prelekcji (zaplanowano dwa wystąpienia ale jedno z przyczyn losowych nie odbyło się) oraz części warsztatowej – „burzy mózgów" uczestników kongresu.

Pierwsze z wystąpień – *Kultura lokalna w bibliotece* dr. Macieja Kowalewskiego z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego – przybliżyło interesujące badania diagnostyczne nad edukacją kulturową w województwie zachodniopomorskim, przeprowadzone w 2015 roku na rzecz programu Edukacji Kulturowej dla Umiejętności Społecznych, realizowanego przez Zachodniopomorskie Forum Kultury. Wśród jego zadań znalazły się między innymi: identyfikacja instytucji i organizacji zajmujących się edukacją kulturową w regionie (badanie skupiło się na instytucjach – ośrodkach kultury – które zgłosiły akces do programu), opis zasobów i ograniczeń dla rozwijania praktyk w zakresie edukacji kulturowej i artystycznej w regionie, tworzenie sieci współpracy pomiędzy osobami zatrudnionymi w instytucjach oraz organizacjach kulturalnych i oświatowych a przedstawicielami organizacji pozarządowych. Dr Kowalewski zauważył, że mające długą tradycję, cykliczne spotkania środowiska bibliotekarskiego, organizowane w celach integracyjnych i wymiany doświadczeń, to ewenement w skali naszego województwa, który warto pielęgnować i stawiać za przykład innym instytucjom/organizacjom działającym w sferze kultury.

Drugie z wystąpień – *Nowoczesny marketing w promocji czytelnictwa* Agaty Baryły (szczeciński portal kobiecasprawa.pl) – to konfrontacja form promocji książki realizowanych w przeszłości i współcześnie, z katalogiem przykładów sposobów oraz narzędzi promocji stosowanych w nowych mediach i wykorzystujących nowinki technologiczne.

Część warsztatową kongresu stanowiła „burza mózgów" odbywająca się w ośmiu grupach roboczych, których opiekunami byli: Dariusz Florek (Koło nr 2 OK SBP), Marta Kostecka (Koło nr 3 OS SBP), Anna Kościuczuk (Koło nr 17 OS SBP), Marta Kurzyńska (Koło nr 9 OS SBP), Monika Kwaśniak (Koło nr 1 OS SBP), Anna Rutkowska (Koło nr 3 OS SBP), Tomasz Sznajder (Stowarzyszenie Rozwoju i Edukacji Lider), Małgorzata Zychowicz (Koło nr 1 OK SBP). Jej efekty zebrano w jeden dokument, prezentujący propozycje promocji książki zainspirowane wygłoszonymi referatami

i doświadczeniami z pracy w zachodniopomorskich bibliotekach (aneks 3). Dokument rozesłano uczestnikom kongresu.

Podsumowując Kongres Bibliotek Pomorza Zachodniego, należy podkreślić rolę życzliwego wsparcia ze strony Zachodniopomorskiego Urzędu Marszałkowskiego. Wyraziła się ona zarówno w dofinasowaniu przedsięwzięcia (szczególne podziękowania dla Bartłomieja Mroczkowskiego – dyrektora Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego), jak i miłymi gestami uznania pod adresem SBP i bibliotekarzy – marszałek Olgierd Geblewicz z okazji jubileuszu przekazał Zarządowi OZ SBP pamiątkowy medal (wręczony w trakcie uroczystej inauguracji Roku Jubileuszu 100-lecia SBP 1917–2017, w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, 22 lutego 2017) oraz list gratulacyjny dla bibliotekarzy z województwa zachodniopomorskiego (wręczony w trakcie kongresu). Pokongresowym owocem jest również żywe zainteresowanie bibliotekarzy programem Edukacji Kulturowej dla Umiejętności Społecznych oraz zawiązanie współpracy między OZ SBP a portalem kobiecasprawa.pl . Najważniejsze jest jednak to, że dzięki tego rodzaju spotkaniom i wspólnie podejmowanym działaniom, bibliotekarze tworzą społeczność, która od lat jest rozpoznawalna jako cenione środowisko animatorów kultury.

Kongres Bibliotek Pomorza Zachodniego

Książnica Pomorska w Szczecinie, 21 czerwca 2017 roku.

Organizatorzy: Zarząd OZ SBP, Książnica Pomorska w Szczecinie.

Prowadzący: Stanisław Heropolitański.

Zespół organizacyjny: Hanna Dąbrowska, Małgorzata Bartosik, Agnieszka Borysowska, Cecylia Judek, Marta Kostecka, Justyna Kowalska, Regina Kurdziałek, Marta Kurzyńska, Monika Kwaśniak, Alicja Łojko, Sylwia Matejek, Agata Michalska, Katarzyna Zborowska.

Fotoreportaż: Jan Surudo.



Uczestnicy kongresu





Powitanie gości kongresu – Małgorzat Bartosik (przewodnicząca OZ SBP) i Lucjan Bąbolewski (dyrektor Książnicy Pomorskiej, członek Koła nr 1 w Szczecinie OZ SBP)



Dyrektor Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Bartłomiej Mroczkowski przekazuje przewodniczącej OZ SBP list gratulacyjny marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza z okazji 100-lecia SBP



Członkini Komisji Komunikacji Społecznej OZ SBP Cecylia Judek przedstawia historię SBP na Pomorzu Zachodnim



Agnieszka Borysowska – członkini Koła nr 1 w Szczecinie OZ SBP, redaktorka monografii *Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1946–2016)*



Jubileuszowa wystawa *Zasłużeni ludzie kultury – działacze SBP w bibliotekach zachodniopomorskich*



Wystawa pokonkursowa *Ekslibris Jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i 70-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Pomorzu Zachodnim*



Monografia jubileuszowa *Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1946–2016)*



Przewodnicząca OS SBP Marta Kostecka przedstawia efekty akcji *Poczekalnia-poczytalnia. Czekając, czytajmy!*



.Zaprojektowany przez Hannę Dąbrowską (Koło nr 1 w Szczecinie OZ SBP) plakat akcji *Poczekalnia-poczytalnia. Czekając, czytajmy!*



Specjalne podziękowanie ZG SBP dla Cecylii Judek



Udekorowani Honorową Odznaką SBP, od lewej (z kwiatami): Alicja Łojko, Andrzej Ziemiński, Agata Michalska, Marta Kurzyńska, Lucjan Bąbolewski. Wręczający – Małgorzata Bartosik i Krzysztof Marcinowski (członek ZG SBP)



Uhonorowani listami gratulacyjnymi ZG SBP, od lewej (z kwiatami): Elżbieta Broda, Marta Kostecka, Elżbieta Kacprzak, Małgorzata Zychowicz



Uhonorowani dyplomami OZ SBP, od lewej (z kwiatami): Zofia Gutkowska, Marta Cacek, Agnieszka Borysowska, Bożena Dahmam



Odbierający dyplomy OZ SBP, od lewej (z kwiatami): Elżbieta Broda (w imieniu Jolanty Karaban), Janina Kosman, Cecylia Judek, Krystyna Leddin, Krzysztof Kopacki (w imieniu Anny Korosteńskiej), Andrzej Ziemiński (w imieniu Bogusławy Kałużnej)



Wyróżnieni dyplomami OZ SBP, od lewej (z kwiatami): Remigiusz Łaskarzewski, Anna Kościuczuk, Władysław Michnal, Alicja Łojko, Agata Michalska



Odbierający dyplomy OZ SBP, od lewej (z kwiatami): Sylwia Mencel (w imieniu Haliny Skwarzyńskiej), Bożena Sobiecka



Dr Maciej Kowalewski (Instytut Socjologii US) wygłasza prelekcję *Kultura lokalna w bibliotece*



Agata Baryła (portal KobiecaSprawa.pl) wygłasza prelekcję *Nowoczesny marketing w promocji czytelnictwa*



Warsztaty *100 sposobów na promocję czytelnictwa* –- burza mózgów grup roboczych



Prezentacja efektów burzy mózgów – Anna Rutkowska (Koło nr 3 w Szczecinie OZ SBP) i Dariusz Florek (Koło nr 2 w Białogardzie OZ SBP)

Wydarzenia towarzyszące

Wystawa: *W złotówce siła – SBP wzbogaca zasoby Książnicy Pomorskiej* (kiermasze Koła nr 1 OS SBP na rzecz macierzystej biblioteki), Książnica Pomorska w Szczecinie – Sala im. Zbigniewa Herberta, 5 maja 2017 – 23 czerwca 2017.

Wystawa: *Zasłużeni ludzie kultury – działacze SBP w bibliotekach zachodniopomorskich*, Książnica Pomorska w Szczecinie – Sala pod Piramidą, 21czerwca 2017 – 3 września 2017 (wystawa do wypożyczenia). Lista osób ujętych na planszach: Kazimiera Dalidowicz, Zofia Eckert, Łucja Frużyńska, Danuta Hepke-Kelch, Maria Hudymowa, Krystyna Jordan, Cecylia Judek, Zofia Kabat, Jadwiga Karpowicz, Wioletta Kołodziejczyk, Teresa Renata Korek, Stanisław Krzywicki, Aleksander Majorek, Krzysztof Marcinowski, Ewa Majewska, Władysław Michnal, Hanna Niedbał, Janina Nikityńska, Maria Pilecka, Helena Zwolska.



Pani Małgorzata Bartosik
Przewodnicząca Zarządu Zachodniopomorskiego
Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Pan Lucjan Bębenkowski
Dyrektor Książnicy Pomorskiej

List gratulacyjny z okazji 100-lecia SBP od marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza skierowany do zachodniopomorskich bibliotekarzy

Wystawa: *Ekslibris Jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i 70-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Pomorzu Zachodnim* – wystawa pokonkursowa, Książnica Pomorska w Szczecinie, Sala pod Piramidą, 21 czerwca – 3 września 2017 (wystawa do wypożyczenia).

Prezentacja monografii: *Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1946–2016)*, red. Agnieszka Borysowska, Szczecin 2017.

Akcja: *Poczekalnia-Poczytalnia. Czekając, czytajmy!*. Województwo zachodniopomorskie, 21 czerwca 2017 – 31 grudnia 2017.

Aneks 1. Lista osób uhonorowanych w trakcie kongresu

Specjalne Podziękowanie Zarządu Głównego SBP dla Cecylii Judek.

Honorowa Odznaka SBP

Honorowa Odznaka SBP przyznawana jest przez ZG SBP z inicjatywy własnej oraz na wniosek Prezydium ZG SBP, Zarządów Okręgów/Oddziałów SBP za: wybitne

przyczynianie się do rozwoju, pogłębiania i poszerzania ruchu społeczno-zawodowego w bibliotekarstwie; wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa i czytelnictwa.

Lucjan Bąbolewski
Marta Kurzyńska
Alicja Łojko
Agata Michalska
Andrzej Ziemiński

Listy Gratulacyjne ZG SBP

List Gratulacyjny przyznawany jest przez ZG SBP z inicjatywy własnej oraz na wniosek Prezydium ZG SBP, Zarządów Okręgów/Oddziałów SBP za wyróżniającą się w skali ogólnopolskiej działalność w SBP oraz na rzecz bibliotekarstwa i czytelnictwa.

Elżbieta Broda
Elżbieta Kacprzak
Elżbieta Kosińska-Róg
Marta Kostecka
Renata Osumek
Małgorzata Zychowicz

Dyplomy OZ SBP

Dyplom przyznawany jest przez Zarząd OZ SBP z inicjatywy własnej oraz na wniosek Zarządów Oddziałów/Kół SBP za wyróżniającą się w skali wojewódzkiej działalność w stowarzyszeniu oraz na rzecz bibliotekarstwa i czytelnictwa.

Agnieszka Borysowska
Regina Brzezińska
Marta Cacek
Bożena Dahmam
Justyna Golanowska
Zofia Gutkowska
Cecylia Judek
Bogusława Kałużna
Jolanta Karaban
Anna Korosteńska
Janina Kosman
Anna Kościuczuk
Katarzyna Krajewska
Krystyna Leddin
Remigiusz Łaskarzewski
Alicja Łojko
Agata Michalska
Władysław Michnal
Hanna Niedbał

Halina Skwarzyńska
Bożena Sobiecka
Aleksandra Szpunar
Jadwiga Walawko

Aneks 2. Podsumowanie burzy mózgów na temat
100 sposobów na promocję czytelnictwa

Opracowanie: Dariusz Florek, Marta Kostecka, Anna Kościuczuk, Marta Kurzyńska, Monika Kwaśniak, Anna Rutkowska, Tomasz Sznajder, Małgorzat Zychowicz.

Grupa fioletowa, opiekun Małgorzata Zychowicz (Koszalińska Biblioteka Publiczna).

Booktalking: krótkie opowieści o książkach (z prezentacją) w przestrzeni publicznej i instytucjach/ośrodkach edukacyjnych oraz kulturalnych.

Książka – produkt lokowany: zdjęcia z książką (czytelników/bibliotekarzy), spoty z książką (celebrytów/idoli młodzieży).

Biblioteka – produkt lokowany: promowana przez lokalnych celebrytów/idoli młodzieży (zdjęcia z biblioteką, pozytywne wypowiedzi, publiczne przyznanie się do czytania, do bycia użytkownikiem biblioteki).

Biblioteka w mediach społecznościowych: aktywna obecność na Facebooku, Instagramie, YouTubie. Posiadanie własnej strony WWW: bieżące informacje, promocja zbiorów, biblioteka „od kuchni".

Realizacja tradycyjnych form pracy z czytelnikami: lekcje biblioteczne; spotkania autorskie; konkursy wiedzy, recytatorskie, poetyckie, plastyczne; ferie/wakacje w bibliotece itp.

Imprezy plenerowe prezentujące książkę, czytelnictwo, bibliotekę w nowej perspektywie: noce w bibliotece, żywa biblioteka, gry miejskie, maratony czytania poza biblioteką itp.

Kontakt osobisty z biblioteką pozostawiający pozytywne skojarzenia: ładne, ciekawie zaaranżowane wnętrza biblioteki; nowoczesne wyposażenie; kompetentny i przyjazny bibliotekarz; ułatwiony dostęp do nowości książkowych, adekwatnych do potrzeb czytelniczych itp.

Tradycyjne, drukowane formy promocji wizualnej dla starszej, bardziej konserwatywnej grupy użytkowników: plakaty, ulotki, zaproszenia, gadżety reklamowe itp.

Współpraca z mediami tradycyjnym (prasa, radio, telewizja) i internetowymi w zakresie promocji imprez bibliotecznych, czytania, także pisanie do czasopism pod hasłem „bibliotekarz poleca".

Różnorodny, nowy i nowoczesny księgozbiór, nowe formy książki, na przykład audiobooki i e-booki.

Włączanie się biblioteki z promocją książek w imprezy plenerowe innych instytucji, na przykład lokalnych parafii, urzędów miejskich (dni miejscowości) itp.

Celebrowanie świąt bibliotekarskich, świąt książki, jubileuszy bibliotek: Tydzień Bibliotek, Dzień Książki Dziecięcej, Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich itp.

Zabezpieczanie środków technicznych do promocji: aparaty fotograficzne, kamery, środki na wydruk materiałów promocyjnych itp.

Promowanie biblioteki na stronach WWW innych instytucji (na przykład urzędów) – linki z ich witryn do serwisów bibliotek.

Grupa pomarańczowa, opiekun Dariusz Florek (Białogardzka Biblioteka Publiczna).

Organizacja gier miejskich (escaperoom, grywalizacja) promujących literaturę. Wykorzystanie legend lokalnych (z uwzględnieniem dostępnej w bibliotece literatury w tym zakresie) do promocji lokalnych tradycji, podań i historii. Przy współpracy z lokalnymi instytucjami kultury (ośrodki/domy kultury, szkoły, muzea/izby tradycji) i ich instruktorami, lokalnymi pasjonatami historii, partnerami społecznymi, przewodnikami, informatykami – tworzenie ścieżek edukacyjnych oraz do gier miejskich i w escaperoomach dla młodzieży oraz dzieci, a także na potrzeby promocji turystycznej miejscowości, podczas prezentacji z okazji obchodów jej „dni". Do zadań informatyków należałoby przygotowanie aplikacji mobilnych bądź promocji w internecie danej zabawy z wykorzystaniem aplikacji społecznościowych (można to też samemu opanować). Internet jest też dobrym narzędziem zwoływania uczestników do akcji, zaplanowanej na określony termin. W realizacji tej zabawy ważne jest przygotowanie atrakcyjnych nagród, zatem wskazane jest poszukanie sponsorów.

Promocja działalności biblioteki poprzez organizację letnich czytelni/kawiarenek z dostępem do książek i czasopism zorganizowanym w zacisznym nasłonecznionym miejscu. W miarę możliwości należy zapewnić nieprzemakalne wygodne siedziska (meble ogrodowe, pufy, parasole lub namioty) oraz poczęstunek w formie kawy, wody czy ciastek. Istotne jest zapewnienie opiekuna z biblioteki (ewentualnie możliwości wypożyczenia książki do domu).

Promowanie działalności biblioteki i organizowanych przez nią wydarzeń, połączone z bezpośrednim rozdawaniem ulotek na terenie miejscowości, w supermarketach itp. Kreatywność bibliotekarzy jest ogromna, więc można tu puścić wodze fantazji, oczywiście z uwzględnieniem dobrego smaku. Dla przykładu klika propozycji: wożenie książek wózkiem do zabaw dla dzieci (taki staroświecki z dyszlem, jak wykorzystywane dawniej na wsi do wożenia siana); wykorzystanie pomysłów z objazdowego bibliotekarza; promocja w internecie poprzez tworzenie filmów o książkach w bibliotece (przykład: *Niecierpliwa książka*, Białogardzka Biblioteka Publiczna, nakręcony przez bibliotekarzy według własnego pomysłu, https://www.youtube.com/watch?v=1hqkDsY9cHE).

Wykorzystanie w tym kontekście do promocji zakupionych nowości kodów QR, poprzez umieszczanie w miejscach publicznych naklejek z nimi.

Poszukiwanie i zawiązywanie współpracy z lokalnymi autorami, historykami, pasjonatami lokalnej tradycji, w celu wspólnych realizacji razem przygotowywanych wydarzeń.

Edukacja kulturalna – organizowanie w bibliotece zajęć z dziećmi i osobami starszymi, mającymi problemy z nowinkami informatycznymi. Urządzanie dla osób dorosłych zajęć z obsługi komputerów i aplikacji internetowych, bezpiecznego poruszania się po internecie, korzystania z oferty zakupów i usług dostępnych w sieci (scenariusze zajęć dostępne są na stronie biblioteki.org.pl). Organizowanie dla dzieci zajęć: w formie przyjaznej godziny kodowania (godzinakodowania.pl), z programowania robotów z wykorzystaniem klocków Lego i modułów Mindstorm, z robotami Wonder Dash i Sphero, z grą *Scottie Go!*.

Wiele osób, które nie korzysta na co dzień z usług biblioteki, często nie kojarzy nawet gdzie się ona znajduje. Zatem warto co jakiś czas przypomnieć w nietypowy sposób o jej istnieniu. Jednym ze sposobów jest wymalowanie farbą w sprayu (najlepiej ekologiczną i zmywalną w krótkim czasie), na chodniku w okolicy biblioteki, znaków kierunkowych wskazujących drogę do niej (na wzór gry w podchody). Można do tego wykorzystać wcześniej przygotowany szablon „Kierunek biblioteka ↑".

Nieco inna formuła Dyskusyjnego Klubu Książki – prowadzenie w tej formie spotkań z użytkownikami biblioteki, na temat szeroko pojętej kultury i życia społecznego. Spotkania przygotowane samodzielnie przez bibliotekarzy (moderatorów) lub wspólnie z zaproszonymi gośćmi, dzielącymi się własnymi pasjami, są ciekawym uzupełnieniem działalności biblioteki. W celu zdobycia stałego grona uczestników powinny się odbywać dość często, tak aby przekształciły się w stały element oferty biblioteki.

Korzystanie z portali internetowych przeznaczonych dla bibliotekarzy, w których prezentowane są scenariusze zajęć dla różnych grup wiekowych – biblioteka.org.pl czy labib.pl. Bibliotekarze dzielą się na nich sposobami na promowanie biblioteki i czytelnictwa.

Grupa czerwona, opiekun Marta Kurzyńska (Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie).

Plakaty zachęcające do czytania (dowcipne, różne techniki) – konkursy plastyczne z nagrodami dla wszystkich grup wiekowych, plakaty przygotowywane przez bibliotekarzy.

Biblioteka – archiwum pamięci lokalnej: spisywanie/rejestrowanie wspomnień seniorów, spotkania międzypokoleniowe, stworzenie elektronicznego słownika/encyklopedii miejsca (może się stać podstawą monografii).

Biblioteka jako miejsce promowania lokalnych talentów/hobby – prezentacja osób w kanałach informacyjnych biblioteki (Facebook, YouTube, Instagram).

Biblioteka jako miejsce rozwijania/aktywowania lokalnych talentów/hobby – prezentacja osób w kanałach informacyjnych biblioteki (Facebook, YouTube, Instagram).

Biblioteka miejscem edukacji regionalnej/promocji miejsca – konkursy wiedzy/plastyczne o miejscach/historii/ludziach, poprzedzone spotkaniami edukacyjnymi, efekty prezentowane na wystawie/Instagramie/Facebooku.

Zachęcanie do czytania – bibliotekarze/czytelnicy/osoby publiczne polecają raz w miesiącu intersującą książkę (tekst plus zdjęcie, filmiki).

Biblioteczne i czytelnicze gry miejskie – na przykład z powiązaniem fabuły książki z miejscowością (odnajdywanie miejsc, które mogłyby być ilustracją danej książki).

Książkowy manekin challenge – inscenizacja scenek z książek z udziałem dzieci/młodzieży/seniorów.

Letnie czytanie pod drzewem – czytanie w miejscu publicznym (czytelnicy/bibliotekarze/zaproszeni goście).

Spotkania z gośćmi w bibliotece kończące się ZAWSZE polecaniem ukochanej/ostatnio czytanej książki i wspomnieniem związanym z biblioteką.

Grupa gołębia, opiekun Tomek Sznajder (Stowarzyszenie Rozwoju i Edukacji Lider).

Przedstawienia dla dzieci na podstawie znanych książek przygotowywane przez bibliotekarzy.

Pikniki z książką.

Spotkania z ludźmi z pasją.

Polecanie książki przez zaznane osoby.

Gra miejska ze wskazówkami w książkach.

Czytanie na głos w miejscach publicznych.

Kiermasze książek.

Promocje książek w ciekawych i nietypowych miejscach: komunikacja, szpitale, przychodnie, centra handlowe, parki itd.

Dyskusyjne Kluby Książki i Filmowe.

Flash mob z książką – sztuczny tłum ludzi gromadzących się niespodziewanie w miejscu publicznym w celu przeprowadzenia krótkotrwałego zdarzenia, zazwyczaj zaskakującego dla przypadkowych świadków, na przykład: ludzie w tłumie nagle wyciągają i czytają na głos lub w ciszy książki.

Wychodzenie z książką do szkół i przedszkoli.

Współpraca z dziecięcymi uniwersytetami.

Książka na każdy dzień – na podstawie kalendarza nietypowych świąt (na przykład kalbi.pl/kalendarz-swiat-nietypowych) biblioteka poleca książkę stosowną do obchodzonego w danym dniu święta.

Gry stolikowe – na przykład puzzle nawiązujące do bajek przygotowywane przez bibliotekę.

Warsztaty literackie.

Konkursy czytelnicze.

Nagrody w konkursach – książki.

Kupony na nagrody w wypożyczanych książkach.

Dni Książki Gatunkowej organizowane przez bibliotekę.

Kursy komputerowe, programowania.

Fachowe doradztwo czytelnikom – wyjście do czytelnika.

Wypożyczalnia czytników.

Grupa żółta, opiekun Monika Kwaśniak (Książnica Pomorska).

E-booki w bibliotece.

Wypożyczalnia czytników.

Kawiarenka w bibliotece.

Konkursy czytelnicze z nagrodami.

Letnia czytelnia – czytelnia pod chmurką w pobliżu biblioteki.

Współpraca ze środowiskiem lokalnym – prezentacje stowarzyszeń, goście czytają itd.

Promocja osób zasłużonych/ciekawych z regionu, na koniec spotkania prośba o polecenie książki.

Kreowanie niestandardowego wizerunku biblioteki – na przykład prezentacja zaplecza pracy.

Internetowy komiks o bibliotece.

Wyraźne/ciekawe kierunkowskazy do biblioteki.

Biwaki czytelnicze dla dzieci.

Biblioteczne noce cudów – wszyscy na nich czytają.

Spotkania z przedszkolakami.

Newsletter biblioteki.

Klub Zdrowia z literaturą fachową jako elementem spotkania.

Akcja *Chcę przeczytać! – Biblioteko kup mi tę książkę!*.

Grupa różowa, Anna Kościuczuk (Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie).

Spotkania autorskie ze znanymi pisarzami, ludźmi kultury.

Spotkania autorskie z twórcami regionalnymi.

Konkursy literackie – połączone tradycyjne formy z nowymi technologiami, na przykład: przedstaw ostatnio przeczytaną książkę za pomocą memów.

Wystawy czytelnicze.

Maratony czytelnicze, na przykład podczas „Nocy Biblioteki".

Bieg czytelniczy z książką.

Kąciki czytelnicze dla dzieci w bibliotekach.

Przedstawienia czytelnicze – działalność kół teatralnych skupiających zarówno młodych czytelników, jak i seniorów.

Prowadzenie wszelkiej działalności biblioterapeutycznej.

Gry miejskie i literackie promujące region.

Randki z książką.

Pogotowie książkowe – dostarczanie książek do domów niepełnosprawnym, ludziom chorym i seniorom.

Prowadzenie międzypokoleniowego Dyskusyjnego Klubu Książki skupiającego młodych czytelników i seniorów.

Prowadzenie blogów czytelniczych z czytelnikami.

Portale społecznościowe – współpraca z czytelnikami.

Wprowadzenie do oferty biblioteki e-booków.

Organizowanie różnego rodzaju warsztatów czytelniczo-literackich.

Wzbogacenie oferty czytelniczej o naukę wykorzystania nowych technologii.

Kiermasze książek.

Prowadzenie webinariów o tematyce książkowej.

Biblioteki cyfrowe.

Biblioteki na dworcach, książka w podróży.

Flash moby.

Billboardy w różnych miejscach promujące działania bibliotek.

Plakaty, ulotki rozmieszczane w różnych instytucjach, miejscach.

Strona internetowa placówki.

Bookcrossing.

Bookmaty.

Udział w akcjach o zasięgu ogólnopolskim, na przykład: Noc w Bibliotekach, Narodowe Czytanie, Święto Wolnych Książek, Tydzień Bibliotek itp.

Organizacja eventów, na przykład ekspozycji, paneli dyskusyjnych itp.

Regularne wydawanie broszur informujących o dotychczasowych działaniach biblioteki.

Współpraca z mediami regionalnymi – gazetami, telewizją itp.

Współpraca z różnymi placówkami działającymi na tym samym terenie.

Prowadzenie klubu gier planszowych.

Kamishibai – teatr ilustracji, teatr obrazkowy, papierowy teatr.

Promowanie młodych twórców, na przykład umieszczanie ich tekstów na stronie internetowej biblioteki, portalach społecznościowych.

Warsztaty z kodowania, obsługi dronów.

Murale z motywem czytania, książki, biblioteki.

Grupa zielona, opiekun Marta Kostecka (Miejska Biblioteka Publiczna Szczecinie).

Być tam, gdzie czytelnik! – na zewnątrz, ale i w mediach społecznościowych; czytelnik lubi Minecrafta? – poznać i zorganizować spotkanie wokół gry; tworzy i czyta fanfiki? – zorganizować mu przestrzeń do tego.

Wyjść poza bibliotekę: biblioteki na plażach, bookcrossing, spotkania z książką poza biblioteką.

Włączać czytelników do współtworzenia oferty, na przykład pisanie recenzji, głośne czytanie itp.

Nietypowe partnerstwa: głośne czytanie książek przez celebrytów – autorytety spoza biblioteki; współpraca z portalem randkowym „love motyw" – akcja *Zakochaj się w… bibliotece!*.

Kultura lokalna, regionalna, archiwa domowe: spotkania genealogów – historie rodzinne, konkurs regionalny *Historia mojej ulicy*.

Pomysły na ciekawe konkursy: na cytat, napisz swoją recenzję, na blurb (króciutka recenzja umieszczana na końcu książki), regionalny *Historia mojej ulicy*, w mediach społecznościowych, projektowanie okładek.

Nietypowe formy promocji: flash moby, kody QR, bicie rekordów w bibliotece.

Rozszerzenie oferty tradycyjnej: usługa wyszukiwania informacji jako propozycja dla wszystkich czytelników, realizowanie kwerend nie tylko w bibliotekach naukowych, minikursy z funkcjonowania biblioteki, książka w komórce, objazdowy bibliotekarz, bibliobusy, bibliorowery.

Kurs Tai Chi czy rękodzieła – tematy poboczne, zachęcające do przyjścia do biblioteki i pozostania w niej.

Grupa biała, opiekun Anna Rutkowska (Miejska Biblioteka Publiczna Szczecinie).

Książka do domu (harcerze, wolontariusze, dostarczanie książek przez bibliotekarzy do domów osób starszych, chorych).

Zatankuj książkę! (książki dostępne bezpłatnie na stacjach benzynowych – idea bookcrossingu).

Książka na trzepaku! (wyjście z biblioteki do miejsc, w których przebywają dzieci).

Książka na leżaku, kajaku i w plecaku! (ułatwianie dostępu do książek w miejscach odpoczynku – idea bookcrossingu)

Czytaj ze swoim ulubionym bohaterem – bajkowy korowód, akcja *Czego nauczyłeś się od swojego bohatera? A czego on może nauczyć się od Ciebie?*

W jakiej pozycji lubisz?... czytać książki?

Wróżenie z książką (po podaniu ulubionej liczby, roku urodzenia itp. czytelnik zostaje odesłany do konkretnej strony, akapitu, wersu w książce).

Ulubiona scena z książki (propozycja dla młodzieży, by nakręciła filmik).

Książki inspiracją kulinarną (warsztaty, na przykład międzypokoleniowe, tematyczne, dotyczące konkretnego regionu Polski, świata albo inspirowane przeczytaną książką).

Ewelina Kamińska, Katarzyna Rasowska
Miejska Biblioteka Publiczna w Nowogardzie

PODSUMOWANIE TYGODNIA BIBLIOTEK 2017 W NOWOGARDZIE

Tydzień Bibliotek w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stefana Żeromskiego w Nowogardzie zaczął się 8 maja od spotkania z przedstawicielami urzędu miejskiego, którzy złożyli wszystkim pracownikom placówki życzenia z okazji Dnia Bibliotekarza.

Tego dnia w bibliotece gościła także poetka, tancerka, autorka scenariuszy teatralnych oraz książek dla dzieci i dorosłych – Elżbieta Bednarczyk. Pisarka mieszka w Australii. W spotkaniach z nią uczestniczyły dzieci ze szkół podstawowych nr 1, 2 i 3. Pani Elżbieta mówiła o ważnych wartościach oraz wzorach dobrego postępowania. Przedstawiła również życie codzienne ludzi mieszkających w Australii. Starsze dzieci miały okazję posłuchać poezji pisarki przy nastrojowej muzyce. Na koniec można było kupić jej książki.



Spotkanie z Elżbietą Bednarczyk



Spektakl Teatru Duet

We wtorek 9 maja bibliotekę odwiedził Teatr Duet, który przedstawił spektakl *Doktor Dzięcioł* – zabawną, pouczającą historię o pracy lekarza, uczącą wrażliwości na cudzą krzywdę. Miłym akcentem były wspólne tańce dzieci i aktorów. Przedstawienie obejrzeli wychowankowie Przedszkola Publicznego nr 4 oraz uczestnicy *Poranku malucha*.

W tym dniu wizytę w placówce złożyły również dzieci z Przedszkola Publicznego nr 3. Przygotowano dla nich lekcję biblioteczną *Spotkanie z książką*. Maluchy najpierw wysłuchały wierszy *Bocian i żaby* Ludwika Wiszniewskiego oraz *Boćkowe kłopoty* Beaty Kołodziej. Następnie wspólnym zadaniem wszystkich dzieci było stworzenie dużego plakatu z wycinanek, przedstawiającego postać bociana.

Środę, 10 maja, poświęcono warsztatom z autorką książek dla dzieci i dorosłych Moniką Sawicką. Udział w zajęciach wzięli uczniowie z klas od czwartej do szóstej ze szkół podstawowych w Strzelewie i Błotnie. Ich zadanie polegało na stworzeniu własnej pracy zatytułowanej *Książka moich marzeń*. Do dyspozycji mieli materiały plastyczne, czasopisma przyrodnicze, kulinarne, sportowe i motoryzacyjne. Po zajęciach można było kupić książkę autorstwa prowadzącej. O godzinie 16.00 odbyło się uroczyste uhonorowanie laureatów konkursu plastycznego *Nowogard – moja mała ojczyzna*. Oprócz nagród głównych, przyznano sześć wyróżnień.

Jeszcze w tym samym dniu miało miejsce pierwsze z dwóch spotkań dla dorosłych, zatytułowanych *Rzecz o tolerancji… Ciemne interesy czyli zdarzenia, które spowodowały XVI-wieczną reformację*. W roli prelegenta wystąpił psycholog prof. Zdzisław Ples.



Prelekcja prof. Zdzisława Plesa

Z zafascynowaniem i poczuciem humoru opowiadał o ówczesnych zmieniających się poglądach i ideach.

11 maja w siedzibie biblioteki otwarto wystawę *Pieniądze Polski i świata* współorganizowaną przez Koło Numizmatyczne oraz Klub Kolekcjonera w Nowogardzie. Wernisaż miał miejsce o godzinie 17.00. Na uroczystość przybyli przedstawiciele lokalnego samorządu, instytucji kultury, Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego oraz Szczecińskiego Klubu Kolekcjonera. Otwarcia ekspozycji dokonał prezes Koła Numizmatycznego w Nowogardzie – Tadeusz Łukaszewicz wraz z dyrektor biblioteki Anetą Wysoszyńską.

12 maja w bibliotece gościł Tytus Gudzowski, który również mówił o tolerancji, ale w ujęciu współczesnym. W swojej prelekcji *Pułapki umysłu – kiedy czarne jest białe, czyli rzecz o tolerancji* zwrócił uwagę na sposób traktowania drugiego człowieka przez pryzmat wiary, poglądów, koloru skóry czy niepełnosprawności. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z Gimnazjum Publicznego nr 1.

Przez cały tydzień w holu instytucji była prowadzana anonimowa ankieta, w której czytelnicy mogli wyrazić swoje zdanie na temat biblioteki oraz przedstawić swoje pomysły i propozycje nowych imprez. Dostępne były również wystawy *Nowogardzianie 1945–2017* oraz *Nowogard dawniej*. Do końca maja można też było oglądać wystawę prac plastycznych, wykonanych przez dzieci w konkursach *Nowogard – moja mała ojczyzna* oraz *Niezapominajka w oczach dziecka*.

Krzysztof Kopacki
Książnica Stargardzka

JAK POZBYĆ SIĘ KRYSZTAŁOWEJ MASKI?

Nie jest to aż tak trudne, jak twierdzą organizatorzy tego unikatowego Międzyprzedszkolnego Przeglądu Teatralnego, czyli pracownicy Książnicy Stargardzkiej. Ale z odpowiedzią na zadane w tytule pytanie zaczekajmy do końca relacji z tegorocznego, ósmego już przeglądu. Zacznijmy jednak od jego genezy. A było to tak…

Przeglądy teatralne organizowane z myślą o przedszkolach są w naszym kraju niestety rzadkością. Tak więc w 2010 roku Książnica Stargardzka postanowiła dołączyć do grona instytucji wypełniających tę lukę. Czas odbywania się tego przeglądu – czyli zwykle miesiąc marzec – nie został wybrany przypadkowo, bowiem 27 marca na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru. Wyboru tego okresu dokonano nie tylko z myślą o uświetnieniu tego święta, ale przede wszystkim aby dać twórczą i aktywną możliwość celebrowania tego dnia przez najmłodszych artystów sceny.

W tym roku przegląd trwał przez trzy dni – od 29 do 30 marca odbywały się prezentacje spektakli, a 31 marca miał miejsce Wielki Finał, podczas którego ogłoszono wyniki. Nie zabrakło oczywiście dobrej zabawy i pozytywnych emocji, ale również sporej szczypty rywalizacji. Sala Teatralna znajdująca się w Dziale Dziecięco-Młodzieżowym Książnicy Stargardzkiej ponownie stała się areną teatralnych zmagań o niezwykłe trofeum, którym jest oryginalna i cenna kryształowa statuetka, w której wnętrzu znajduje się wizerunek owej Kryształowej Maski. Wykonano ją, stosując technologię grawerowania wewnątrz szkła. Polega ona na wykorzystaniu lasera do stworzenia kompozycji przestrzennych wewnątrz szklanej bryły, bez naruszania zewnętrznej powierzchni szkła. Organizatorzy postanowili więc już w 2010 roku, że ze względu na dużą wartość materialną i artystyczną statuetki, będzie to nagroda przechodnia, a na własność otrzyma ją to przedszkole, które trzykrotnie zostanie laureatem przeglądu. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji Książnica Stargardzka ufunduje nową statuetkę. Do tego czasu każde z przedszkoli, które wygra zmagania, otrzyma statuetkę na blisko rok, z klauzulą jej zwrotu na kolejny przegląd. Przez ostatni rok szczęśliwym posiadaczem Kryształowej Maski było Niepubliczne Przedszkole Smerfuś. A kto otrzymał statuetkę tym razem?

Zanim wszystko stało się jasne, organizatorzy przeglądu, na czele z kierownikiem Działu Dziecięco-Młodzieżowego Książnicy Stargardzkiej Marią Gąssowską, rozpoczęli gorączkowe przygotowania do jego ósmej edycji. Ostatecznie zgłosiło się 10 zespołów,

w tym 5 z przedszkoli miejskich i 5 z niepublicznych. Ze względu na liczbę zgłoszeń, prezentacje odbywały się przez dwa dni. Trzeciego dnia miało miejsce uroczyste ogłoszenie wyników, przez specjalnie powołaną w tym celu komisję. Podobnie jak w poprzednich latach, jej przewodniczącym został Grzegorz Lipko – pedagog, polonista, animator teatralny, twórca Przeglądu Teatralnego dla gimnazjów *Zaczarowana dorożka*. Towarzyszyły mu Aurelia Makowska – nauczyciel bibliotekarz ze Szkoły Podstawowej nr 8 oraz Beata Śpiechowicz – pedagog i kierownik Czytelni Głównej i Informatorium Książnicy Stargardzkiej.

W środę 29 marca wszystko się zaczęło! O godzinie 10.00 uroczyście przywitał uczestników i gości dyrektor placówki Krzysztof Kopacki oraz kierownik Wypożyczalni Głównej Małgorzata Janowicz. Po krótkim wstępie prowadzenie przejęły panie z Działu Dziecięco-Młodzieżowego – jego kierownik Maria Gąssowska oraz Katarzyna Orzechowska. Prowadzące czuwały również nad kolejnością występów, którą w tym roku ustalono losowo. Następnie rozpoczęły się magiczne godziny teatralnych radości i wzruszeń, których autorami byli najmłodsi wykonawcy. Tego dnia na scenie zaprezentowało się pięć zespołów: Stumilowy Las z Niepublicznego Przedszkola Stumilowy Las w przedstawieniu *W podróży po bajkach* (prowadzące Anna Pogródek i Pamela Ostafijczuk), Mądre Sowy z Przedszkola Miejskiego nr 6 w przedstawieniu *Smutna królewna* (prowadząca Joanna Guminiak), Sfinks z Niepublicznego Przedszkola Uśmiech w przedstawieniu *Miłość w Egipcie* (prowadząca Daria Cieślewicz), Biedronki z Przedszkola Miejskiego nr 2 w przedstawieniu *Zosia i jej przygoda z tańcem* (prowadzące Paulina Kowalska i Dalida Rutkiewicz), Słoneczka z Niepublicznego Przedszkola Tęczowa Przygoda w przedstawieniu *Czerwony Kapturek* (prowadząca Joanna Miłoszewska-Świercz).

Drugiego dnia ponownie gości i uczestników przywitał Krzysztof Kopacki wraz z Małgorzatą Janowicz. Kolejność występów, podobnie jak w dniu pierwszym, ustalono poprzez losowanie. Na scenie pojawiło się pięć zespołów: Ważniaki z Niepublicznego Przedszkola Smerfuś w przedstawieniu *W przyjaźni jest siła* (prowadzące Aleksandra Radzikowska i Wioleta Chybowska), Montessorianie z Niepublicznego Przedszkola Na Zielonym Wzgórzu w przedstawieniu *Niezapominajka* (prowadząca Małgorzata Bas), Słoneczka z Przedszkola Miejskiego nr 5 w przedstawieniu *Z muzyką za pan brat* (prowadząca Karolina Kubisiak i Dorota Zamkowska), Zerówiaki z Przedszkola Miejskiego nr 3 w przedstawieniu *Czerwony Kapturek* (prowadząca Małgorzata Widoniak), Sowy z Przedszkola Miejskiego nr 4 w przedstawieniu *Królewna Śmieszka* (prowadzące Bożena Płatkowska i Teresa Zielińska).

Jurorzy kolejny już rok z rzędu nie mieli łatwego zadania. Wiedzieli o tym, udając się na obrady, które miały wyłonić nie tylko zwycięzcę przeglądu, ale również laureatów trzech równorzędnych wyróżnień oraz indywidualnych nagród za zapadające w pamięć kreacje aktorskie. Wydanie werdyktu było trudne także ze w względu na wielkie zaangażowanie i emocjonalne podejście do wykonywanych scenicznych zadań przez małych aktorów. Postawa ta była wielokrotnie doceniana przez ich rówieśników zgromadzonych

na widowni oraz przez wszystkich dorosłych, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg tegorocznych zmagań o Kryształową Maskę, nagradzając wykonawców gorącymi brawami.

Trzeciego dnia przeglądu, w piątek 31 marca, nadszedł czas na Wielki Finał. Swoją obecnością uświetnił rozstrzygnięcie przeglądu wiceprezydent Stargardu Rafał Zając, który przywitał zgromadzonych gości, mówiąc o znaczeniu edukacji teatralnej, chwaląc dzieci i opiekunów za zaangażowanie w takie działania, a także podkreślając walory udziału w podobnych przedsięwzięciach. Zanim nadszedł kulminacyjny moment, wszyscy zgromadzeni obejrzeli występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 5, z klasy VI a, którzy pod opieką Bożeny Skwiry zaprezentowali przedstawienie *Bajkowy kogel-mogel*. Z pewnością było ono ciekawym urozmaiceniem tego ważnego dnia. Widzowie nagrodzili młodych aktorów gromkimi brawami. Wreszcie nadszedł moment, na który wszyscy czekali. O ogłoszenie wyników i powiedzenie kilku słów podsumowujących tegoroczny przegląd poproszony został przewodniczący jury Grzegorz Lipko. W imieniu swoim i pozostałych jurorów podkreślił, że tegoroczny przegląd stał na dobrym, wyrównanym poziomie. Zwrócił uwagę na dobrą pracę opiekunów z dziećmi w zakresie przygotowania spektakli, zwłaszcza przeszkolenia głosowego małych aktorów, wykorzystania gestu i mimiki w grze oraz ruchu scenicznego. Dodał również, że wszystkie prezentowane przedstawienia opracowane były bardzo starannie i z wielkim zaangażowaniem dzieci, pań opiekunek-reżyserek, a także podkreślił znaczenie pomocy rodziców. Publiczność zobaczyła bogate dekoracje i piękne kostiumy, które w połączeniu z grą aktorską dawały nie tylko możliwość lepszego wcielenia się w role, ale też były dobrą okazją do świetnej zabawy samych dzieci na scenie oraz widzów. Istotnym i cennym zjawiskiem jest ciągłe poszukiwanie nowych tekstów do inscenizacji, opartych na różnorodnej tematyce, zawierających istotne wartości dydaktyczne i poznawcze oraz różne formy wyrazu artystycznego, takie jak muzykę, taniec czy efekty dźwiękowe (oprócz słowa mówionego i gry aktorskiej). Jury doceniło również zaangażowanie pracowników Książnicy Stargardzkiej i wspaniałą oprawę przeglądu, dającą dzieciom możliwość świetnej zabawy w teatr, rozbudzania ich zainteresowań z nim związanych, kształtowania osobowości i wartości estetycznych, które w przyszłości zaowocować powinny odrodzeniem się działań teatralnych w szkołach Stargardu.

Po tym bardzo interesującym podsumowaniu pozostało już tylko ogłoszenie wyników przeglądu, na które w wielkim napięciu oczekiwali wszyscy obecni. Jurorzy umiejętnie dozowali napięcie, wręczając najpierw dyplomy uczestnictwa i nagrody wszystkim zespołom, by później przejść do wręczania nagród indywidualnych za stworzone kreacje. Warto podkreślić, iż są to nagrody przyznawane za cały obraz jakie dziecko przedstawia widzom, poczynając od stroju, a kończąc na grze. Atrakcyjne nagrody indywidualne i zespołowe zostały ufundowane przez głównego organizatora przeglądu – Książnicę Stargardzką, a także przez Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej oraz Urząd Miejski w Stargardzie.



Zespół Sfinks z Niepublicznego Przedszkola Uśmiech w Stargardzie podczas spektaklu *Miłość w Egipcie*

Emocje sięgnęły zenitu, kiedy przewodniczący jury przedstawił laureatów trzech równorzędnych wyróżnień, zespoły: Słoneczka (*Czerwony Kapturek*), Sowy (*Królewna Śmieszka*), Montessorianie (*Niezapominajka*). Została jeszcze do ogłoszenia ostatnia, najważniejsza decyzja – kto został laureatem ósmego przeglądu i przez najbliższe miesiące będzie szczęśliwym posiadaczem statuetki Kryształowej Maski. Jednak słowa nie zostały wypowiedziane, więc wszyscy zdziwieni czekali co będzie dalej, gdyż… dyrektor Książnicy Stargardzkiej chciał pokazać coś zgromadzonym… Jak się okazało był to portret faraona Tutanchamona, a więc stało się już jasne, że w tym roku wygrał zespół Sfinks, który zaprezentował spektakl *Miłość w Egipcie* i zdobył największy skarb przeglądu – Kryształową Maskę, a zrobił to dzięki talentom małych aktorów.

Dzieci oraz opiekunki ze zwycięskiego przedszkola nie kryły olbrzymiej radości. I w tej wielkiej euforii, podczas rzęsistych braw, główną nagrodę wręczył zwycięzcom Rafał Zając. Prowadząca grupę Daria Cieślewicz podziękowała dzieciom za zaangażowanie i pracę, którą wykonały, aby przedstawienie osiągnęło jak najwyższy poziom. A ponieważ było to już trzecie zwycięstwo Niepublicznego Przedszkola Uśmiech w Międzyprzedszkolnym Przeglądzie Teatralnym, zgodnie z regulaminowymi zapisami, Kryształowa Maska stała się własnością tej placówki, co zostało potwierdzone specjalnym certyfikatem. Książnica Stargardzka zobowiązała się do ufundowania kolejnej statuetki. Zapewniono również, że nie jest to koniec teatralnych zmagań przedszkoli, ponieważ przedsięwzięcie to cieszy się wyjątkowo dużym zainteresowaniem wśród nauczycieli oraz samych dzieci.

– *Jak pozbyć się Kryształowej Maski?* – ponawiamy tytułowe pytanie. – *To proste. Czekamy na kolejne, stargardzkie przedszkole, które ponownie, trzykrotnie wygra ten przegląd teatralny* – odpowiada z uśmiechem dyrektor Książnicy Stargardzkiej Krzysztof Kopacki.

Pełny wykaz nagrodzonych

Nagrody i dyplomy za indywidualne kreacje aktorskie (zgodnie z kolejnością przedstawień)

- Niepubliczne Przedszkole Stumilowy Las:
  - Kacper Krajewski – Zawiadowca.
- Przedszkole Miejskie nr 6:
  - Oskar Rymarkiewicz – Król
  - Karolina Zegardło – Lekarz.
- Niepubliczne Przedszkole Uśmiech:
  - Aleksander Liszniański – Faraon
  - Dominika Gieniuk – Kleopatra
  - Wojtek Gralak – Egipcjanin
  - Klara Czebotar – Egipcjanka
  - Zosia Franczak-Wiekiera – Egipcjanka
  - Barbara Sarleja – Egipcjanka, Śpiewaczka
  - Michał Różewicz – Narrator
  - Halina Cisek – Sługa Faraona
  - Nela Iwańska – Tancerka
  - Zuzanna Krzemińska – Tancerka
  - Blanka Jakszuk – Tancerka
  - Martyna Błaszczyk – Wielbłąd.
- Przedszkole Miejskie nr 2:
  - Mia Paterkowska – Julia
  - Wojtek Poniżnik – Tancerz
  - Maja Nykołajczuk – Narrator.
- Niepubliczne Przedszkole Tęczowa Przygoda:
  - Julia Wawrzyn – Czerwony Kapturek
  - Zofia Majcher – Wilk
  - Igor Jastrzębski – Gajowy
  - Barbara Świercz – Narrator.
- Niepubliczne Przedszkole Smerfuś:
  - Wojciech Maliczak – Wojtek
  - Hanna Kurz – Hania
  - Adam Garbaciak – Lekarz.
- Niepubliczne Przedszkole Na Zielonym Wzgórzu:
  - Natasza Magdziak – Lilia
  - Antonina Majkowska – Niezapominajka
  - Ignacy Piechowiak – Pustelnik.

- Przedszkole Miejskie nr 5:
  - Kacper Trocha – Chłopiec
  - Sindia Pilipczak – Tancerka Stylu Disco
  - Krzysztof Kubisiak – Tancerz Tango
  - Anna Woźniak – Tancerka Tango
  - Katarzyna Wachowicz – Tancerka Stylu Nowoczesnego
  - Sabina Dębińska – Babcia
  - Weronika Grzegorek – Fanka.
- Przedszkole Miejskie nr 3:
  - Natalia Winckowska – Czerwony Kapturek
  - Ignacy Tabor – Wilk
  - Gabriel Kmita – Drzewo.
- Przedszkole Miejskie nr 4:
  - Szymon Szymaniak – Książę
  - Karina Rabura – Wiedźma
  - Oliwia Traczykowska – Konferansjer
  - Adam Andrzejewski – Krasnoludek.

Równorzędne wyróżnienia

- Niepubliczne Przedszkole Tęczowa Przygoda – zespół Słoneczka za spektakl *Czerwony Kapturek*
- Przedszkole Miejskie nr 4 – zespół teatralny Sowy za spektakl *Królewna Śmieszka*
- Niepubliczne Przedszkole Na Zielonym Wzgórzu – zespół Montessorianie za przedstawienie *Niezapominajka*.

Pierwsze miejsce

Główna Nagroda Kryształowa Maska – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech, zespół teatralny Sfinks za przedstawienie *Miłość w Egipcie*.

Dotychczasowi zwycięzcy Międzyprzedszkolnego Przeglądu Teatralnego Kryształowa Maska

2010 – Przedszkole Miejskie nr 2.
2011 – Grupa przedszkolna ze Szkoły Podstawowej w Pęzinie.
2012 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech.
2013 – Przedszkole Miejskie nr 4.
2014 – Przedszkole Miejskie nr 5.
2015 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech.
2016 – Niepubliczne Przedszkole Smerfuś.
2017 – Niepubliczne Przedszkole Uśmiech.

Andżelika Gałecka, Szymon Głod, Anna Piecyk
Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach

BYĆ JAK TYGRYS
SPOTKANIE Z PRZEMYSŁAWEM WECHTEROWICZEM

10 kwietnia 2017 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach miało miejsce spotkanie autorskie z Przemysławem Wechterowiczem, autorem książek dla dzieci. Zaproszono na nie pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz przedszkolaków z grup Rybacy i Bursztyny z Przedszkola Morskie Skarby.

Przemysław Wechterowicz przyjechał z Warszawy, gdzie mieszka razem z żoną i córką. Jest autorem wielu książek dla najmłodszych, między innymi: *Być jak tygrys*, *Uśmiech dla żabki*, *Proszę mnie przytulić*, *Rybka i słońce*, *Śnieżek i Węgielek. Podróż do gwiazd*, *Śnieżek i Węgielek. Podróż w głąb oceanu*.

Na początku spotkania pisarz opowiedział dzieciom o swoim zawodzie. Przyznał, że pisanie zaczyna się najpierw w jego głowie, gdzie gromadzą się pomysły. Dopiero później przelewa wszystko na papier. Podczas pisania towarzyszy mu 15-letnia kotka Śnieżka, która co 15 minut domaga się jedzenia. Przemysław Wechterowicz stwierdził, że pisanie jest fajne, ponieważ można stworzyć coś swojego od początku do końca.

Gość opowiedział najpierw o swojej książce *Uśmiech dla żabki*. Dzieci mogły posłuchać wzruszającej i zabawnej historii o Żabce, jej leśnych przyjaciołach i ogromnej mocy uśmiechu, który rozweseli każdego. Następnie autor zapoznał uczestników spotkania z bohaterami książki *Proszę mnie przytulić*. Tata Niedźwiadek zdradził swojemu synkowi, że wystarczy się do kogoś mocno przytulić, a świat stanie się piękniejszy. Dzieci przyznały, że bardzo lubią się przytulać.

Jednak największe emocje wzbudziła książka *Być jak tygrys*, ponieważ dzieci mogły stać się aktorami i odegrać scenki z tej opowieści. Przemysław Wechterowicz wraz z najmłodszymi przedstawił historię tygrysa, jego prawdziwy – „dziki" – styl życia. Wszyscy doskonale się bawili, udając jedną z postaci: tukana, słoneczko, tygrysa, lwa, słonia, orangutana, mrówkę, tańczącego tapira. Autor zadał dzieciom pracę domową – poprosił, aby do końca tygodnia były superbohaterami dla innych i spełniły przynajmniej jeden dobry uczynek.

Następnie pisarz poprowadził warsztaty plastyczne. Dzieci miały za zadanie narysować maski zwierząt z ogromnymi uśmiechami. Wszyscy spisali się doskonale.

Na zakończenie można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z autorem i otrzymać autograf. Jednak największą niespodzianką dla wszystkich był ogromny tort w kształcie książki.

Spotkanie sfinansował Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyzdrojach w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2017 rok na działania profilaktyczno-rozwojowe dla dzieci i młodzieży realizowane przy bibliotece w Międzyzdrojach. Serdecznie dziękujemy.

Kazimiera Fecak
Miejska Biblioteka Publiczna w Nowogardzie

TERESA WÓJCIK – BIBLIOTEKARKA Z POWOŁANIA[1]


Teresa Wójcik

Teresa Wójcik (z domu Czubko) urodziła się 10 kwietnia 1933 roku w miejscowości Obrocz (powiat zamojski). Wkrótce po jej narodzinach, cała rodzina przeprowadziła się do osady leśnej koło Zwierzyńca, będącej miejscowością letniskową. Podstawą jej utrzymania było niewielkie gospodarstwo rolne. Mała Teresa uczęszczała do szkoły podstawowej w Zwierzyńcu. Po jej zamknięciu, w czasie okupacji niemieckiej, pobierała lekcje prywatne. Po zakończeniu wojny na tych terenach, rozpoczęła naukę w szóstej klasie szkoły podstawowej (w tamtych czasach po sześciu latach edukacji na poziomie podstawowym można było rozpocząć naukę w gimnazjum).

W roku szkolnym 1945/1946 zaczęła uczęszczać do gimnazjum ogólnokształcącego w Zamościu, przekształconego później na szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego, gdzie w 1951 roku uzyskała świadectwo dojrzałości.

W liceum poznała przyszłego męża Franciszka Aleksandra Wójcika. Ślub wzięli w 1952 roku. Franciszek ukończył studia na Wydziale Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ze specjalizacją bibliotekarską. Z powodu problemów mieszkaniowych nie

1 Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego" (Książnica Pomorska, 15 maja 2017 roku).

podjął pracy w Bibliotece Narodowej. Poradzono mu w niej, aby napisał do biblioteki w Szczecinie, która poszukiwała bibliotekarzy do pracy. Odpowiedź przyszła szybko. Poproszono go, aby zgłosił się osobiście. 1 listopada 1953 roku przyjechał do Szczecina. Otrzymał stanowisko kierownika książnicy w Nowogardzie.

Do czasu otrzymania mieszkania spał za regałami w bibliotece. Trwało to około trzech miesięcy. Po tym czasie, w lutym 1954 roku, dołączyła do niego żona z synem. Do 31 października 1957 roku Teresa Wójcik pracowała w Powiatowym Zarządzie Weterynarii, skąd odeszła po zlikwidowaniu jej etatu. Od 2 grudnia 1957 do 30 czerwca 1964 roku była zatrudniona w administracji Szpitala Powiatowego w Nowogardzie, do momentu rozpoczęcia remontu, który trwał 10 lat. Jeszcze będąc zatrudnioną w placówce zdrowia, za namową męża, podjęła pracę na pół etatu, w godzinach popołudniowych, w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. 2 listopada 1966 roku ukończyła dwuletni korespondencyjny kurs bibliotekarski. W książnicy pracowała, z małą przerwą, od 1964 do 1992 roku.

Teresa Wójcik zajęła się utworzeniem Oddziału dla Dzieci. Początki były bardzo trudne. Prace rozpoczęły się od wydzielenia książek dla dzieci i młodzieży z księgozbioru dla dorosłych, który był bardzo ubogi. W niewielkim pokoju stało tylko pięć regałów na książki dla dzieci. W tym czasie z placówki korzystało bardzo dużo czytelników, w związku z tym przed jej zamknięciem zostawało na nich czasem zaledwie kilka książek. Zaczęto więc systematycznie kupować nowe publikacje z różnych dziedzin. W tym celu trzeba było mieć dobre stosunki z miejscową księgarnią. Kupowano też książki w Szczecinie. Biblioteka mieściła się wówczas przy ulicy Marii Konopnickiej 6, w starym budynku jednorodzinnym bez wody i kanalizacji. Ogrzewana była piecami kaflowymi. Opał zgromadzony był w piwnicy, gdzie zawsze stała woda. Dom ten przed wojną należał do miejscowego pastora, który mieszkał w nim z żoną oraz synem i córką. Rodzina duchownego w 1945 roku znalazła się na terenie Niemiec. W 1964 roku córka pastora, Carla Honig, przyjechała z RFN, pierwszy raz po wojnie, do Nowogardu i przyszła do biblioteki. Od tej pory zaczęła się przyjaźń Teresy z Carlą, która często odwiedzała ją, przyjeżdżając nawet trzy razy w roku. Te wizyty trwały aż do śmierci Carli w 2007 roku.

Po wybudowaniu w 1978 roku nowej biblioteki w Nowogardzie, Oddział Dziecięcy zyskał trzy pomieszczenia. Jego kierownikiem do emerytury była Teresa Wójcik. Z wielkim zaangażowaniem urządzała czytelnię, wypożyczalnię i salę baśni dla dzieci. Zgromadzone wcześniej zbiory, pieczołowicie obłożone w folię, układała na półkach regałów ustawionych w przestrzennych salach. Na każdym kroku widać było dbałość o książki i wyposażenie. Na przykład w katalogu dziecięcym na każdej karcie przyklejony był rysunek mówiący o treści książeczki, której dotyczył opis, a na podłodze stały wazony z pięknymi suszonymi bukietami z kwiatów, traw i liści.

Wójcikowie mieli dwóch synów – Andrzeja i Wiesława, urodzonych w 1953 i 1954 roku. Niestety młodszy zginął śmiercią tragiczną. Starszy mieszka w Hamburgu.

Teresa Wójcik była sumiennym pracownikiem. Wykazywała się dużym zaangażowaniem, inwencją i znajomością zawodu bibliotekarza. Była wzorem dla młodszego poko-



Teresa Wójcik przy wystawie poświęconej jej mężowi Franciszkowi

lenia koleżanek. Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Towarzystwa Miłośników Ziemi Nowogardzkiej, a w czasie wolnym z pasją pracowała w ogrodzie bibliotecznym. Wraz z mężem lubili podróże. Zwiedzili niemal całą Europę. Teresa mówi, że *mieszkała z rodzicami przy lesie i pod las wróciła*, gdyż mieszka w domu jednorodzinnym umiejscowionym w pobliżu lasu, otoczonym astrami, hortensjami i laurowiśniami. Najbliższa rodzina, w tym czworo dorosłych wnuków i jeden prawnuk, chętnie spędza urlopy u babci Teresy.

Za swą pełną pasji pracę zawodową i aktywną działalność w lokalnych stowarzyszeniach Teresa Wójcik została uhonorowana licznymi odznaczeniami. W 1978 roku otrzymała Odznakę Zasłużony Działacz Kultury oraz Srebrny Krzyż Zasługi. W 1984 roku przyznano jej Medal 40-lecia Polski Ludowej. Rok później, w 1985 roku, została wyróżniona Złotym Krzyżem Zasługi, a w 1986 roku – Odznaką Gryfa Pomorskiego.

Będąc od wielu lat na emeryturze, Teresa Wójcik utrzymuje stały kontakt ze „swoją" książnicą. Szczególnym dniem było dla niej otwarcie wystawy poświęconej jej mężowi, Franciszkowi Wójcikowi, wieloletniemu dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowogardzie[2].

2 Zob. W. Michnal, *Z żałobnej karty. Wspomnienia o Franciszku Wójciku (1929–1992)*, „Bibliotekarz Zachosdniopomorski" 1992 nr 1–4, s. 44–45; W. Michnal, *Franciszek Wójcik*, „Poradnik Bibliotekarza" 1992, nr 7/8, s. 56–57.

Cecylia Judek
Książnica Pomorska w Szczecinie

KRYSTYNA WUNSCH (1936–2017)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Krystyna Wunsch z domu Woś, córka Zofii z domu Kijek (1900–1978) i Jana Wosia (1902–1981), urodziła się w Poznaniu, a dzieciństwo spędziła na wielkopolskiej wsi w powiecie szamotulskim. Do Szczecina przeniosła się w 1954 roku wraz z rodzicami i mężem (absolwentem prawa na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu), który otrzymał nakaz pracy w tym mieście. Krystyna Wunsch podjęła pracę zawodową 15 lipca 1954 roku w Szczecińskiej Bazie Towarowej, filii Centrali Wydawniczej Druków w Warszawie. Od 1 stycznia 1955 roku zatrudniła się w dopiero co powstałej Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie (w wyniku połączenia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Miejskiej Biblioteki Publicznej), którą kierował Stanisław Badoń.



Krystyna Wunsch

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

Rozpoczynając pracę w WiMBP w Szczecinie (która w 1981 roku przemianowana została na Książnicę Szczecińską, a w 1994 na Książnicę Pomorską), Krystyna Wunsch stopniowo zdobywała (w trybie zaocznym) potrzebne kwalifikacje. W 1959 roku zdała egzamin końcowy II Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego dla pracowników bibliotek powszechnych w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. W1974 roku ukończyła roczny Korespondencyjny Kurs Archiwalny dla archiwistów zakładowych w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu. Wkrótce wraz z grupą koleżanek ze Szczecina (między innymi z Krystyną Zacharewicz) podjęła zaoczne studia bibliotekoznawcze na Wydziale Humanistycznym

Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Ukończyła je w 1979 roku, uzyskując tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Krystyna Wunsch pracowała w latach 1955–1970 w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów (początkowo pod kierownictwem Jadwigi Rynkiewicz, potem Ewy Gos i Józefa Hebala), najpierw jako kierownik Oddziału Rezerwy i Ubytków, a następnie Kontroli Księgozbioru. W opinii z 1962 roku przedstawiana była jako *pracownik solidny, dobrze znający odcinek swej pracy, odpowiedni na stanowisku, sumienny, staranny* (wypowiedź Anny Chylińskiej). Pracowitość, dokładność i systematyczność Krystyny Wunsch spowodowały, że okresowo powierzano jej dodatkowe zadania, na przykład prowadziła inwentarze WiMBP.

Od 1959 roku Krystyna Wunsch miała w zakresie swoich obowiązków prowadze-



Krystyna Wunsch podczas pracy w WiMBP (6 czerwca 1969)

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.



Dzień Bibliotekarza – 22 maja 1972 roku

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

nie egzemplarza obowiązkowego regionalnego (EOR, zarówno druków zwartych, jak i dokumentów życia społecznego), który od 1948 roku WBP w Szczecinie otrzymywała na podstawie *Rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1947 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych oraz Kultury i Sztuki w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji* (Dz.U. z 1947 r. Nr 64, poz. 374). Od 1stycznia 1969 roku WiMBP w Szczecinie przyznano ogólnopolski egzemplarz obowiązkowy wszystkich druków ukazujących się w Polsce, na podstawie *Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom obowiązkowych egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych* (Monitor Polski nr 34, poz. 234). Jak napisze w jednym ze swych artykułów Krystyna Wunsch *Gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i przechowywanie dokumentów życia społecznego było do roku 1970 w gestii Dz.*[iału] *Gromadzenia*[1], a następnie Działu Zbiorów Specjalnych. Dopiero pod koniec 1973 roku regionalne dokumenty życia społecznego zostały przekazane do powstałego wówczas Działu Regionalnego.

Pierwszego sierpnia 1969 roku utworzona została pracownia egzemplarza obowiązkowego i zakupu. W wyniku lawinowo napływających DŻS-ów dyrekcja WiMBP postanowiła w 1975 roku utworzyć Oddział Dokumentów Życia Społecznego, Norm i Patentów (z obsadą: dwa pełne etaty i dwa razy po pół etatu), a na jego kierownika powołać Krystynę Wunsch. Aby podnieść swoją wiedzę o opracowaniu DŻS-ów pani Krystyna odbyła 10-dniową praktykę w Bibliotece Narodowej w Warszawie w 1967 roku, a następnie poznała podobne oddziały w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i w Bibliotece Jagiellońskiej. Wykorzystując wiedzę i własne dotychczasowe doświadczenia, opracowała założenia organizacyjne Oddziału DŻS-ów dotyczące gromadzenia, opracowania i przechowywania dokumentów życia społecznego, zarówno regionalnych, jak i ogólnopolskich. Oddział otrzymał pod opiekę także kolekcję druków zwartych EOR. Od 1975 roku oddział został włączony w strukturę Działu Zbiorów Specjalnych, którym kierowała Anna Chylińska.

Przez wiele lat dokumenty życia społecznego nie były udostępniane czytelnikom i dopiero w 1978 roku, wskutek zabiegów Krystyny Wunsch, powstała czytelnia (dla 8 osób), z której korzystało średnio ponad 1000 czytelników rocznie. Byli to uczniowie szkół technicznych, studenci, kadra naukowa i techniczna[2]. Obecnie DŻS-y ogólnopolskie udostępniane są w Czytelni Zbiorów Specjalnych, a regionalne – w Czytelni Pomorzoznawczej im. Stanisława Badonia. Stanisław Krzywicki, dyrektor WiMBP, w piśmie z okazji 35-lecia pracy zawodowej Krystyny Wunsch (z 7 września 1989) podkreślił:

1 K. Wunsch, *Oddział Dokumentów Życia Społecznego, Norm i Patentów w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1980, nr 3 (56), s. 28.

2 K. Wunsch, *Dokumenty życia społecznego w Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1987, nr 1/2 (74), s. 36.



Jubileusz 35-lecia pracy Krystyny Wunsch (z prawej Stanisław Krzywicki)

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

> Pani staraniom i wielkiej pieczołowitości zawdzięczać można to, że zbiór ten jest możliwie pełny i kompletny. Pani pracowitość, wysoka kultura osobista przyczynia się do wytworzenia pozytywnych stosunków wśród pracowników [3].

Podobną ocenę dyrektor Krzywicki zawarł w piśmie, będącym podsumowaniem pracy odchodzącej na emeryturę Krystyny Wunsch (21 grudnia 1996), dodając: *Pani nieocenione doświadczenie zawodowe będzie długo wzorem dla kolejnych pokoleń bibliotekarzy*.

W monografii *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej*, publikacji wydanej z okazji setnej rocznicy powstania biblioteki, Stanisław Krzywicki i Lidia Milewska, autorzy rozdziału *Od Biblioteki Miejskiej do Książnicy Pomorskiej*, wymieniają Krystynę Wunsch wśród najbardziej zasłużonych pracowników, określając ją *twórczynią zbioru dokumentów życia społecznego*[4]. Krystyna Wunsch należała do zespołu (wraz z Elżbietą Kamińską, Elżbietą Gonet i Aliną Pazdur), który przygotował *Katalog czasopism niezależnych w Książnicy Pomorskiej wydanych w latach 1980–1989*. W opracowaniu redakcyjnym dr. Władysława Michnala opublikowała go Książnica Pomorska w 1994 roku.

Należy ponadto dodać, że Krystyna Wunsch była aktywna także w działaniach na rzecz społeczności bibliotekarskiej, pracując w Radzie Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, w Towa-

3 Pismo w aktach osobowych Krystyny Wunsch w Archiwum Zakładowym Książnicy Pomorskiej.
4 *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej.1905–2005*, red. H. Niedbał, Szczecin 2005, s.77.



Pożegnanie odchodzącej na emeryturę Krystyny Wunsch. Od lewej: Elżbieta Kamińska, Lidia Milewska, Krystyna Wunsch, Hanna Niedbał, Stanisław Krzywicki (17 grudnia 1996)

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

rzystwie Przyjaciół Szczecina. Brała udział we wspólnych wycieczkach. Wyróżniała ją elegancja, kultura osobista, uśmiech na twarzy oraz życzliwość dla współpracowników i czytelników, którym zawsze starała się pomóc[5].

Za wyróżniającą i sumienną pracę otrzymała: Odznakę Gryfa Pomorskiego (1971), Odznakę Zasłużony Działacz Kultury (1985), Medal 40-lecia (1985), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1988).

Na emeryturze Krystyna Wunsch nie straciła swojej energii, czerpiąc radość ze spotkań z ludźmi i kultywując przyjaźnie. Pamiętała o świętach, imieninach, inicjowała wspólne wyjścia. Na jednej z kartek do swojej dużo młodszej koleżanki pisała: *Może znalazłabyś trochę czasu i którego dnia spotkałybyśmy się same np. u Kocha lub Sowy? Czas tak szybko ucieka.*

Swój czas wolny poświęcała głównie opiece nad domem i rodziną. Była dumna z osiągnięć synów – Krzysztofa (absolwenta Akademii Morskiej w Szczecinie, kapitana żeglugi wielkiej) i Sławomira (absolwenta Politechniki Szczecińskiej, cenionego architekta) – oraz wnuków. Chętnie czytała książki, pogłębiała swoją wiedzę religijną, zajmowała się domowymi zwierzętami (zwykle w domu były psy), z wielkim zamiłowaniem i radością uprawiała przydomowy ogród, chętnie prezentując gościom swoje królestwo i dokonane ostatnio zmiany. W miarę możliwości odwiedzała dalszą rodzinę i zwiedzała różne miejscowości. W ostatnich latach pojawiły się problemy zdrowotne.

5 Zob. też C. Judek, *Krystyna Wunsch. Postawa heroiczna czyli jak wytrzymać 42 lata w jednej bibliotece*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 1996, nr 4 (95), s. 52–53.



Dzień Kobiet w Książnicy Pomorskiej (8 marca 1994). Od lewej: Renata Oszczęda, Barbara Arsoba, Cecylia Judek, Krystyna Wunsch, NN, NN

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

Krystyna Wunsch, związana ze szczecińskim bibliotekarstwem od 1955 roku, zmarła nagle w swoim ukochanym domu dnia 16 maja 2017 roku. W nekrologu (w którym rodzina zacytowała słowa Jana Sebastiana Bacha *Jak znikome, jak ulotne są człowiecze sprawy, tak jak to, co nas otacza, muszą runąć, w nicość staczać, tylko w Bogu trwałość nasza*) podkreślono, że była osobą niezachwianej Wiary, Nadziei i Miłości. Na pogrzebową mszę świętą w kościele św. Brata Alberta w dzielnicy Szczecin Głębokie, gdzie mieszkała, oraz uroczystość na Cmentarzu Centralnym przybyło wielu członków rodziny, przyjaciół, sąsiadów oraz liczne grono bibliotekarzy.

Miesiąc później, w dniu 18 czerwca 2017 roku zmarł mąż pani Krystyny, sędzia Zdzisław Wunsch, przed odejściem w stan spoczynku wieloletni przewodniczący Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w Szczecinie, wykładowca prawa morskiego w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie, członek honorowy Szczecińskiego Klubu Kapitanów Żeglugi Wielkiej, gdzie żartobliwie nazywano go *Wunsz Morski*[6]. W nekrologu rodzinnym informacje o pogrzebie poprzedziły słowa Szekspira: *Jak fale morskie ku piaszczystym brzegom, tak nasze chwile dążą ku końcowi*.

Ksiądz dr Zbigniew Woźniak, proboszcz parafii św. Brata Alberta w dzielnicy Szczecin Głębokie, który prowadził uroczystości pogrzebowe Krystyny Wunsch (19 maja) i jej męża Zdzisława Wunscha (22 czerwca), wspominał w korespondencji e-mailowej z autorką artykułu, że państwo Krystyna i Zdzisław Wunschowie

6 Zob. też http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/56,34939,22592053,czerwiec,,7.html (30.06.2017).



Na Jasnej Górze (24 września 1983). Od lewej: Bożena Szostak, Krystyna Wunsch, Barbara Arsoba

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

stanowili […] niezwykle uroczą parę małżeńską (przeżyli ze sobą ponad 60 lat). Sakramentalny związek małżeński zawarli 1 stycznia 1955 roku w kościele św. Rodziny przy ulicy Królowej Korony Polskiej. Ślub błogosławił ks. Zygmunt Szelążek. W 1957 roku urodził się syn Krzysztof Jerzy, a w 1961 – Sławomir Wojciech. Obaj synowie byli ministrantami i czynnie włączali się w budowę kościoła na Głębokiem, wspierając także finansowo tę inwestycję. Krystyna należała do Żywego Różańca i do ostatnich chwil życia uczęszczała na Eucharystię, niejednokrotnie także w dni powszednie. W niedzielę przeważnie uczęszczali na mszę świętą o godz. 12.00, przychodząc wcześniej o prawie pół godziny i obdarowując proboszcza od wejścia promiennym uśmiechem. Żywo interesowali się kolejnymi inwestycjami w świątyni, podejmowanymi przez wspólnotę i systematycznie wspierali je finansowo. Pozostawili wzór miłości małżeńskiej, która przeobraziła się w przyjaźń dwojga ludzi szczęśliwych szczęściem wzajemnym[7].

Załącznik

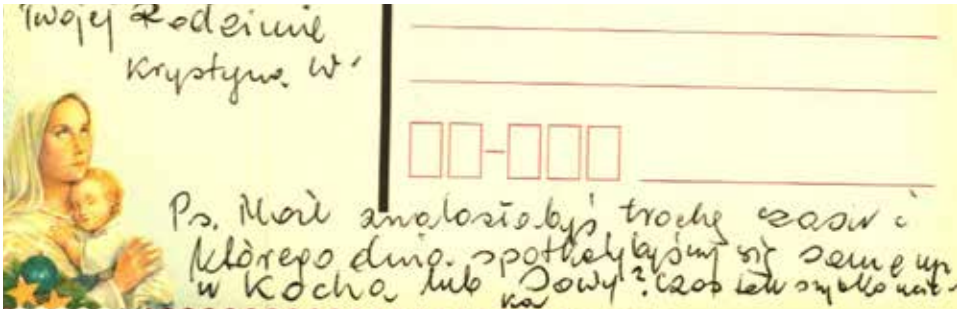
Tekst wspomnieniowy, napisany przez Sławomira Wunscha, młodszego syna pani Krystyny, któremu autorka dziękuje za pomoc w powstaniu artykułu i przekazane fotografie z rodzinnego archiwum.

Wspomnienie o Mamie

Mama urodziła się 5 września 1936 roku w Poznaniu, ale dzieciństwo spędziła w maleńkim Ordzinie, gdzie jej ojciec, Jan Woś, był zarządcą majątku ziemskiego, a mama Zofia – nauczycielką w odległych o parę kilometrów Wronkach. Tam zastała ich wojna i czas okupacji, zaznaczony strachem i codziennymi życiowymi problemami, czego pozostałością pozostała między innymi awersja do brukwi i dyni – codziennych niemal składników ubogiej diety. Do Wronek mama chodziła do szkoły podstawowej, trzy kilometry na piechotę. To nie były czasy podwożenia dzieci do szkoły jak dzisiaj – choćby z sąsiedniej ulicy.

Naukę kontynuowała w liceum w Szamotułach. Po jego ukończeniu poznała, latem na rodzinnym przyjęciu, o sześć lat starszego od niej studenta prawa – naszego tatę –

7 Autorka serdecznie dziękuje ks. dr. Zbigniewowi Woźniakowi za zgodę na wykorzystanie jego wypowiedzi w niniejszym artykule.



Kartka Krystyny Wunsch z propozycją spotkania Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

Zdzisława Wunscha. Wynajmował on wówczas pokój u jej rodziny w Poznaniu i dość przypadkowo na wspomniane przyjęcie został zaproszony. Znajomość szybko przerodziła się w poważniejsze uczucie i zażyłość również z rodzicami mamy – tak, że mając po ukończeniu studiów nakaz pracy w Szczecinie, tato zaproponował im wspólny wyjazd na Ziemie Odzyskane, jak to się wtedy określało. W związku z tym, że babcia już nie pracowała, a dziadek miał kiepskie relacje z miejscowymi władzami – był gnębiony za katolicyzm i pomoc Armii Krajowej w czasie wojny – propozycję przyjęli. Ślub rodziców przyspieszyła sytuacja mieszkaniowa – aby otrzymać lokal, w którym mogliby zamieszkać, rodzice wzięli ślub cywilny w 1954 roku, a po roku, już „na swoim" – ślub kościelny. Nie od razu jednak zamieszkali w miejscu docelowym, początkowo dostali przydział na piętro domu przy ulicy Tęczowej pod leśnym Uroczyskiem Kupały, z górującą nad nim Wieżą Gocławską (Bismarcka), jednakże wkrótce dom ten na tyle spodobał się oficerowi bezpieki zajmującemu parter, że w trybie przyspieszonym rodzice z dziadkami zostali wyeksmitowani. Po tułaczce po kolejnych zniszczonych lokalach uzyskali część domu na osiedlu Głębokie. Kilka lat mieszkali tam wspólnie ze zmieniającymi się lokatorami, aż w końcu lat 50. pozostali w nim sami. Tam też urodzili się ich synowie. W 1957 roku – Krzysztof, a w 1961 – Sławomir.



Krystyna Wunsch w domowej bibliotece (sierpień 1998)

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.





W ukochanym ogrodzie

Źródło: archiwum rodzinne Sławomira Wunscha.

Mama wkrótce po przyjeździe do Szczecina podjęła pracę w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, na długo przed tym, nim przemianowano ją na Książnicę Pomorską. Mama tworzyła w niej Dział Dokumentów Życia Społecznego – na ostatnim pięterku biblioteki od ulicy Dworcowej. Już w czasie pracy ukończyła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Swemu miejscu pracy pozostała wierna do dnia przejścia na „urlop stały" – ostatniego dnia grudnia 1996 roku. Od tego czasu mama poświęciła się swej drugiej pasji – ogrodowi. W domu zawsze były zwierzęta, przez lata przewinęło się mnóstwo psów i kotów, jednakże w ostatnich latach zwierzaków już nie było...

Jeszcze przed emeryturą Kika (bo tak ją nazywali wszyscy bliscy i znajomi) doczekała się wnuków (Magdy, Jakuba, Macieja), a już na emeryturze – prawnuków (Adasia i Hani).

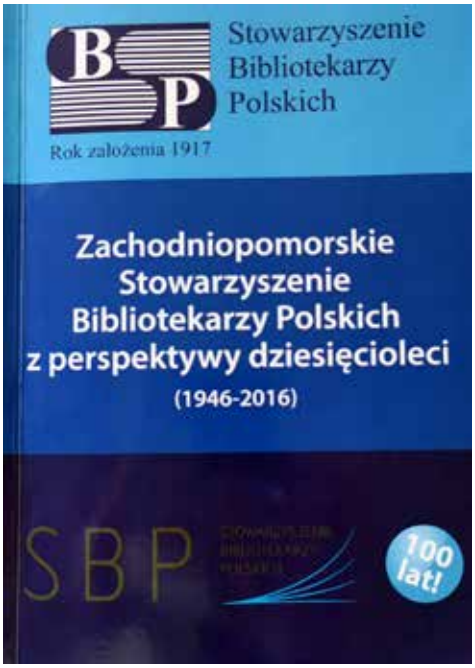
Mama była niezwykle serdecznym człowiekiem, znajdującym czas oraz dobre słowo i myśli dla każdego. Tak w pracy, jak i wśród niezliczonego grona przyjaciół. Ale Mama była przede wszystkim sercem rodziny. Była jak oko cyklonu – wokół różne burze, a ona nieustająca w niesieniu rady i pomocy. Czasami wydawała się zbyt rygorystyczna, wymagająca, ale to były tylko pozory. Tak naprawdę wszystkich nas kochała takimi, jakimi jesteśmy. Po prostu martwiła się o wszystkich, starała o wszystko i myślała o wszystkim. Dawała całą siebie rodzinie. Z najlepszym ciastem pod słońcem. Zawsze można było do niej przyjść, zadzwonić, porozmawiać, poradzić się w każdej sprawie. Do końca życia zachowała niezwykłą bystrość i przytomność umysłu. Niestety – serce nie nadążało...

Przestało bić 16 maja tego roku, gdy jej ogród tak pięknie kwitł...

Władysław Michnal
Książnica Pomorska w Szczecinie (pracował w l. 1962–2003)

ZACHODNIOPOMORSKIE STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH Z PERSPEKTYWY DZIESIĘCIOLECI (1946–2016)

PUBLIKACJA Z OKAZJI 70-LECIA SBP NA POMORZU ZACHODNIM



Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich to jedna z najstarszych polskich organizacji społecznych. Jej historia na Pomorzu Zachodnim jest krótsza, bo zaczyna się w 1946 roku. W związku z tym 2017 rok został wybrany na obchody okrągłej 70 rocznicy jej powstania. Z tej okazji w dniu 21 czerwca 2017 roku Okręg Zachodniopomorski SBP i Książnica Pomorska zorganizowały Kongres Bibliotek Województwa Zachodniopomorskiego połączony z okazałymi obchodami jubileuszu. Uroczystość zaszczyciły władze wojewódzkie, a wzięło w niej udział wielu bibliotekarzy, czynnych zawodowo i seniorów, z całego województwa. Jubileuszowi towarzyszyła wystawa zdjęć i życiorysów 20 bibliotekarzy – działaczy SBP, którzy swoją aktywnością zapisali się trwale w dziejach zachodniopomorskiego bibliotekarstwa. Rozstrzygnięto też konkurs na ekslibris upamiętniający 70-lecie działalności SBP na Pomorzu Zachodnim.

Trwałym dorobkiem obchodów jubileuszu jest przygotowana na tę okazję publikacja *Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1946–2016)* pod redakcją Agnieszki Borysowskiej. Książka ta została wydana przez Książnicę Pomorską w 2017 roku. Jest bogato ilustrowana zdjęciami. Ten sukces



Ekslibris upamiętniający 70-lecie działalności SBP na Pomorzu Zachodnim

wydawniczy należy przypisać Zarządowi OZ SBP, któremu udało się zachęcić wiele osób, aby spróbowali opisać historię organizacji w swoim kole czy regionie. W ten sposób udało się utrwalić ważne wydarzenia historyczne związane z działalnością książnic oraz wiele sylwetek żyjących i nieżyjących zasłużonych bibliotekarzy i działaczy społecznych. Publikacja ta z latami będzie nabierać jeszcze znaczenia, kiedy zawód bibliotekarza będą wykonywać nowe roczniki, chcące zapoznać się z historią własnej instytucji. Opisywane przedsięwzięcia w znacznej części dotyczą pionierskiego okresu kształtowania się zrębów bibliotekarstwa publicznego, a więc lat 40. i 50., z którego to czasu jest najmniej zachowanych źródeł pisanych. Dużym mankamentem opracowania jest fakt (z czego sobie zdaje sprawę redakcja), że nie było możliwości zebrania materiału ze wszystkich kół i powiatów. Na uznanie zasługuje praca redakcyjna Agnieszki Borysowskiej, której udało się z nadesłanych różnorodnych treści i ilustracji ułożyć przejrzystą strukturę tekstów. Po *Słowie wstępnym* i historii OZ SBP w opracowaniu Cecylii Judek, Oddział Szczeciński opisała Małgorzata Bartosik. Kolejni autorzy przedstawili historię poszczególnych kół w tym oddziale. Oddział Koszaliński oraz historię SBP w tym regionie przedstawiła Małgorzata Zychowicz, a historię koła SBP w Sławnie – Elżbieta Broda. W obrębie byłego Oddziału Goleniowskiego zwanego też Północnym zaprezentowano tylko dzieje miejscowego koła opracowane przez Barbarę Banasiewicz.

Tytuł książki sugeruje, że mamy do czynienia z tekstami sięgającymi głęboko w przeszłość i wydobywającymi istotne wydarzenia z historii SBP. Jednak nie wszystkie opracowania sprostały tym wymogom. Bardzo cenne są informacje w *Słowie wstępnym*, w którym autorka przedstawiła w skrócie genezę stowarzyszenia, począwszy od jego założenia w 1917 roku, i zmiany organizacyjne, jakie przechodziło w regionie Pomorza Zachodniego, co było wynikiem zmian administracyjnych kraju. Do 1950 roku istniało bowiem jedno województwo szczecińskie, później, do 1975 roku, dwa województwa – szczecińskie i koszalińskie. W latach 1975–1998 Pomorze Zachodnie podzielone było na kilka województw, a od 1999 roku ponownie funkcjonuje jedno województwo zachodniopomorskie. Okręgi SBP są zgodne z podziałem na województwa. Okręg Zachodniopomorski ma dwa oddziały – szczeciński i koszaliński.

Działalność OZ SBP zaprezentowała, niejako „z urzędu", Cecylia Judek. Przedstawia ona w zasadzie lata 2005–2017, a więc okres, w którym przez trzy kolejne kadencje

pełniła funkcję przewodniczącej zarządu. W części wstępnej co prawda opisała wcześniejsze lata, jednak wspomniała tylko niektóre fakty i to wybiórczo. Autorka odsyła czytelnika do wcześniejszych opracowań przedstawiających historię SBP na terenie Pomorza Zachodniego w latach 1946–2005, a także do załączonej bibliografii (w wyborze). Można postawić pytanie, dlaczego historia OZ SBP zaczyna się dopiero w 2005 roku, gdy tymczasem powinna sięgać 1999 roku? Opisywany okres autorka zna z autopsji, ponieważ sama była inspiratorką i współorganizatorką większości przedsięwzięć. Można także zastanowić się, dlaczego z okazji tak podniosłego jubileuszu nie opracowano syntezy działalności SBP na Pomorzu Zachodnim w latach 1946–2017 lub też bardziej szczegółowo – działalności Okręgu Szczecińskiego i Okręgu Zachodniopomorskiego we wspomnianym okresie. Odpowiedź nasuwa się sama. Wymagałoby to głębszego sięgnięcia do literatury i większych nakładów pracy, a z pewnością na to nie starczyłoby czasu. W opracowaniu przedstawiono najważniejsze przedsięwzięcia Zarządu OZ SBP:

- kształtowanie struktur organizacyjnych zarządu po każdych kolejnych Okręgowych Zjazdach Delegatów;
- integrowanie bibliotek (między innymi Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek, trzy Fora Bibliotekarzy Województwa Zachodniopomorskiego, sympozja „Ludzie Książki Pomorza Zachodniego" organizowane od 2012 roku, trzecie ogólnopolskie Forum Młodych Bibliotekarzy – 2008 rok, różne formy doskonalenia zawodowego);
- dokumentowanie działalności SBP oraz utrwalanie pamięci zasłużonych bibliotekarzy (poprzez publikowanie ich biogramów) w kwartalniku „Bibliotekarz Zachodniopomorski";
- zorganizowanie uroczystych obchodów 90-lecia (2007) i 95-lecia SBP (2012);
- organizowanie Konkursu im. Stanisława Badonia o Nagrodę Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Bibliotekarz Roku;
- reaktywowanie cyklu spotkań bibliotekarzy (seniorów z młodymi pracownikami) – „Środy bibliotekarskie";
- organizowanie corocznego „Tygodnia Bibliotek" i wojewódzkiego święta bibliotekarzy;
- propagowanie czytelnictwa poprzez sprzedaż książek za złotówkę oraz udostępnianie ich w przestrzeni publicznej, poza obrębem bibliotek, pod hasłem *Pociąg do książki, książka do pociągu*.

Są to niezwykle ważne informacje pokazujące szeroki wachlarz różnych form aktywności stowarzyszenia. Efektem tych i wielu jeszcze innych działań jest jego rozwój organizacyjny. Obecnie tworzą je 24 koła, do których należy 547 członków.

Bardzo cenne jest opracowanie historii SBP w Koszalinie przez Małgorzatę Zychowicz. Sięgnęła ona do dokumentów obrazujących kształtowanie się bibliotekarstwa na tym terenie, począwszy od pierwszych powojennych lat. Na tym tle przedstawiła bogatą i różnorodną działalność najpierw koła, później okręgu i w końcu oddziału SBP. Zamie-

ściła fotografie i informacje o najbardziej zasłużonych pionierach – Janie Frankowskim, Marii Hudymowej, Aleksandrze Majorku i Marii Pileckiej. Ponadto przypomniała sylwetki kilku osób, których działalność, już w późniejszym okresie, zasługuje na szczególne podkreślenie. Są to: Janina Krasucka, Krystyna Płaczkiewicz, Danuta Przemieniecka, Lucyna Ślubowska, Andrzej Ziemiński. Autorka przedstawiła także historię kół w Koszalinie, Białogardzie, Kołobrzegu i Sławnie oraz tych, które już z różnych względów zaprzestały działalności – w Koszalinie przy Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej i przy Wyższej Szkole Inżynierskiej, a także w Drawsku Pomorskim, Połczynie Zdroju, Szczecinku i Świdwinie. Na końcu tekstu znajduje się wykaz członków SBP w kole koszalińskim oraz bibliografia.

Małgorzata Bartosik opisała działalność Oddziału Szczecińskiego SBP. Został on utworzony po reformie administracyjnej kraju przeprowadzonej w 1998 roku. Funkcjonuje dopiero od 2004 roku. W jego skład aktualnie wchodzi 18 kół z południowej i środkowej części województwa. Przedstawiona bogata działalność była realizowana głównie w Szczecinie we współpracy z Kołem nr 1 i Zarządem Okręgu. Rozdział został wzbogacony wieloma zdjęciami.

Obszerne opracowanie przedstawiły także Sylwia Matejek i Aleksandra Szpunar. Dotyczy ono historii Koła nr 1 SBP przy Książnicy Pomorskiej. Jest ono największe pod względem liczby członków i najdłużej funkcjonuje. Można także stwierdzić, że wyróżnia się dużą różnorodnością form działalności. Jest to dużą zasługą między innymi Hanny Niedbał, przewodniczącej zarządu przez kolejnych sześć kadencji (1989–2012), która nie ustawała w inspirowaniu do działania i pomysłowości. Tę postawę kontynuuje Sylwia Matejek. W załączeniu znalazł się wykaz członków koła.

Nie sposób scharakteryzować wszystkie opracowania, jednak na wyróżnienie zasługują następujące teksty: Teresy Błońskiej (Koło nr 4 w Chojnie), Ewy Majewskiej i Elżbiety Kacprzak (Koło nr 11 w Policach), Krzysztofa Szypowskiego (Koło nr 13 w Stargardzie), Anny Lewickiej i Anny Kościuczuk (Koło nr 17 w Choszcznie). Relację z ciekawej formy rekreacyjnej „Objazdowy bibliotekarz – edycje szczecińskie" przedstawiła Marta Kurzyńska.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że wszystkie opracowania mają dużą wartość dokumentacyjną, a publikacja jest dużym sukcesem Zarządu OZ SBP.

Na koniec nie od rzeczy byłaby sugestia, aby na przyszły jubileusz – 105-lecia SBP – przygotować opracowanie uwzględniające całokształt działalności organizacji w regionie, w ciągu wszystkich 75 lat.

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela

KRONIKA

1– 29 kwietnia

W Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę prac Kornelii Jurkowieckiej zatytułowaną *Anioły i kwiaty*.

W Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę prac nagrodzonych w powiatowym konkursie plastycznym *Ilustrujemy książki Grzegorza Kasdepkego.* Towarzyszyła ona dziecięcej sesji naukowej i była czynna do 19 kwietnia.

3 kwietnia

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie gościli członkowie koła historycznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy przyszli zapoznać się z dziejami biblioteki. Wykład wygłosiła dyrektor goleniowskiej książnicy – Anita Jurewicz. Słuchacze mieli także okazję obejrzeć historyczne zdjęcia, pisma i pamiątki.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu, w ramach Bibliotecznej Akademii Dziecięcej (BAD), odbył się pierwszy z „Bajkowych poranków", przeznaczonych dla dzieci w wieku od dwóch do pięciu lat. Maluchom przeczytano książeczkę *Co się dzieje w stawie* Mariusza Niemyckiego. Podczas kolejnych odsłon cyklu dzieci wysłuchały *Wielkanoc zajączka* Urszuli Kozłowskiej (10 kwietnia) oraz *Wielką skarbnicę bajek. Brzydkie kaczątko* (24 kwietnia). Podczas zajęć plastycznych, ich uczestnicy wykonywali prace inspirowane przeczytanymi lekturami. Uczestniczyli również w zabawach ruchowych.

Tego samego dnia w kołobrzeskiej książnicy miały miejsce zajęcia dla dzieci w wieku od sześciu lat zatytułowane *Biblioteka nie jest nudna*. Ich uczestnicy wysłuchali książki *Mumciuś. Kosmiczny romans płaszcza, szpady i puszystego ogonka* Andrzeja Marka Grabowskiego oraz uczestniczyli w grach i zabawach.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie otwarto wystawę *Książka dziecięca – wczoraj, dziś i jutro*.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie miał miejsce wernisaż wystawy *Lalki dawniej i dziś*, na której zaprezentowano kolekcję Aliny Wierzbickiej. Ekspozycję można było podziwiać do 28 kwietnia.

W Książnicy Pomorskiej historyk dr Michał Paziewski z Uniwersytetu Szczecińskiego wygłosił wykład Szczecin – kultura w „mieście magnolii i ruin*"*.

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Michał Rembas zaprezentował swoją najnowszą książkę zatytułowaną *Cuda na fasadach. Część II*.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie otwarto wystawę obrazów Krystyny Okieńczuk, zatytułowaną *Dookoła nas i jeszcze dalej*. Ekspozycję można było podziwiać do 29 kwietnia.

4 kwietnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się pierwsze kwietniowe spotkanie w ramach Bibliotecznej Akademii Cyfrowej 50+.



Wernisaż wystawy prac Kornelii Jurkowieckiej w Książnicy Pomorskiej (01.04)

W sumie zorganizowano 4 szkolenia tematyczne oraz 16 szkoleń praktycznych z *Podstaw obsługi komputera z Internetem* (4, 5, 11, 12, 18, 19, 25 i 26 kwietnia).

Przedstawicielka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odwiedziła Przedszkola Miejskie nr 10 oraz nr 2. Wychowankowie tych placówek z uwagą wysłuchali pogadanki i obejrzeli prezentację multimedialną o książce Laury Driscoll *Kocham Was moje zajączki*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Traktat o łuskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego.

W Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zajęcia dla dzieci z cyklu „Przedszkolaki w Bibliotece" zdominował temat poświęcony językowi migowemu.

W Filiach nr 4 i nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie rozpoczął się, trwający do 26 kwietnia, kurs *Komputerowy senior*.

4–21 kwietnia

W Książnicy Pomorskiej, na wystawie *Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej,* przedstawiono rys historyczny ustaw konstytucyjnych – od końca XVIII do schyłku XX wieku.

5 kwietnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu Dyskusyjny Klub Książki omawiał powieść Michała Piedziewicza *Dżoker*.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano XIV dziecięcą sesję naukową *Niegrzeczniaki, Kacperiada i detektyw Pozytywka na tropie Grzegorza Kasdepkego.* Corocznie organizowane wydarzenie, tym razem tytułem nawiązało do rocznicy urodzin jednego z najsłynniejszych pisarzy książek dziecięcych. Nieletni profesorowie wygłosili dla swoich rówieśników siedem ciekawych referatów o biografii niesfornego Grzesia, zabawnych bohaterach i ich przygodach. Publiczność składała się z osób nagro-

dzonych w powiatowym konkursie plastycznym *Ilustrujemy książki Grzegorza Kasdepkego*.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki analizował *Szum* oraz *Włoskie szpilki* Magdaleny Tulli.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Moja Przyjaciółka Biblioteka". Gośćmi placówki były pięciolatki z Przedszkola Publicznego nr 66.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie autorskie z Brygidą Helbig – urodzoną w Szczecinie literaturoznawczynią, nauczycielką akademicką i pisarką. Wydarzeniem tym MBP zainaugurowała nowy, całoroczny projekt *Cztery strony świata*, łączący realizację spotkań autorskich i imprez towarzyszących (warsztatów, prezentacji, spacerów literackich, debat), ujętych w następujące bloki tematyczne: *Literatura jest w nas* (proza), *Wersy z wierszy* (poezja), *Zapisywanie świata* (reportaż), *Szczeciński trop* (dziedzictwo).

5–24 kwietnia

W Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę *Telesfor Badetko (1920–1992) – człowiek z harcerską lilijką*, poświęconą pamięci wybitnego działacza harcerskiego, założyciela i pierwszego komendanta Hufca ZHP Szczecin Pogodno, twórcy i wieloletniego opiekuna Harcerskiego Teatrzyku Lalkowego ZUCH.

6 kwietnia

W Sali im. Jana Frankowskiego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu otwarto wystawę *Kołobrzeg na starych widokówkach.* Ekspozycja prezentowała reprodukcje przedwojennych pocztówek oraz wybrane publikacje dotyczące historii miasta. Czynna była do 26 maja.

W tym samym dniu kołobrzeska książnica gościła, w ramach krótkiej studyjnej wizyty, bibliotekarzy z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim.



Dr Michał Paziewski w Książnicy Pomorskiej (03.04)

Uczniowie kołobrzeskich gimnazjów mieli okazję zwiedzić placówki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu, podczas zorganizowanej dla nich wycieczki.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach przeprowadzono rodzinne warsztaty plastyczne *Fabryka pisanek*.

W Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Dyskusyjny Klub Książki omawiał wspomnienia Boba Dylana zatytułowane *Moje kroniki.*

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki analizował *Rachunek* Jonas Karlsson, natomiast w filii nr 38 miłośnicy interesujących lektur dyskutowali o książce *Małe zbrodnie małżeńskie* Érica-Emmanuela Schmitta.

6–10 kwietnia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie zorganizowała świąteczną wystawę rękodzieła



Dziecięca sesja naukowa o twórczości Grzegorza Kasdepke w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (05.04)

wielkanocnego, na której zaprezentowano prace dębnowskich twórców. Ekspozycja wpisała się już w kalendarz lokalnych imprez kulturalnych. Rokrocznie gromadzi mieszkańców Dębna, chcących obejrzeć lub kupić unikatowe ozdoby świąteczne i podarunki.

6–29 kwietnia

W Książnicy Pomorskiej, w związku z przypadającą 5 kwietnia piątą rocznicą śmierci Tadeusza Grabowskiego (1926–2012), przygotowano wystawę poświęconą temu pisarzowi, poecie, krytykowi i pedagogowi.

7 kwietnia

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie przeprowadzono konkurs wiedzy o Harrym Potterze. Jego uczestnicy musieli zmierzyć się z 50 pytaniami dotyczącymi przygód młodego czarodzieja.

W Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu otwarto wystawę malarstwa Małgorzaty Pastuszek zatytułowaną *Kobieta i morze*. Artystka zajmuje się także projektowaniem i szyciem odzieży, tworzeniem biżuterii, wykonawstwem przestrzennych tynków strukturalnych oraz fotografią. Swoje prace prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce oraz w Niemczech.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach projektu *Czytam więc jestem i zmieniam świat…*, przeprowadzono warsztaty *Dzieci dzieciom bajki piszą*.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Światowego Dnia Książki dla Dzieci i Młodzieży, z czytelnikami spotkał się Przemek Wechterowicz.

7–30 kwietnia

W Książnicy Pomorskiej prezentowano oryginalne karty świąteczne z motywami wielkanocnymi, autorstwa takich artystów jak: Anna Gosławska-Lipińska (Ha-Ga), Danuta Imielska-Gebethner, Jadwiga Iwaszkiewicz, Julita Karwowska, Janina Krzemińska, Józef Wilkoń.

8 kwietnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miały miejsce *Rozmowy w drodze – spotkanie drugie* z Marcinem Mamo-



Rodzinne warsztaty plastyczne *Fabryka pisanek* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (06.04)

niem, autorem książki *Wojna braci. Bojownicy, dżihadyści, kidnaperzy*.

9 kwietnia

Bibliotekę Główną Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego odwiedzili studenci Dziecięcego Uniwersytetu Medycznego. Dla najmłodszych – jak co roku – przygotowano program z zadaniami do realizacji w Czytelni, Wypożyczalni i Dziale Informacji Naukowej. Uczestnicy zajęć odwiedzili również nowoczesny magazyn biblioteczny oraz spotkali się z dyrektor biblioteki – Dagmarą Budek.

10 kwietnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Przemysławem Wechterowiczem, autorem książek dla dzieci. Zaproszono na nie pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz wychowanków Przedszkola Morskie Skarby.

W Książnicy Pomorskiej gościła Małgorzata Duda, autorka albumu *Strój pyrzycki na starych litografiach i widokówkach*.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Anna Sznigir promowała swoją książkę *Endoproteza biodra – zła czy dobra? Przeżycia pacjenta*.

11 kwietnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu rozpoczęły się kwietniowe „Spotkania z literaturą". Dzieci wysłuchały podczas nich książek: *Wielkanoc zajączka* Urszuli Kozłowskiej (11 kwietnia), *Pippi Pończoszanka* (19, 26 kwietnia), *Rower Walentynki* Christiana Ferrari (w formie teatrzyku kamishibai, 20 kwietnia), *Dzieci z Bullerbyn* Astrid Lindgren (25 kwietnia), *Jak złapać spadającą gwiazdę* Heidi Howarth (26 kwietnia), *Biegnij, Ciastku, biegnij! Jak być w dobrej formie* (28 kwietnia), *Wilk ma okropny katar. Jak unikać zarazków* Steve'a Smallmana (28 kwietnia).

W Książnicy Pomorskiej Maciej Hen zaprezentował swoją najnowszą powieść *Solfatara*.

11–14 kwietnia

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej i ośmiu bibliotekach gminnych powiatu koszaliń-



Otwarcie w Książnicy Pomorskiej wystawy poświęconej Tadeuszowi Grabowskiemu (06.04)



Przemysław Wechterowicz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (10.04)



Przemysław Wechterowicz w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (12.04)

skiego (Będzino, Biesiekierz, Bobolice, Manowo, Mielno, Polanów, Sianów, Świeszyno) odbyły się spotkania z Przemysławem Wechterowiczem, autorem książeczki o *Uśmiechu Żabki*.

12 kwietnia

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie obchodzono Dzień Czekolady. Z tej okazji piłkarze Iny Goleniów, Radosław Gil i Daniel Mojsiewicz, przeczytali dzieciom wiersz Juliana Tuwima *Rzepka*.

W Książnicy Pomorskiej w szkoleniu *Dwa bratanki – odkrywamy literaturę węgierską w Polsce* udział wzięli moderatorzy Dyskusyjnych Klubów Książki, działających przy bibliotekach publicznych w województwie zachodniopomorskim, oraz bibliotekarze pracujący z czytelnikami.

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Dyskusyjny Klub Książki omawiał powieść Jonasa Jonassona *Analfabetka, która potrafiła liczyć*.

14 kwietnia

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki rozmawiali o książce *Fight Club* Chucka Palahniuka.

18 kwietnia

W Książnicy Pomorskiej, w ramach projektu *Czytam więc jestem i zmieniam świat…*, przeprowadzono warsztaty *W Krainie Zdrowia – kolory na talerzu*.

19 kwietnia

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu włączyła się w akcję społeczno-edukacyjną Żonkile, upamiętniającą powstanie w getcie warszawskim. W wypożyczanych książkach umieszczano symboliczne papierowe kwiaty, a w poszczególnych placówkach prezentowano publikacje poświęcone gettu i powstaniu.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie, w ramach Światowego Dnia Książki, zorganizowano prelekcję *Historia książki* oraz warsztaty *Od tabliczki glinianej do e-booka* prowadzone przez Bognę Tokarską i Marcina Gibalskiego z Książnicy Pomorskiej.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie członkowie Dyskusyjnego Klubu



Warsztaty *Od tabliczki glinianej do e-booka* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie (19.04)

Książki dzielili się wrażeniami po lekturze publikacji *Crème de la Kreml* Wacława Radziwinowicza.

20 kwietnia

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Mirosław Wacewicz wystąpił z prelekcją *Puszcza Bukowa – fakty i mity*.

21 kwietnia

W Bibliotece Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technicznego w Szczecinie odbyło się seminarium *Otwarty Dostęp w publikacjach – konieczność czy wybór? Czas na zmiany!*. Poprowadzili je przedstawiciele Koalicji Otwartej Edukacji – Bożena Bednarek-Michalska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), Aleksandra Brzozowska (Uniwersytet Łódzki) oraz radca prawny Krzysztof Siewicz, specjalizujący się w aspektach prawnych przetwarzania informacji. W wydarzeniu uczestniczyli naukowcy, bibliotekarze i pracownicy administracji ze wszystkich szczecińskich uczelni. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii ZUT oraz Bibliotekę Główną ZUT.

W Książnicy Stargardzkiej z czytelnikami spotkał się Wojciech Burger, autor powieści sensacyjno-kryminalnych takich jak *Szamani życia*, *Ostatni z bogów*, *Ślady na śniegu*.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zaprosiła dzieci na projekcję filmu animowanego *Zwierzogród*. Sala wystawowa, w której wyświetlano bajkę, wypełniona była po brzegi. Miłośnicy kinowych przebojów Disneya z zachwytem śledzili losy bohaterów filmu.

Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała ósmą „Orientalną Noc w Bibliotece", tym razem poświęconą literaturze krajów Orientu. Wśród atrakcji znalazły się:

- spotkanie autorskie z Arkadym Pawłem Fiedlerem, wnukiem znanego podróżnika, autorem książek o tej tematyce;
- rozstrzygnięcie powiatowego konkursu plastycznego *Moja azjatycka przygoda* i wystawa pokonkursowa prac dzieci;
- pokaz japońskiej sztuki walki w wykonaniu Pomorskiej Akademii Aikido;
- występ Zespołu Tańca Indyjskiego Chandni (tańce orientalne oraz Bollywood);
- historia Nasreddina Hodży, legendarnego mędrca i filozofa z Anatolii, w ujęciu



„Orientalna Noc w Bibliotece" w koszalińskiej książnicy (21.04)

Andrzeja Saramowicza oraz dr. Błażeja Gałkowskiego;
- perski namiot pełen poezji (Wydawnictwo Barbelo);
- warsztaty origami, tworzenia masek teatru chińskiego, plastyczne na temat japońskiego Święta Dziecka, japońska oranżeria;
- klasa nauki pisma arabskiego;
- Azjatyckie Atelier Fotograficzne;
- rysowanie mangi i indyjskich mandali;
- liczne warsztaty plastyczne dla dzieci;
- prelekcje członków koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej;
- nauka jogi i medytacji (trenerzy z Yoga Life Clubu);
- zwiedzanie magazynów i introligatorni;
- *Małe kino* – projekcje *Alladyna*;
- stoisko z lodami;
- Fireshow w wykonaniu zespołu Incendi (na zakończenie, na placu przed biblioteką).

W Galerii REGION koszalińskiej książnicy otwarto wystawę towarzyszącą ósmej *„Orientalnej Nocy w Bibliotece"*, złożoną z tablic i zbiorów związanych z literaturą Japonii, Chin, Indii, Izraela oraz Persji. Ekspozycję wzbogaciły fotografie pasjonata Kraju Kwitnącej Wiśni – Michała Jaworskiego – oraz zdjęcia czytelników. Ekspozycja była czynna do 16 maja.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie obchodzono Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Na użytkowników placówki już od godziny 8.00 czekało wiele atrakcji. Pierwszych 100 czytelników otrzymało w prezencie książkę. Ponadto wyeksponowano informacje na temat celebrowanego święta. Zainteresowaniem cieszyła się też udostępniona lista 100 najważniejszych światowych tytułów, a także spis książek, które trzeba koniecznie przeczytać. Zorganizowano też spotkanie literackie dotyczące obchodzonego dnia, zatytułowane *O małej i dużej Astrid.* Wzięli w nim udział trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej Centrum Mistrzostwa Sportowego w Szczecinie.



Zajęcia Dziecięcego Uniwersytetu Medycznego w Bibliotece Głównej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego (22.04)

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Konrad Wojtyła (poeta, dziennikarz, krytyk literacki) i Maciej Melecki (poeta, scenarzysta filmowy, dyrektor Instytutu Mikołowskiego), pod hasłem *Wojaczek odnaleziony*, zaprezentowali najnowszą książkę sygnowaną nazwiskiem Rafała Wojaczka, zatytułowaną *Nie te czasy. Utwory nieznane*.

22 kwietnia

Bibliotekę Główną Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego odwiedzili studenci Dziecięcego Uniwersytetu Medycznego. Zapoznali się oni z funkcjonowaniem agend bibliotecznych – Czytelni, Wypożyczalni oraz Działu Informacji Naukowej, gdzie pod czujnym okiem bibliotekarzy realizowali program nauczania i wykonywali zadania zbliżone do tych, z którymi na co dzień mają do czynienia pracownicy i użytkownicy biblioteki. Dodatkowo studenci DUM mieli okazję odwiedzić zwykle niedostępny dla czytelników magazyn biblioteczny. Wizyta zakończyła się rozdaniem pamiątkowych dyplomów.

Oddział w Kołobrzegu Stowarzyszenia Autorów Polskich wraz z Miejską Biblioteką Publiczną zorganizował piątą „Kołobrzeską Noc Poetów" oraz promocję książki *Kołobrzeskie inspiracje poetyckie*. Wieczór z poezją był nie tylko promocją kołobrzeskiej antologii, ale także spotkaniem ze sztuką, literaturą i muzyką.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbył się Oscarowy Seans Filmowy. Wyświetlono film *Slumdog. Milioner z ulicy*. Na przybyłych gości jak zwykle czekał mały poczęstunek w postaci gofrów i popcornu.

W Książnicy Pomorskiej książką *Kombi. Słodkiego miłego życia. Prawdziwa historia* w muzyczną podróż w czasie zabrali zgromadzoną publiczność lider tytułowego zespołu Sławomir Łosowski oraz menadżer formacji Wojciech Korzeniewski.



Teatr przy Stoliku Verbum w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie (26.04)

23 kwietnia

W Bibliotece w Policach z czytelnikami spotkała się Róża Czerniawska-Karcz – szczecińska poetka, literatka, publicystka i prezes Oddziału w Szczecinie Związku Literatów Polskich do 2015 roku. Gościem specjalnym wydarzenia była Helena Pilarska, poetka, także związana ze szczecińskim oddziałem ZLP.

24 kwietnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu rozpoczęły się spotkania kulturalno-edukacyjne dla najmłodszych „Wiosennie w Bibliotece". Dzieci uczestniczyły w spektaklu *Wiosenne porządki – nowa odsłona*, przygotowanym przez aktorów teatru Pleciuga ze Szczecina. W kolejnych dniach (25 i 27 kwietnia) uczestnicy zajęć brali udział w zawodach literacko-plastyczno-sportowych.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, Aleksandra Sawicka wygłosiła prelekcję *Wędrówka po Camino de Santiago czyli 900 km osobistej wędrówki do grobu św. Jakuba*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miało miejsce kolejne spotkanie z filmami braci Kulik. Tym razem udział w nim wziął gość specjalny – Britta Wuttke.

25 kwietnia

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu, w ramach zajęć tematycznych Bibliotecznej Akademii Cyfrowej 50+, zorganizowała spotkanie *Bezpieczne finanse, rozpoznawanie autentyczności banknotów*. Wykład wygłosiła Katarzyna Zwarzany – przedstawiciel szczecińskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego.

W Filii Novej Biblioteki w Policach odbyło się spotkanie z pokazem multimedialnym dla gimnazjalistów zatytułowane *Podążać za marzeniem*, zorganizowane z okazji ogłoszenia i ustanowienia 2017 roku *Rokiem Josepha Conrada Korzeniowskiego* (w 160 rocznicę urodzin pisarza). Wydarzenie poprowadziła Cecylia Judek – sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce kolejna odsłona, poświęconego historii miasta, cyklu „Szczecińskie wtorki".



Cecylia Judek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu (26.04)

26 kwietnia

W Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu Cecylia Judek wygłosiła wykład *Podążać za marzeniem*, poświęcony patronowi 2017 roku – Josephowi Conradowi Korzeniowskiemu. Zaproszeni licealiści i zainteresowani mieszkańcy miasta z zainteresowaniem wysłuchali opowieści o zawiłych i trudnych losach życia tego znanego i wybitnego pisarza.

Jeszcze tego samego dnia Cecylia Judek wygłosiła wykład o podobnej tematyce w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach. Wysłuchali go uczniowie Gimnazjum nr 1.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie włączyła się w obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Działający przy bibliotece Teatr przy Stoliku Verbum przedstawił groteskę *Dobra zmiana w Biblii*. Tekst oparty na *Zielonej Gęsi* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego opracował Jerzy Żelazny, który po występie teatru przedstawił sylwetkę poety.

W Książnicy Pomorskiej dr Artur Ochał, nawiązując do swojej publikacji *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej*, przedstawił historie żołnierzy i funkcjonariuszy służących w formacjach granicznych II Rzeczypospolitej zamordowanych w Katyniu.

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Rój* Laline Paull.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Joanna Popławska wygłosiła wykład Życie i twórczość Jana Papugi, poświęcony szczecińskiemu pisarzowi maryniście.

27 kwietnia

W ramach cyklu „Regionalne spotkania z ludźmi z pasją…", w Bibliotece w Policach z czytelnikami spotkał się Leszek Herman – szczeciński autor debiutanckiej powieści *Sedinum. Wiadomość z podziemi.* Moderatorem spotkania był Jan Matura, policki regionalista, autor książek o historii Polic i ich okolic.

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach, we współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, zorganizowała spotkanie autorskie z Iloną Felicjańską – modelką, II Wicemiss Polonia z 1993 roku, a także autorką książek, między innymi: *Jak być niezniszczalną*, *Cała prawda o...*, *Znalazłam klucz do szczęścia*. Tym razem opowiedziała o swojej książce *Wszystkie odcienie czerni*.

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki analizował publikację *Życie to jednak strata jest* Andrzeja Stasiuka i Doroty Wodeckiej, natomiast w filii nr 48 miłośnicy ciekawych książek dyskutowali o *Braciach Burgess* Elizabeth Strout.

28 kwietnia

W polanowskiej bibliotece odbył się Gminny Przegląd Recytatorski dla dzieci do lat sześciu. Maluchy recytowały wiersze Emilii Waśniowskiej. Do udziału w nim przystąpiło 29 recytatorów z od-



Ilona Felicjańska w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (27.04)

działów przedszkolnych z Nacławia, Bukowa, Żydowa i Polanowa.

W Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację *Podmajordomus Minor* Patricka DeWitta.

28 kwietnia – 30 maja

W Książnicy Pomorskiej można było obejrzeć wystawę zorganizowaną we współpracy z Archiwum Państwowym w Szczecinie, poświęconą niezwykłym kobietom w dziejach Szczecina – aktorkom, nauczycielkom, architektkom lub po prostu paniom z charakterem. Podczas finisażu, mającego miejsce 26 maja, sylwetki szczecinianek przedstawiła Katarzyna Zwierzewicz z Działu Pomorzoznawczego biblioteki wojewódzkiej.

1 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie rozstrzygnięto konkurs plastyczny *Nowogard w oczach dziecka*, przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych.

3 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbył się gminny konkurs historyczny *Nowogard – moja mała ojczyzna*. Wzięło w nim udział 40 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów.

5 maja

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie czytelnicy mieli okazję zobaczyć spektakl-słuchowisko *Kim pani jest?* autorstwa Andrzeja Niedoby, w wykonaniu aktorek Teatru Współczesnego w Szczecinie – Ewy Sobiech i Ewy Sobczak.

W Książnicy Pomorskiej, ogłoszeniem wyników ósmej edycji Konkursu im. Stanisława Badonia, zainaugurowano XIV Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Zachodniopomorskimi Bibliotekarzami Roku 2016 ex aequo zostały: dr Agnieszka Borysowska z Sekcji Rękopisów Działu Zbiorów Specjalnych w Książnicy Pomorskiej oraz Małgorzata Zychowicz – kierownik Działu Metodyki i Promocji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Zaprezentowano również laureatkę konkursu Biblioteka



Spektakl-słuchowisko *Kim pani jest?* w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (05.05)

Roku 2016, którą została Filia nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

W tym samym dniu w bibliotece wojewódzkiej odbył się wernisaż wystawy fotografii Beaty Bogusławskiej, zatytułowanej *Portrety RZECZYwiste*, będącej próbą pokazania człowieka przez pryzmat otaczających go rzeczy, rozumianych zarówno jako przedmioty, miejsca, ludzie i idee. Autorka jest artystką fotograficzką i diaporamistką, członkiem Stowarzyszenia Fotograficznej Grupy Twórczej Kontur. Wystawa prezentowana była do 10 czerwca w Sali pod Piramidą.

5 maja – 23 czerwca

W Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa *W złotówce siła – SBP wzbogaca zasoby Książnicy Pomorskiej*. Z inicjatywy członków Koła nr 1 SBP przy Książnicy Pomorskiej, od 2006 roku, organizowane są cyklicznie akcje „Książka za 1 zł". Z zebranych w ten sposób funduszy finansowane są cymelia wzbogacające zbiory Książnicy. Na wystawie zaprezentowano najciekawsze z nabytków: pomeranica, stare druki, mapy, muzykalia, a także rękopisy i archiwa znanych szczecinian.

5 maja – 1 lipca

W Galerii Jednego Obrazu Książnicy Pomorskiej prezentowane było dzieło Agaty Pełechaty *Mam wybór* (instalacja, tektura).

8 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu, w ramach XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, aktorzy Teatru Polskiego ze Szczecina przedstawili spektakl edukacyjny *Wróbelek Elemelek*. Aktywnie wzięły w nim udział dzieci ze szkół podstawowych.

W Filii w Żydowie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie rozpoczęto obchody Tygodnia Bibliotek. Jedną z atrakcji był konkurs *Szkolny mistrz pięknego czytania*, przeznaczony dla klas od drugiej do czwartej. Poza tym piąto- i szóstoklasiści wzięli udział w lekcji bibliotecznej *Książka to godny szacunku przyjaciel*, a grupa przedszkolna uczestniczyła w konkursie *Mistrz Pięknej Kolorowanki*. Za udział w zajęciach uczniowie otrzymali nagrody książkowe, dyplomy, pamiątki i słodycze. Zorganizowano także spotkanie z najaktywniejszym dorosłym czytelni-



Zwyciężczynie konkursu na Bibliotekarza Roku 2016 – Agnieszka Borysowska (z lewej) i Małgorzata Zychowicz (05.05)

kiem placówki. Wyróżniający się jej użytkownicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Bibliotekarze z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyzdrojach gościli w Przedszkolu Miejskim Morskie Skarby z autorskim spektaklem *Zula obrończyni zwierząt*. Najmłodszych zaproszono do zabawy propagującej ochronę praw zwierząt. Bibliotekarze wcielili się w postacie egzotycznych zwierzaków. Scenariusz napisała Andżelika Gałecka – dyrektor MBP. Tematyka związana ze światem fauny i flory była świetną okazją, by zaprezentować dzieciom całą gamę dostępnych w bibliotece książek popularnonaukowych, obrazujących świat dzikiej dżungli. Po spektaklu przeprowadzono warsztaty plastyczne. Z okazji Dnia Bibliotekarza aktorzy-bibliotekarze otrzymali od przedszkolaków własnoręcznie wykonaną książeczkę z ilustracjami do bajek i baśni.

Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, w ramach Tygodnia Bibliotek, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej miało miejsce coroczne spotkanie przedstawicieli władz miasta i powiatu z bibliotekarzami. Uczestniczyli w nim wszyscy pracownicy KBP, a także bibliotekarze ze wszystkich bibliotek gminnych powiatu koszalińskiego oraz zaprzyjaźnionych bibliotek Koszalina (lekarskiej, pedagogicznej, Seminarium Duchownego, Politechniki Koszalińskiej, Białogardzkiej Biblioteki Publicznej). Wydarzenie uświetnił wykład Joanny Olech *Nowoczesna ilustracja książkowa*.

Miejska Biblioteka Publiczna w Łobzie uroczyście obchodziła Dzień Bibliotekarza otwierający Tydzień Bibliotek. W tym dniu placówka gościła wyjątkowych gości. Byli wśród nich między innymi przedstawiciele lokalnych samorządów. Rozmawiano o przyszłości książnic i ich roli we współczesnym świecie.

W Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się sympozjum *Wszystko jest elipsą. W kręgu Stefana Flukowskiego*. Okazją do zorganizowania wydarzenia była 45 rocznica śmierci pisarza, 40 rocznica otwarcia sali jego imienia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie oraz 40 rocznica śmierci Marii Flukowskiej – żony poety, ofiarodawczyni książek, archiwaliów i wyposażenia pracowni męża.



Laureaci konkursu *Szkolny mistrz pięknego czytania* przeprowadzonego w Filii w Żydowie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie (08.05)

Podczas sympozjum wygłoszono referaty między innymi takie jak: *Flukowscy w kręgu sztuki – Xawery Dunikowski*, *Maria Flukowska i jej bliscy – Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata*, *Szczecińskie przyjaźnie Marii i Stefana Flukowskich*, *Sala Stefana Flukowskiego – geneza i czas teraźniejszy*.

Jeszcze tego samego dnia, w bibliotece wojewódzkiej, Małgorzata Duda zaprezentowała pierwszą publikację z serii *Legendy Pomorza Zachodniego*, przedstawiającą najpiękniejsze historie regionu. Bohaterką swojej książki *Sydonia von Borcke* uczyniła piękną szlachciankę oskarżoną o rzucanie czarów na książęcy ród. Autorką ilustracji jest Paulina Kaszuba.

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zainicjowano „Gatunko-tekę" – cykl prezentacji dotyczących konkretnego gatunku literackiego. W jego ramach zaplanowano zapoznanie czytelników, w przystępnej formie, z podstawowym podziałem gatunków literackich, ich historią oraz najbardziej reprezentatywnymi twórcami. W maju, w formie ekspozycji, przedstawiono powieść obyczajową oraz powieść grozy. W dalszej kolejności przewidziano prezentację kryminału, horroru, fantasy, reportażu.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie pod hasłem *Pomorskie fascynacje 2* po raz kolejny spotkano się z historią, obyczajami i tajemnicami ziemi pomorskiej. Prelekcję *Pożegnanie dynastii. Uroczystości pogrzebowe Bogusława XIV w 1654 roku* wygłosiła Joanna A. Kościelna – kulturoznawczyni, doktorantka w Instytucie Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego, autorka wielu artykułów poświęconych kulturze Pomorza Zachodniego. Współorganizatorem cyklu wykładów „Pomorskie fascynacje" jest Fundacja Ścieżkami Pomorza.

W tym samym dniu w „Promediach" ogłoszono także konkurs *Biblioteka w komiksowych kadrach*, w ramach którego należało stworzyć planszę komiksową, poświęconą pracy bibliotekarza lub temu, co może wydarzyć się w bibliotece.

8–12 maja

W Filii nr 24 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie można było oglądać ekspozycję ulubionych książek czytelników.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie czynna była wystawa książek dla

dzieci, zatytułowana *Ulubione książki dziadków i rodziców*.

8–13 maja

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie trwał kiermasz książki *Od czytelników dla czytelników*.

9 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu odbyły się kolejne zajęcia z wykorzystaniem Metody Dobrego Startu.

Gośćmi filii Górny Taras Biblioteki w Gryfinie byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Marcin Głowiński – przedstawiciel Wydawnictwa Zakamarki.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu Jacek Łapiński wygłosił wykład dla dorosłych *Jak być lepszym w życiu prywatnym i zawodowym – inspiracja na dobrej drodze do celu*. Jeszcze tego samego dnia prelegent spotkał się z młodzieżą.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, w ramach trwającego Tygodnia Bibliotek,



Małgorzata Duda w Książnicy Pomorskiej podczas prezentacji swojej książki *Sydonia von Borcke* (08.05)



Jacek Łapiński w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu (09.05)



Rodzinne warsztaty plastyczne *Mądre głowy szyją sowy* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (09.05)

przeprowadzono rodzinne warsztaty plastyczne *Mądre głowy szyją sowy*. Ich uczestnicy tworzyli tytułowe ptaki z kolorowych materiałów, filcu, guzików i waty. Wykonane przytulanki można było zabrać do domu. W zajęciach uczestniczyli mieszkańcy Międzyzdrojów, a także dzieci z Tarnobrzegu, wypoczywające w Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach.

W Filii w Żółwiej Błoci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie przedstawiono niezwykle żywiołowe i kolorowe widowisko dla najmłodszych widzów *Pchła Szachrajka* według Jana Brzechwy. Aktorzy Teatru Rozmaitości Gwitajcie ze Szczecina już po raz drugi rozbawiali do łez publiczność zgromadzoną w placówce. Niesforna Pchła co chwilę angażowała dzieci do wspólnej zabawy, a ich roześmiane buzie towarzyszyły aktorom przez cały spektakl.

W ramach Tygodnia Bibliotek oraz obchodów 10-lecia powstania Dyskusyjnych Klubów Książki w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej z czytelnikami spotkał się Piotr Stankiewicz – filozof i pisarz, autor bestsellerowej książki *Sztuka życia według stoików*.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu, z okazji trwającego Tygodnia Bibliotek, zorganizowano spotkanie autorskie z Joanną Olech, autorką oraz ilustratorką książek dla dzieci i młodzieży.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki analizował *Czerwone i czarne* Stendhala.

W pobliżu Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Bibliotek, na terenie nowego osiedla, rozdawano ulotki i plakaty. Przechodnie z uśmiechem dziękowali za informacje o lokalizacji biblioteki.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono zajęcia *Kodowanie bez komputera*.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Bibliotek, zorga-



Wystawa *500 lat ekslibrisu w Polsce* w Izbie Tradycji Regionalnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białogardzie (10.05)

nizowano zabawę, będącą połączeniem idei escape roomu i grywalizacji, zatytułowaną *Złośliwy Kapturnik*. Powtórzono ją 10 i 11 maja.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty komputerowe dla seniorów, dotyczące wyszukiwania informacji w internecie i korzystania z popularnych portali społecznościowych. Powtórzono je 11 maja.

W ramach Ekologicznego Tygodnia Bibliotek w Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przygotowano zajęcia dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym, poświęcone papierowi i tworzywom sztucznym. Powtórzono je 11 maja.

9–12 maja

W okolicach Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Bibliotek, pracownicy placówki rozdawali książki wraz z „wizytówkami" oraz zachęcali i zapraszali przechodniów do korzystania z oferty książnicy.

9 maja – 17 czerwca

W Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę Franciszka Bunscha *Grafika z książką w tle*. Artysta już w 2016 roku zaprezentował w bibliotece wojewódzkiej swoje i żony Krystyny Bunsch-Gruchalskiej projekty kart do gry. Na tegoroczną ekspozycję złożyły się oryginalne grafiki – ekslibrisy i ilustracje do książek.

10 maja

W Izbie Tradycji Regionalnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białogardzie miała miejsce kolejna odsłona ekspozycji *500 lat ekslibrisu w Polsce* – międzynarodowej wystawy ekslibrisów ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie autorskie z Leszkiem Hermanem, który wprowadził czytelników w świat historii i tajemnic Pomorza Zachodniego. Autor okazał się prawdziwą kopalnią wiedzy na temat Szczecina i okolic – opowiedział legendę o Sydonii von Borck, wspomniał o podziemiach mieszczących się pod Wałami Chrobre-



Leszek Herman w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (10.05)

go oraz zachęcił do obejrzenia sali z ekspozycją odlewów dekoracyjnych detali architektonicznych, znajdującej się w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie.

W Filii w Mostach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie aktorzy Teatru Rozmaitości Gwitajcie zaprezentowali minimusical *Chcecie wierzyć, czy nie chcecie, krasnoludki są na świecie*.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu Oddział 105 w Wałczu Polskiego Towarzystwa Dysleksji zorganizował grę miejską pod hasłem *Dysleksja: mogę, umiem, potrafię*. Udział w niej wzięły dzieci i młodzież gimnazjalna. Uczniowie musieli wyszukać i opisać znaczenie wyrazów takich jak *dubbing* i *skorzonera* w słownikach oraz encyklopediach znajdujących się w Czytelni. Etapem końcowym zabawy było ułożenie zdań z tymi wyrazami.

W Bibliotece Publicznej w Złocieńcu, pod hasłem *Dobre i złe przyjaźnie*, odbyło się spotkanie autorskie z Elżbietą Zubrzycką – biologiem, psychologiem, założycielką i prezes Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego, autorką publikacji dla dzieci. Pisarka opowiedziała o swoich książkach, życiu prywatnym, rozmawiała ze słuchaczami też o przyjaźni.

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zorganizowała, w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, spotkanie autorskie z Joanną Olech – grafikiem, autorką książek dla dzieci i młodzieży. Uczestniczyli w nim uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyzdrojach oraz ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wapnicy. Pisarka opowiedziała o swojej pierwszej książce *Dynastia Miziołków*, za którą uhonorowano ją nagrodą im. Kornela Makuszyńskiego, przedstawiła bohaterów swoich innych publikacji, a także wyjaśniła jak zostać pisarzem. Ponadto przeprowadziła konkursy, w których dzieci chętnie brały udział.

W Galerii Jednego Obrazu Książnicy Stargardzkiej zaprezentowano obraz zatytułowany *Mewy*, którego autorką jest Elżbieta Szumska. Praca nawiązuje do piosenki *Tupot białych mew* Wojciecha Młynarskiego. Reprodukcję dzieła można było również zobaczyć w centrum Stargardu, w ogólnodostępnej bramie przy ulicy Mickiewicza 1 B. Pracę można było oglądać do końca czerwca.

Dyskusyjny Klub Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu rozmawiał o książce



Joanna Olech w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (10.05)

dr. Bueanau z 1865 roku *Przepisy przy używaniu kąpieli solankowych i morskich z szczególnem uwzględnieniem Zakładu Kąpieli Solankowych i Morskich w Kołobrzegu*.

W Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację Adama Wajraka *Wilki*.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łobzie, uczniom Szkoły Podstawowej nr 2, swoją twórczość prezentowała pisarka książek dla dzieci Izabela Niewiadomska-Labiak. Autorka czytała fragmenty swojej najnowszej publikacji, a także opowiadała w jaki sposób powstaje książka. Przeprowadziła także warsztaty muzyczne, podczas których ich uczestnicy mieli możliwość wspólnego muzykowania. Po zabawie w rymy dzieci poznały różne instrumenty muzyczne.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie, w ramach Tygodnia Bibliotek, autorka publikacji dla dzieci i dorosłych Monika Sawicka przeprowadziła warsztaty *Książka moich marzeń*. Uczestniczyli w nich uczniowie ze szkół podstawowych w Błotnie i Strzelewie.

Zaprezentowana w Książnicy Pomorskiej książka Danuty Szykscznianin *Sarenka. Wilno-krew i łzy. Ponary* opisuje wymordowanie przed 75 latami, w Ponarach, polskiej młodzieży z Wilna. Spotkanie z autorką publikacji było częścią uroczystości zorganizowanych przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie i Okręg Szczecin Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej pod Pomnikiem Ponarskim w Szczecinie.

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali *Jetlag* Michała R. Wiśniewskiego.

11 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach z czytelnikami spotkał się Andrzej Meller – reporter i podróżnik, autor książek *Miraż. Trzy lata w Azji*, *Zenga zenga, czyli szczury zjadły króla Afryki* i najnowszej *Czołem, nie ma hien*.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie *O twórczości Janusza Władysława Szymańskiego*, upamiętnia-



Izabela Niewiadomska-Labiak w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łobzie (10.05)

jące bogatą twórczość poety, prozaika, popularyzatora wiedzy historycznej, publicysty i przede wszystkim zasłużonego goleniowianina. Wydarzenie miało formę rozmowy prowadzonej, w nostalgicznym tonie, przez Różę Czerniawską-Karcz ze Związku Literatów Polskich oraz Leokadię Fidut-Skrycką – żonę historyka.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu Jacek Łapiński, autor książki *Jak być lepszym*, przeprowadził warsztaty dla młodzieży zatytułowane *Jak osiągnąć mistrzostwo osobiste – pasja na dobrej drodze do celu* oraz dla dorosłych (w ramach Bibliotecznej Akademii Cyfrowej 50+) pod hasłem *Rozwój osobisty jest możliwy w każdym wieku. Jak być lepszym – praktyczne porady*. Ponadto zorganizowano spotkanie autorskie *Jak być lepszym. Jak być skuteczniejszym. Pogoda ducha to nasza wewnętrzna moc*.

W ramach Tygodnia Bibliotek w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej miał miejsce finał Powiatowego Przeglądu Recytatorskiego dla Przedszkolaków zatytułowany „Emilki". W tym roku dzieci recytowały wiersze Emilii Waśniowskiej. Przegląd uświetnił występ Teatru Lalkowego Frajda, który przedstawił opowieść o Calineczce.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie uroczyście otwarto wystawę *Banknoty świata*, współorganizowaną przez Koło Numizmatyczne i Klub Kolekcjonera. Można ją było oglądać do 31 maja.

W Książnicy Pomorskiej, autorka książek dla dzieci, Agnieszka Przybylska zaprezentowała swoją najnowszą publikację *Jak Antoś został rycerzem*. W spotkaniu uczestniczyli także twórcy audiobooka – recytatorka Małgorzata Wilczewska oraz kompozytor Jacek Wierzchowski z Filharmonii Szczecińskiej.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Króla* Szczepana Twardocha.

W okolicach Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Bibliotek, bibliotekarki zapraszały przechodniów do korzystania z usług placówki, przy okazji rozdając książki z wizytówkami instytucji.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono zajęcia z kodowania Scratchem, adresowane do uczniów szkół podstawowych.

W Filii nr 46 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie muzykowano pod hasłem *Pośpiewaj mi mamo, pośpiewaj mi tato*. Współorganizatorem



Andrzej Meller w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (11.05)

wydarzenia była Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Szczecinie. Zajęcia powtórzono 18 i 25 maja.

11 maja – 24 czerwca

Na prezentowaną w Książnicy Pomorskiej wystawę *Emocje w sporcie* złożyły się zdjęcia Krzysztofa Cichomskiego, na których przedstawił zawodniczki klubu piłki ręcznej kobiet SPR Pogoń Baltica Szczecin.

11–29 maja

90 lat Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej to tytuł wystawy, na której pokazano zbiory Książnicy Pomorskiej (plakaty, filmy, książki) związane z polskimi twórcami filmowymi, których nominowano do Oscara lub którym wręczono tę nagrodę.

12 maja

W Bibliotece Publicznej w Złocieńcu harcerze z 27 Drużyny Starszoharcerskiej Pestki działającej przy Gimnazjum nr 1 zostali zamknięci w pomieszczeniach książnicy, by wziąć udział w grze *Ucieczka z biblioteki* – bibliotecznej wersji popularnych escape roomów.

W Filii Górny Taras Biblioteki w Gryfinie przeprowadzono warsztaty biblioterapeutyczne *Niepełnosprawność w literaturze i obok nas*.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie, z młodzieżą Gimnazjum i Liceum Społecznego Zarembiacy, pod hasłem *Jak osiągnąć mistrzostwo osobiste – pasja na dobrej drodze do celu*, spotkał się Jacek Łapiński.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu otwarto wystawę ilustracji książkowej autorstwa Jerzego Piosickiego.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie można było wziąć udział w spotkaniu z Marcinem Paprockim i Mariuszem Brzozowskim – twórcami marki odzieżowej Paprocki & Brzozowski.

Po placówkach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu przeprowadzono wycieczkę w ramach lekcji bibliotecznej dla uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej dzielili się wrażeniami po



Spotkanie poświęcone twórczości Jana Władysława Szymańskiego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (11.05)

przeczytaniu publikacji Jakuba Ćwieka *Grimm city.Wilk!*.

W 25 rocznicę śmierci założyciela Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Szczecin Pogodno – Telesfora Badetki – w Książnicy Pomorskiej zorganizowano spotkanie wspomnieniowe poświęcone jego pamięci. Sylwetkę bohatera wydarzenia zaprezentował Czesław Kramarz, natomiast prof. Kazimierz Kozłowski przedstawił dzieje szczecińskiego harcerstwa w latach 1945–1989.

W Filii nr 46 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Bibliotek, przygotowano questing multimedialny zatytułowany *Na tropie informacji*. Biorący w nim udział uczniowie musieli rozwiązać szereg logicznych i podchwytliwych zadań.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Andrzej Wojtasik zaprezentował przetłumaczoną przez siebie książkę *Dziewczyna z zespołu* autorstwa Kim Gordon – współzałożycielki grupy Sonic Youth i kultowej postaci nowojorskiej sceny muzycznej lat 80. i 90. XX wieku.

12 maja – 31 lipca

Egzemplarz kultowego motocykla ze Szczecina – Junaka, model M10 – można było oglądać w Książnicy Pomorskiej, w holu przy Wypożyczalni Głównej. Ponadto w gablocie zaprezentowano foldery i informatory reklamowe FMS Polmo ze zbiorów regionalnych dokumentów życia społecznego Czytelni Pomorzoznawczej biblioteki wojewódzkiej.

13 maja

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie zorganizowano seans filmu *Ostatnia rodzina*.

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie zorganizowała *Spacer literacki*. Jego uczestnicy spotkali się na dworcu głównym PKP, w holu pod mozaiką. Przechadzka z książką Marcina Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej* odbyła się w ramach akcji *Mały Szczecin Czyta*. Inspiracją wydarzenia była zainicjowana przez Polską Sekcję IBBY ogólnopolska impreza *Miasta Czytają*, która występuje w dwóch wersjach – dla dorosłych i dla dzieci.



Powiatowy Przegląd Recytatorski dla Przedszkolaków „Emilki" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (11.05)

W Szczecinie po raz pierwszy zorganizowano edycję dla młodych czytelników. Na spacer zaproszono dzieci w wieku od lat ośmiu wraz z opiekunami. Współorganizatorem wydarzenia była Kluboksięgrania FiKa oraz wydawnictwo BAJKA.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty dla rodziców, zorganizowane przez Koło Doktorantów Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego Placenta oraz Katedrę Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego.

15 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu, na zakończenie obchodów Tygodnia Bibliotek, zorganizowano spotkanie autorskie oraz recital w wykonaniu romskiego muzyka, kompozytora i autora książek Edwarda Dębickiego oraz Cygańskiego Teatru Muzycznego TERNO. Przy okazji miał miejsce pokaz filmu o Edwardzie Dębickim, nagranego przez Narodowe Centrum Kultury z okazji 60-lecia jego twórczości artystycznej.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyły się warsztaty filcowania.

Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie gościła Tanyę Valko.

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Dyskusyjny Klub Książki omawiał tomik Stanisława Barańczaka *Zwierzęca zajadłość i inne wiersze.*

W Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, Lech Stachurski i Jan Zakrzewski zaprezentowali swój recital.

W Książnicy Pomorskiej odbyło się piąte sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego". Referaty poświęcono: bibliotekarzom – Stanisławowi Teledze i Ewie Gos ze Szczecina, Barbarze Wojnowskiej z Choszczna, Marii Pileckiej z Nowogardu; bibliotekarzowi i pisarzowi Ryszardowi Dżamanowi; działalności Kluboksięgarni FiKa; pomorskim akcentom w biografii kartografa Heinricha Berghausa.

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie otwarto wystawę autorstwa Jakuba Olszewskiego, zatytułowaną *140 lat kolei w Podjuchach*.



Warsztaty biblioterapeutyczne *Niepełnosprawność w literaturze i obok nas* w Filii Górny Taras Biblioteki w Gryfinie (12.05)

16 maja

Filię w Kliniskach Wielkich Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie odwiedził Teatr Rozmaitości Gwitajcie ze spektaklem dla dzieci *Wieść się niesie, UFO w lesie*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce kolejna odsłona z cyklu *Szczecińskie wtorki – spotkanie siódme*. Temat dyskusji brzmiał *Religia – źródło jedności czy dezintegracji Pomorza Zachodniego. W 500-lecie reformacji i 30-lecie wizyty Jana Pawła II w Szczecinie*. Uczestniczyli w niej historycy Marta Cichocka i Radosław Skrycki oraz archeolog Michał Gierke. Rozmowę poprowadził Bogdan Twardochleb.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, pod hasłem *Taktownie O Komiksie*, spotkały się osoby zainteresowane komiksami. Tematem wiodącym wydarzenia był komiks niemy.

17 maja

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie z czytelnikami spotkała się Małgorzata Strękowska-Zaremba, autorka licznych powieści, opowiadań i podręczników dla dzieci.

Tego samego dnia goleniowska książnica zorganizowała warsztaty piekarnicze. Pierwszoklasiści ze szkół podstawowych nr 2 i 4 poznali zawód piekarza od kuchni.

W Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę na cześć Joanny Chmielewskiej, zatytułowaną *Na tropie... powieści kryminalnej*. Można ją było oglądać do 16 czerwca.

W Książnicy Pomorskiej miało miejsce spotkanie wspomnieniowe w związku z pierwszą rocznicą śmierci szczecińskiej poetki Heleny Raszki (24 stycznia 1930 – 17 maja 2016). Połączono je z prezentacją książki prof. Andrzeja Sulikowskiego *Helena Raszka zaprasza na spotkanie*.



Spacer literacki zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinie (13.05)

Wydarzeniu towarzyszyła wystawa obrazów Bożeny Krzanowskiej – córki Heleny Raszki – która swe prace zadedykowała matce. Na zakończenie spotkania uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 7, której patronką jest poetka, przedstawili kilka jej wierszy.

17–18 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbył się finał miejsko-gminnego konkursu czytelniczego *W krainie polskich legend*, w którym wzięło udział ponad 60 uczniów szkół podstawowych.

18 maja

Podczas Dni Koszalina w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej miał miejsce finał powiatowego konkursu literackiego „Koszalińska Niezapominajka", podczas którego promowano także wydawnictwo pokonkursowe. Zmagania cieszą się niesłabnącym powodzeniem u młodych i starszych literatów piszących „do szuflady". Dzięki niemu mają oni szansę na debiut poetycki. W tym roku finał uświetniła swą obecnością Justyna Bargielska, która opowiadała o warsztacie poety.

19 maja

W Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbył się finał Międzyprzedszkolnego Konkursu Plastycznego *Czyste Powietrze Wokół Nas*.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, Ewelina Pietrzak-Giec z Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami w Goleniowie poprowadziła *Psią lekcję*. Uczestniczyły w niej uczennice z Gimnazjum nr 2. Gość opowiadał o bezdomności zwierząt, o jej zapobieganiu oraz o tym jak każdy może pomóc psom z przytuliska.

W tym samym dniu w goleniowskiej książnicy zorganizowano roztańczone zajęcia *Zumba Kids*. Początkowo dzieci podchodziły do nich z nieśmiałością, ale wystarczyło kilka chwil, by połknęły tanecznego bakcyla. Okazało się, że połączenie tańca i fitnessu to świetna zabawa.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu miały miejsce dwa spotkania z propagatorami poprawnego języka – prof. Jerzym Bralczykiem oraz red. Michałem Ogórkiem. W pierwszym licznie uczestniczyła młodzież ze świnoujskich szkół,



Tanya Valko w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie (15.05)

drugie przeznaczone było dla wszystkich mieszkańców miasta. Ponieważ w roku 70-lecia biblioteki prof. Bralczyk obchodził także 70 urodziny – nie zabrakło urodzinowego tortu.

W ramach Dni Koszalina, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, Kacper Pencarski promował swoją książkę *Gospodarka miast rejencji koszalińskiej w latach 1918–1938*.

20 maja

Podczas Dni Koszalina, Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała stoisko promocyjne na placu pod ratuszem. Rozdawano naklejki i zakładki do książek z hasłami promującymi czytanie, a także – bezpłatnie – wydawnictwa regionalne, zachęcano też do rozwiązania krzyżówki oraz ustawiono regał bookcrossingowy.

22 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu dwukrotnie wystawiono na bibliotecznej miniscenie spektakl profilaktyczny, zatytułowany *Pokonamy falę*, przygotowany przez młodych aktorów z kółka teatralnego przy Zespole Szkół nr 2. Na widowni zasiadła kołobrzeska młodzież.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, przybyli goście wysłuchali koncertu *Kobieta… w poezji i pieśni*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie spotkanie „Opowieści z planu" poświęcono filmowi *Manfred Schatz – Fascynacja Ruchem*. Po projekcji wywiązała się dyskusja, którą poprowadziła dr Teresa Joanna Andrzejewska.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie świętowano Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej. Z tej okazji otwarto wystawę książek poruszających zagadnienia dotyczące imigrantów, uchodźców oraz budowania tolerancyjnego, wielokulturowego społeczeństwa.

23 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu, jak co roku w maju, miał miejsce Konkurs Recytatorski *Wierszyki łamiące języki*, zorganizowany przez Oddział Dziecięcy placówki. Udział w nim wzięło 36 dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych.



Warsztaty piekarnicze w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (17.05)

Tego samego dnia w wałeckiej książnicy odbyły się zajęcia edukacyjne dla dzieci prowadzone Metodą Dobrego Startu.

Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Goleniowie, w ramach ogólnopolskiej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom", odwiedzili piłkarze Pogoni Szczecin – Sebastian Rudol i Jakub Słowik – którzy wcielili się w rolę narratorów *Rzepki* Juliana Tuwima. Podczas czytania, Smerfiki z Przedszkola nr 4 inscenizowały akcję toczącą się w utworze. Na koniec sportowcy rozdawali autografy i pozowali do zdjęć.

W tym samym dniu, w goleniowskiej książnicy gościł Wojciech Jagielski – reportażysta, dziennikarz, korespondent wojenny. Spotkanie z nim poprowadziły członkinie koła dziennikarskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku – Irena Kwietniak i Danuta Wróbel. Podczas rozmowy Wojciech Jagielski opowiadał o początkach swojej pracy dziennikarskiej i niebezpiecznych podróżach, jakich doświadczał, będąc korespondentem wojennym.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie, podtrzymując coroczną tradycję wspólnego świętowania Dnia Bibliotekarza, zorganizowano spotkanie



Spotkanie wspomnieniowe w Książnicy Pomorskiej poświęcone szczecińskiej poetce Helenie Raszce (17.05)



Justyna Bargielska z laureatami konkursu literackiego „Koszalińska Niezapominajka" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (18.05)



Psia lekcja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (19.05)



Zajęcia *Zumba Kids* w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (19.05)

bibliotekarzy bibliotek publicznych z powiatu sławieńskiego: Darłowa, Domasławic, Jeżyczek, Starego Jarosławia, Dąbek, Darłówka, Postomina, Malechowa, Lejkowa, Ostrowca, Pękanina, Niemicy, Żukowa, Sławna. Gościem specjalnym był historyk i regionalista Jan Sroka, który zaprezentował i podarował bibliotekom najnowszy tom książki *Historia i kultura ziemi sławieńskiej*, której jest współredaktorem.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Szymon Jeż – autor książki *Gryfy w Szczecinie* – spotkał się z czytelnikami.

24 maja

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie wyświetlano animowaną opowieść *Vaiana. Skarb oceanu*.

W Książnicy Pomorskiej prof. Lidia Smentek, fizyk teoretyk i chemik, zaprezentowała swoją książkę *Zygmunt Moczyński. Podróż do źródeł.* Jej bohaterem jest kompozytor, dyrygent, animator życia muzycznego w międzywojennym Toruniu, współzałożyciel Batalionu Śmierci.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, na spotkaniu z cyklu „Cztery strony świata", Aleksandra Grzemska wygłosiła wykład o życiu i twórczości Marii Bonieckiej.

25 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbył się finał konkursu plastycznego *Cztery łapy, czyli literackie spotkanie ze zwierzętami,* zorganizowanego wspólnie z Kołem nr 19 Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Międzyzdrojach oraz ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Sosnowicach. Nadesłano około 300 prac z takich miejscowości jak: Police, Świnoujście, Gryfino, Gryfice, Darłowo, Stargard, Dziwnów, Wrzosowo, Międzyzdroje, Wolin, Nowogard, Kamień Pomorski, Nowe Warpno, Goleniów, Kliniska Wielkie, Kołobrzeg, Koszalin, Kołbaskowo, Pyrzyce, Golczewo, Białogard.



Prof. Jerzy Bralczyk w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu (19.05)



Piłkarze Pogoni Szczecin – Sebastian Rudol i Jakub Słowik – w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (23.05)



Finał konkursu plastycznego *Cztery łapy, czyli literackie spotkanie ze zwierzętami* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (25.05)

Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Goleniowie odwiedził Kabaret Kampus, działający przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Goleniowie. Seniorzy przygotowali kreatywne i barwne przedstawienie, bazujące na poezji Jana Brzechwy oraz Juliana Tuwima. Zostały odegrane trzy scenki oparte na wierszach *Żuk*, *Żuraw i czapla* oraz *Spóźniony słowik*. Pszczółki z Przedszkola Publicznego nr 2 przysłuchiwały się deklamowanym utworom i włączały się do wspólnego śpiewania, wypełniającego przerwy pomiędzy kolejnymi scenkami.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej celebrowano „Miejskie Święto Czytelnika Dziecięcego". W tym roku bibliotekarze przygotowali dla najaktywniejszych użytkowników filii bibliotecznych zabawne skecze we własnym wykonaniu. Ponadto w programie artystycznym wystąpiły Jeżyki z Przedszkola nr 13. Wśród doskonałej zabawy, najlepszym czytelnikom, wręczono dyplomy i piękne nagrody książkowe.

Książnica Pomorska wspólnie ze szczecińskim Klubem Harbińczyków zorganizowała sympozjum *100-lecie Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie*. Klub Harbińczyków skupia osiadłych w 1949 roku w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim przedstawicieli polskiej diaspory w Mandżurii oraz ich rodziny. Przekazane przez nich bibliotece wojewódzkiej archiwalia tworzą jedną z największych kolekcji harbinianów.

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Gołębiarki* Alice Hoffman, natomiast w filii nr 48 miłośnicy interesujących książek dyskutowali o *Kobietach w kąpieli* Tie Ning.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się wernisaż wystawy *Signum temporis*, prezentującej fotografie Nicoli Józefackiej – uczennicy Liceum Plastycznego w Szczecinie.



Kabaret Kampus w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (25.05)

26 maja

Seniorzy z gminy Polanów wzięli udział w zorganizowanym przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Polanowie wyjeździe do Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, w którym obejrzeli spektakl *Księżyc nad Buffalo*.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie aktorzy Teatru Rozmaitości Gwitajcie zaprezentowali spektakl *Supeł małżeński*, oparty na tekstach Stefanii Grodzieńskiej.

W Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki, analizował publikację *E-migranci. Pół roku bez internetu, telefonu i telewizji* Susan Maushart.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się Festiwal Słowianalia, zorganizowany przez slawistów z Uniwersytetu Szczecińskiego.

27 maja

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie miała miejsce trzecia odsłona „Poetry Slam".

Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Dębno odwiedziła grupa przedwojennych mieszkańców Dębna. Dużym zainteresowaniem cieszył się dział zbiorów regionalnych, w którym chętnie oglądano oryginalne pocztówki, przedstawiające przedwojenne Dębno, oraz inne pamiątki z przeszłości miasta.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zebrał się Klub Zaczytanego Malucha.

Jeszcze tego samego dnia w placówce tej miały miejsce *Rozmowy w drodze – spotkanie trzecie*. Dyskusję z Mariuszem Zielke (dziennikarzem i autorem powieści *Wyrok*; *Sędzia*; *Człowiek, który musiał umrzeć*; *Formacja trójkąta*; *Easylog*; *Twardzielka*), którą poprowadziła Agata Rokicka z Polskiego Radia Szczecin, poprzedził seans filmu w kinie Pionier, zatytułowanego *Niewygodna prawda* (w reżyserii Jamesa Vanderbilta).

29 maja

W Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, Teatrzyk Satyryczny Raz, Dwa, Trzy… zaprezentował spektakl *Gość Studia 60+*.



Sympozjum w Książnicy Pomorskiej *100-lecie Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie* (25.05)

Do Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przybyli studenci trzeciego roku kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego, aby porozmawiać na temat *Biblioteka jako trzecie miejsce*.

Jeszcze tego samego dnia w placówce tej gościli Jerzy Bralczyk i Michał Ogórek.

30 maja

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie Dyskusyjny Klub Książki omawiał twórczość Swiatłany Aleksijewicz i jej książkę *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*.

Filia w Krępsku Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie zamieniła się w fabrykę cukierków! Warsztaty pracy z karmelem przybliżyły dzieciom zawód cukiernika i dały możliwość stworzenia własnego słodkiego lizaka.

Anna, Elsa i bałwanek Olaf – postacie z *Krainy Lodu* – towarzyszyły dzieciom podczas bibliotecznej zabawy zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Kołobrzegu z okazji Dnia Dziecka. Bal przygotowany przez Agencję Artystyczną Mayol zrealizowano w ramach programu profilaktycznego *Biblioteka bezpieczna i przyjazna dziecku*, dofinansowanego przez Gminę Miasto Kołobrzeg.

W Książnicy Pomorskiej zainaugurowano cykl „Pomorskie dziedzictwo przyrodnicze". Tematem pierwszego spotkania był Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Odry. O jego funkcjonowaniu, historii oraz walorach przyrodniczych opowiadali przedstawiciele dyrekcji i pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce siódma odsłona cyklu „Szczecińskie wtorki", zatytułowana *Religia – źródło jedności czy dezintegracji Pomorza Zachodniego. W 500-lecie reformacji i 30-lecie wizyty Jana Pawła II w Szczecinie*. W dyskusji udział wzięli historycy Marta Cichocka i Radosław Skrycki oraz archeolog Michał Gierke. Rozmowę poprowadził Bogdan Twardochleb.



Teatr Rozmaitości Gwitajcie w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (26.05)

31 maja

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu z dziećmi spotkał się gdański aktor, twórca i reżyser filmowy – Michał Juszczakiewicz. Tematem wydarzenia była twórczość Jana Brzechwy. Dzieci interpretowały wiersze poety, wcielając się w role ich głównych bohaterów. Na koniec każdy otrzymał słodki upominek z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka.

Filię w Lubczynie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie odwiedzili aktorzy Teatru Brama ze spektaklem *Sen Marudy*. Oleh Nesterov i Anastasiia Miedviedieva zabrali dzieciaki w interaktywną podróż, która poprzez zabawę pozwoliła im zrozumieć wpływ ich zachowania i aktywności na ich życie oraz otoczenie.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu z dziećmi spotkała się Agnieszka Frączek. Rozmawiano o zabawnych i autentycznych historiach przedstawionych w książkach *O tym jak Julek został poetą* i *Kotostrofy czyli o kotach strofy*, a także o książkach inspirowanych polszczyzną – *Byk jak byk*, *Rymowane dranie* i innych.

W tym samym dniu po placówkach kołobrzeskiej książnicy przeprowadzono wycieczkę w ramach lekcji bibliotecznej dla uczniów szkół podstawowych.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej już po raz 16 obchodzono „Powiatowe Święto Czytelnika Dziecięcego". W tym roku 51 najlepszym użytkownikom bibliotek gminnych dyplomy z tytułem Najaktywniejszego Czytelnika Powiatu Koszalińskiego i piękne nagrody książkowe wręczył wicestarosta koszaliński Dariusz Kalinowski. Po części oficjalnej zaproszono wszystkich do Bałtyckiego Teatru Dramatycznego na spektakl *Pinokio*.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie dobiegła końca wiosenna edycja Kursu Komputerowego dla Seniorów, który rozpoczął się w kwietniu. Przeprowadzony został w dwóch grupach. Obejmował po sześć spotkań, w czasie których ich uczestnicy zapoznali się między innymi z podstawami obsługi komputera i internetu, konfiguracją i personalizacją przeglądarki interentowej, zasadami wyszukiwania informacji w sieci czy pocztą elektroniczną. Dodatkowo kursanci wzięli udział w zajęciach zor-



Uczestnicy „Poetry Slam" w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (27.05)

ganizowanych z okazji Tygodnia z Internetem 2017 (4 i 5 kwietnia).

1 czerwca

Na placu przed Koszalińską Biblioteką Publiczną bito rekord w jednoczesnym wspólnym czytaniu książek. Wydarzenie zorganizowano w ramach akcji miesięcznika „Biblioteka w Szkole" *Jak nie czytam, jak czytam*, z inicjatywy i z udziałem młodzieży z Zespołu Szkół nr 9.

Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki działający przy Zespole Szkół nr 1 w Koszalinie omawiał powieść George'a R.R. Martina *Gra o tron*.

Od początku czerwca do końca listopada pracownice Biblioteki Publicznej w Złocieńcu, w ramach współpracy z pełnomocnikiem burmistrza ds. profilaktyki i przeciwdziałania uzależnieniom w zakresie alkoholizmu i narkomanii w gminie Złocieniec, realizowały zajęcia z zakresu profilaktyki uzależnień, przemocy i agresji w środowisku domowym i szkolnym. Program adresowany był do wychowanków złocienieckich przedszkoli, uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, Zespołu Placówek Edukacyjno-Terapeutycznych w Bobrowie oraz dzieci ze Świetlicy Środowiskowej Promyczek. Przygotowano cykl zajęć związanych z rozpoznawaniem oraz nazywaniem uczuć i emocji, a także zajęcia pomagające odkryć potencjał każdego dziecka i podnieść jego samoocenę. Program oparty był głównie na elementach bajkoterapii.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki dzielili się wrażeniami po przeczytaniu publikacji *Dom z witrażem* Żanny Słoniowskiej. Podczas spotkania miał miejsce wernisaż wystawy malarstwa Krystyny Okieńczuk. Ekspozycję można było oglądać do końca czerwca.

1–30 czerwca

Z okazji przypadającej w 2017 roku 150 rocznicy urodzin prezydenta Ignacego Mościckiego, w Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę prezentującą jego działalność polityczną i naukową.



Wspólne czytanie przed Koszalińską Biblioteką Publiczną (01.06)

2 czerwca

Gminna Biblioteka Publiczna w Będzinie po raz pierwszy włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek", stając się „centrum dowodzenia" i zamieniając się w biuro detektywistyczne z ubiegłego wieku. Stare aparaty telefonów stacjonarnych, maszyny do pisania z poprzedniej epoki, mała kasa pancerna z pieniędzmi, lupy, latarki, lornetki, czarne kapelusze, niezbędne przedmioty do kamuflażu i wystrój stworzyły fantastyczny klimat z odrobiną grozy. W tak przygotowanym biurze czekało przyszłych detektywów niełatwe wyzwanie – uzyskanie licencji detektywa oraz wytropienie zaginionej walizki z cenną zawartością i dostarczenie jej do biblioteki.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, w cyklu „Poznajemy obce kraje", podróżniczka Halina Czosnowicz opowiadała o Birmie.

W Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano spotkanie z cyklu „Szczecińskie wtorki". Dla zaprzyjaźnionych gimnazjalistów przygotowano specjalną *Grę biblioteczną*. Polegała ona na rozszyfrowywaniu wskazówek prowadzących do kopert z zadaniami, które następnie należało wykonać. Aby wygrać, zespół musiał uzyskać najwięcej punktów w określonym czasie. Na koniec każdy z uczestników mógł wybrać sobie książkę – upominek.

W Filii nr 48 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, podczas „Nocy Bibliotek", w oparciu o książkę *Basia i wolność* Zofii Staneckiej i Marianny Oklejak, przeprowadzono warsztaty uświadamiające różnice między zasadami a zakazami oraz wyjaśniające na czym polega wolność. Po zajęciach można było obejrzeć film *Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Stella Nostra*.

3 czerwca

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu, z okazji „Nocy Bibliotek", wypełniła się kulturą ludową. Dzieci uczestniczyły między innymi w warsztatach gliniarskich, uczyły się tańców ludowych, wykonywały kwiaty z bibuły i konie na kiju. Dorosłych w podróż na Kubę zabrała czytelniczka Marta Pieprzyk, natomiast o wyprawach morskich śladami wikingów i czasach, kiedy sól była pieniądzem opowiadał Jarosław Bogusławski. Ciekawym punktem programu była wystawa prac rękodzieła ludowego i artystycznego Danuty Sroki oraz Klubu Miłośników Sztuki Pętelka z Gościna. W Wypożyczalni Ogólnej, udekorowa-



„Noc Bibliotek" w Gminnej Bibliotece Publicznej w Będzinie (02.06)

nej ziołami i polnymi kwiatami, można było wypić napój ziołowy, zakupić regionalny miód oraz wypożyczyć książkę. Czytelnia Główna zamieniła się w Karczmę pod Łabędziem, gdzie można było skosztować potrawy regionalnej – chleba ze smalcem i *ogórkiem kołobrzeskim*, a także innych specjałów. Oprawę muzyczną zapewnił Ludowy Zespół Śpiewaczy Dąbrówka z Dębogardu.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie również wzięła udział w akcji „Noc w Bibliotece". Czytelnicy mogli obejrzeć nowości wydawnicze, kupić książkę na kiermaszu, wziąć udział w konkursach, grach i zabawach. Oglądano filmy oraz słuchano muzyki. Dzięki Stowarzyszeniu Batalion ze Stargardu placówka zamieniła się w Militarną Jednostkę Biblioteczną z panią dyrektor jako dowódcą na czele. Przed wejściem do książnicy uczestnicy wydarzenia przechodzili lekarską komisję biblioteczną i otrzymywali książeczki wojskowe, w których zbierali pieczątki podczas korzystania z przygotowanych atrakcji.

Miejska Biblioteka Publiczna w Moryniu do „Nocy w Bibliotece" przystąpiła po raz pierwszy. Imprezę rozpoczął pokaz multimedialny. Prezentację przedstawiła Małgorzata Dorożyńska, która opowiedziała o swoich przeżyciach z ostatniej wyprawy w Himalaje, o sytuacji w Nepalu po trzęsieniu ziemi w 2015 roku, a także o swoich emocjach związanych trekkingiem. Następnie zaprezentowano dwa filmy z podróży do Peru, Ekwadoru, na wyspy Galapagos oraz na Sipadan – niewielką wyspę leżącą niedaleko północno-wschodniego wybrzeża Borneo. Miały one wspólny tytuł *Podwodny świat*, a ich bohaterami byli podróżnicy Anna i Jerzy Mikowie. Na koniec wszyscy zgromadzili się przy ognisku, by dzielić się wrażeniami ze swoich wypraw.

Biblioteka Publiczna w Złocieńcu w „Noc Bibliotek" zaproponowała swoim czytelnikom program pod hasłem *Czytanie porusza… różne zmysły*. Były gry, łamigłówki, labirynty – znajomość literatury, logiczne myślenie i poczucie humoru bardzo się przydały. Wiele emocji wywołała gra detektywistyczna *Czarne historie*, na którą złożyły się elektryzujące opowieści, które faktycznie się wydarzyły albo mogły się wydarzyć. Nocni goście, aby wydostać się z książnicy, musieli od-



„Noc Bibliotek" w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (03.06)

należć klucz, rozwiązując szereg zadań ukrytych na terenie całej placówki.

Do „Nocy Bibliotek" przyłączyła się także Książnica Stargardzka, którą na ten czas zawładnęli gangsterzy. O godzinie 16.30 bibliotekarze wspólnie ze społecznością biegaczy *Stargard. Ja się nie ścigam* pokonali wyznaczoną wcześniej trasę, pod hasłem *Pobiegnij z książką*. Każdy z uczestników biegu trzymał w ręku swoją ulubioną książkę. Od godziny 18.00 w Dziale Multimedialnym można było spotkać się z powieściopisarką Sylwią Trojanowską oraz dać się unieść między gwiazdy przez dyplomowaną astrolożkę Teresę Kunkę. W Czytelni Naukowej na zainteresowanych czekały zabytkowe skarby Książnicy Stargardzkiej, których można było dotykać tylko w białych rękawiczkach. W Czytelni Głównej czynne było kasyno, a w nim można było zagrać w ruletkę i rozmaite gry karciane. Natomiast w Dziale Dziecięco-Młodzieżowym prowadzono śledztwa detektywistyczne, rozwiązywano quizy, zgadywanki, krzyżówki i obejrzano, zabarwiony kryminalnie, spektakl teatralny. W placówce można także było natknąć się na fragment *Bitwy pod Grunwaldem* oraz zobaczyć uchwycone aparatem fotograficznym ptaki w locie. Na korytarzach rozbrzmiewała muzyka z epoki, błyskały kolorowe światła, kręcili się gangsterzy, bibliotekarki wystąpiły w kreacjach z lat 30-tych XX wieku, a poszczególne pomieszczenia przemierzał sam Don Vito Corleone.

W Książnicy Pomorskiej obchodzono 100 rocznicę śmierci Ludwika Zamenhofa. Obok prelekcji o twórcy ESPERANTO i znaczeniu tego języka, w programie znalazła się prezentacja najnowszej książki Romana Dobrzyńskiego *Zamenhof w Warszawie*, a także projekcja jego filmu, zrealizowanego podczas „esperanckich" podróży. Przeprowadzono też pokazową lekcję języka ESPERANTO. Oprócz tego można było obejrzeć ekspozycję książek i czasopism esperanckich.

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w trakcie „Nocy Bibliotek", grono najmłodszych uczestników wydarzenia poznało legendę o Sydonii von Borck. O postaci tej opowiedziała Małgorzata Duda, która zaprezentowa-



Akcja *Jak nie czytam! Jak czytam!* w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu (03.06)

ła też swoją najnowszą książkę dla dzieci na ten temat. Publikację zilustrowała, również obecna, Paulina Kaszuba. Następnie w świat diaporam, w ramach projektu *Portrety RZECZYwiste*, wprowadzili uczestników wydarzenia członkowie Stowarzyszenia FGT Kontur – Beata Bogusławska i Cezary Dubiel. Ponadto przeprowadzono warsztaty z podstaw fotografii *Jak patrzeć, żeby zobaczyć*. Kulminacyjnym punktem imprezy było wspólne malowanie światłem.

3–10 czerwca

Podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom Biblioteka Publiczna w Złocieńcu, razem ze społecznością Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych oraz Przedszkola im. Zajączka Złocieniaszka, wzięła udział w akcji *Jak nie czytam! Jak czytam!*. Drugo- i trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 1 zapoznali się z biblioteką oraz wysłuchali opowiadania *Klops* z książki Dominiki Słomińskiej zatytułowanej *Kostka i Bruno – szkolne przygody*. Natomiast przedszkolaki wysłuchały historyjki *Sam się ubieram* oraz obejrzały specjalnie dla nich przygotowane książki. Miały także okazję uczestniczyć w akcji plenerowej – wierszyki czytały im uczennice Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych oraz *Pestki* z 27 Drużyny Starszoharcerskiej działającej przy Gimnazjum nr 1. Po południu, pod 100-letnim dębem Antkiem, spotkały się Mróweczki i Żbiki z Przedszkola im. Zajączka Złocieniaszka. Żartobliwe wierszyki wiosenno-przyrodnicze czytały im radne miejskie.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie obchodzono XVI Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom – *Czytanie zbliża*. Wspólną lekturę książek z najmłodszymi czytelnikami i ich rodzicami, polecanych przez Fundację ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom", realizowano każdego dnia o godzinie 14.00.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach XVI Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, bibliotekarze zachęcali do wypożyczania swoich ulubionych książek z dzieciństwa. Codziennie, w godzinach od 12.00 do 16.00, czytano najmłodszym czytelnikom książki w bajkowym kąciku.

5 czerwca

Sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej Cecylia Judek była gościem Filii w Tymieniu Gminnej Biblioteki Publicznej w Będzinie. Jej wykładu



Filip Łobodziński w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno (07.06)

Krzysztof Kamil Baczyński – wojna i miłość wysłuchali gimnazjaliści z miejscowego zespołu szkół.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Artur Justyński promował swoją książkę *Opowieści zza rzeki*.

6 czerwca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej i bibliotekach gminnych powiatu koszalińskiego zorganizowano cykl wykładów Cecylii Judek *Podążać za marzeniami. Joseph Conrad patron roku 2017.*

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się pierwsze z 13 czerwcowych spotkań Bibliotecznej Akademii Cyfrowej 50+.

Tego samego dnia w kołobrzeskiej książnicy Dyskusyjny Klub Książki spotkał się z Filipem Łobodzińskim.

Z okazji jubileuszu 50-lecia powstania w Świnoujściu Klubu Literackiego Na Wyspie, w Książnicy Pomorskiej spotkali się jego miłośnicy oraz szczecińscy sympatycy. Przygotowano niewielką wystawę obrazującą historię klubu, a jego członkowie zaprezentowali swoje wiersze.

7 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno Dyskusyjny Klub Książki gościł Filipa Łobodzińskiego, który przedstawił utwory Boba Dylana we własnym przekładzie. Urozmaiceniem wieczoru było wykonanie przez niego jednej z piosenek muzyka, które zostały przetłumaczone i opublikowane w książce *Duszny kraj*.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z prof. Zhangiem Zhenhuei – wybitnym tłumaczem literatury polskiej na język chiński. Współorganizatorem wydarzenia był oddział koszaliński Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej, a poprowadziła je jego przewodnicząca Barbara Li.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o zbiorze opowiadań Tove Jansson zatytułowanym *Wiadomość*.



Prof. Zhang Zhenhuei w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (07.06)

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Twierdzę* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego.

8 czerwca

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach miały miejsce dwa spotkania autorskie z Anną Piecyk, połączone z warsztatami plastycznymi. Zaproszono na nie pierwszo- i drugoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1. Pisarka opowiadała o bohaterach swoich książek i czytała fragmenty zamieszczonego w jednej z nich opowiadania. Celem wydarzenia było uwrażliwienie dzieci na pomoc innym osobom. Uczniowie uważnie słuchali i chętnie brali udział w dyskusji. W drugiej części zajęć dzieci wcieliły się w ilustratorów. Ich zadaniem było wykonanie ilustracji z filcu, materiału, czesanki filcowej, kolorowych pianek i kostek mozaikowych.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Stanisław Heropolitański z Książnicy Pomorskiej przeprowadził warsztaty głośnego czytania dla młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego, zatytułowane *I ty możesz zostać Conradem*.

W Książnicy Pomorskiej zorganizowano spotkanie wspomnieniowe z repatriantami z województwa zachodniopomorskiego. Jego tematem było Līgo – łotewskie święto przesilenia letniego, obchodzone w nocy z 23 na 24 czerwca. Stanowi ono odpowiednik Nocy Świętojańskiej czy słowiańskiej Nocy Kupały. Ma podobną symbolikę i obrzędowość. Po wykładzie na jego temat, uczestnicy spotkania mieli okazję spróbować potraw kuchni łotewskiej.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie gimnazjaliści uczestniczący w warsztatach teatralnych, działających przy Gimnazjum nr 34, wystąpili w spektaklu *Alicja w krainie czarów*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Wiesława Buczulińska z grupy recytatorskiej Espero, funkcjonującej przy Polskim Związku Niewidomych w Szczecinie, czytała dzieciom, napisaną alfabetem Braille'a *Małą księżniczkę*.

Tego samego dnia w placówce tej Michał R. Wiśniewski promował swoją najnowszą książkę *Hello world*. Wydarzenie poprowadził Krzysztof Lichtblau.

9 czerwca

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dębno po raz pierwszy włączyła się w ogólnopolską akcję



Uczestnicy warsztatów prowadzonych przez Annę Piecyk w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (08.06)



Spotkanie wspomnieniowe w Książnicy Pomorskiej z repatriantami z województwa zachodniopomorskiego (08.06)



„Noc w Bibliotece" w dębnowskiej książnicy (09.06)

„Noc Bibliotek". Przygotowano liczne atrakcje dla najmłodszych czytelników, w tym spanie w śpiworach między bibliotecznymi regałami Oddziału Dziecięcego. Impreza rozpoczęła się od uroczystego rozstrzygnięcia konkursu plastycznego *Czytanie jest piękne… Czytanie zbliża*. Po oficjalnym wyłonieniu laureatów i wręczeniu nagród wyświetlono film *Stella Nostra*, oparty na podstawie książkowych opowieści z serii *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai* autorstwa Martina Widmarka i Heleny Willis. Po seansie, dzieci, przemierzając biblioteczne przestrzenie pod hasłem *Przystanek biblioteka – poszukiwacze skarbów*, przystąpiły do zabawy w podchody.

W Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Dyskusyjny Klub Książki analizował powieść Jonasa Jonassona *Analfabetka, która potrafiła liczyć.*

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Spotkania z literaturą". Dzieciom przeczytano książkę Tülin Kozikoğlu *Rozgniewany pająk*.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach Academia Buddhica, Ryszard Adamiak wygłosił wykład na temat uzdrawiania dźwiękiem i ciszą.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Dyskusyjny Klub Książki analizował *Piąte dziecko* Doris Lessing.

W tym samym dniu, w placówce tej, Małgorzata Duda opowiadała o swojej książce *Sydonia von Borcke*.

10 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno z czytelnikami i mieszkańcami miasta spotkał się Szymon Hołownia. Gość wyczerpująco odpowiadał na zadawane pytania, które dotyczyły działalności założonych przez niego fundacji, inspiracji do napisanych książek, wiary, współczesnego Kościoła i zasad Ewangelii, którymi kieruje się na co dzień. Na koniec dziennikarz podziękował za mile spędzony czas i zaapelował o wsparcie dla jego przedsięwzięć.



Szymon Hołownia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno (10.06)

W Książnicy Pomorskiej Beata Bogusławska i Cezary Dubiel, w ramach projektu *Portrety Rzeczywiste*, przeprowadzili warsztaty fotograficzne *Podstawy fotografii. Jak patrzeć żeby zobaczyć*.

11 czerwca

Ponad 120 osób wzięło udział w piątej edycji moryńskiego rajdu rowerowego *Odjazdowy Bibliotekarz*. Hasło tegorocznej imprezy brzmiało *Pszczoły i trzmiele – nasi przyjaciele. Znaczenie pszczół w życiu człowieka*. Trasa rajdu wynosiła ponad 20 km, przy czym dłuższy postój odbył się w połowie trasy, na terenie siedziby Nadleśnictwa w Mieszkowicach, którego pracownicy przygotowali pogadanki na temat życia pszczelich rodzin. Przeprowadzono także konkurs plastyczny dla dzieci oraz zorganizowano wycieczkę po ciekawych zakątkach tamtejszego ogrodu i parku. Czytelnicy-rowerzyści mogli również skosztować smacznych wypieków, a na ognisku można było upiec kiełbaski. Dla każdego przygotowano danie obiadowe. Były słodycze, kawa i zimne napoje. Na koniec rozlosowano atrakcyjne nagrody. Rajdowi towarzyszyła asysta złożona z policjantów i strażaków.

12 czerwca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej miał miejsce finał 49 Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne", przeznaczonego dla dzieci i młodzieży. Uczestniczyli w nim zwycięzcy miejskich i powiatowych eliminacji. Wyłoniono po trzech najlepszych recytatorów w każdej kategorii. Wszyscy finaliści otrzymali nagrody książkowe. Konkurs niezmiennie cieszy się niesłabnącym powodzeniem. We wszystkich szczeblach eliminacji wzięło udział około 2 tys. osób.

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki omawiał *8% z niczego* Etgara Keretta.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu, w ramach Bibliotecznej Akademii Dziecięcej, miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Bajkowe



Uroczyste zakończenie zajęć terapeutycznych w roku szkolnym 2016/2017 w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (13.06)

poranki", przeznaczonego dla dzieci w wieku od dwóch do pięciu lat.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo, dr Cezary Pawłowski wystąpił z prelekcją *Chiny w obiektywie turysty*.

Tego samego dnia biblioteka wojewódzka gościła archeologa Marcina Dziewanowskiego, który wygłosił wykład *Druga fala osadnictwa „pierwszych rolników" (4900–4500 p.n.e.) na Dolnym Nadodrzu i monumentalne obserwatorium astronomiczne w gminie Moryń*. Było to kolejne spotkanie z cyklu „Historia odkryć archeologicznych Pomorza i okolic Pomorza – osadnictwo, gospodarka wytwórcza, miejsca kultu i obiekty sakralne". Wydarzenie zorganizowano we współpracy z Fundacją Ścieżkami Pomorza.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie gościł Marcin Szczygielski.

13 czerwca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej uroczyście zakończono zajęcia terapeutyczne prowadzone w roku szkolnym 2016/2017. W podsumowaniu całorocznej działalności uczestniczyli uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koszalinie, uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 2 w Koszalinie, uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Warninie oraz podopieczni Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych IKAR. Wydarzenie uświetnił spektakl *Don Kichot* w wykonaniu Teatru Recepta, działającego pod egidą Stowarzyszenia ECCE HOMO, wyreżyserowany przez Wojciecha Węglowskiego.

Chiny w Afryce to kolejne spotkanie z cyklu „Bliżej Chin. Spotkania z kulturą i tradycją", mające miejsce w Książnicy Pomorskiej. Łukasz Firmanty, autor książki *Afryka we współczesnej polityce Chińskiej Republiki Ludowej*, opowiedział o obecnej polityce Państwa Środka wobec Czarnego



Finał Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne" w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (12.06)

Lądu, rozgrywającej się tam konkurencji z innymi globalnymi potęgami oraz o znaczeniu tego dla Polski. W przerwie, tradycyjnie, degustowano chińską herbatę.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie obchodzono XIV Światowy Dzień Wolnej Książki.

W Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miał miejsce finał konkursu pięknego czytania. Wzięło w nim udział ośmioro uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 59, wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach.

14 czerwca

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu, aktorzy Teatru TM – Agnieszka Sitek i Tomasz Mędrzak przeprowadzili warsztaty z twórczości Aleksandra Fredry. Oprócz omówienia ważnych zagadnień dotyczących osoby pisarza, artyści zaprezentowali obszerny fragment komedii *Śluby panieńskie*.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie po raz kolejny gościła Ewelinę Pietrzak-Giec, która wraz ze swoją suczką Korbą poprowadziła *Psią lekcję*. Tym razem zajęcia odbyły się dla drugoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 4. Dzieci dowiedziały się jak należy opiekować się psem, w jaki sposób należy go pielęgnować, a także co może jeść.

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej Dyskusyjny Klub Książki rozprawiał o ostatnio wydanych komiksach.

Bohaterem czwartego już spotkania z cyklu „*Środy Bibliotekarskie*", skierowanego do emerytowanych bibliotekarzy, byłych pracowników Książnicy Pomorskiej, oraz obecnych pracowników biblioteki wojewódzkiej, był Stanisław Krzywicki – jej wieloletni dyrektor. Gościem honorowym spotkania była Irena Brodzińska – szczecińska aktorka, śpiewaczka i tancerka.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki mówili o publikacji *Obsoletki* Justyny Bargielskiej.

16 czerwca

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbył się kameralny koncert zespołu Marry No Wane. Wysłuchano utworów z debiutanckiego albumu grupy, zatytułowanego *Rozdział pierwszy*, zawierającego nową piosenkę formacji, powstałą na podstawie wiersza Bolesława Leśmiana *Wiśnia*.

W Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu otwarto wystawę biżuterii, ceramiki oraz batików Małgorzaty Całus-Jarno z Gorzowa Wielkopolskiego.



Aktorzy Teatru TM w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu (14.06)



Koncert zespołu Marry No Wane w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (16.06)



Dorota Schrammek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu (19.06)

19 czerwca

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu zorganizowano *Piknik z książką* zadedykowany przede wszystkim dzieciom. Jego uczestnicy wysłuchali kilku krótkich opowiadań, po czym byli zachęcani do namalowania do nich ilustracji kredkami i kredą na bibliotecznym chodniku. Podczas imprezy dzieci oglądały także książeczki z zasobów placówki oraz poznały maskotki mieszkające na bibliotecznych półkach.

Miejska Biblioteka Publiczna w Wałczu gościła Dorotę Schrammek. Uczestnicy spotkania zapoznali się z twórczością pisarki. Autorka nie uchylała się także od pytań dotyczących jej życia prywatnego.

W Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę plakatów filmowych, towarzyszącą festiwalowi „Młodzi i Film". Można ją było oglądać do 25 czerwca.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie dr Eryk Krasucki wygłosił wykład Żydzi w Szczecinie.

19 czerwca – 11 sierpnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach trwał letni kiermasz książek. Czytelnicy mieli możliwość nabycia wybranych publikacji już od złotówki.

20 czerwca

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu miały miejsce zajęcia edukacyjne dla dzieci poprowadzone Metodą Dobrego Startu.

Przedstawicielka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odwiedziła podopiecznych Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego. Podczas wizyty zapoznała dzieci z wybranymi książkami dźwiękowymi i dotykowymi.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce kolejna odsłona z cyklu *Szczecińskie wtorki – spotkanie ósme*. Tym razem temat dyskusji brzmiał *Niemieckie dziedzictwo Szczecina – kapitał początkowy czy balast*.



Szymon Hołownia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wałczu (21.06)

21 czerwca

Miejska Biblioteka Publiczna w Wałczu zaprosiła mieszkańców miasta na spotkanie autorskie z Szymonem Hołownią. Autor promował swoją najnowszą książkę, zatytułowaną *Jak robić dobrze*.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Spotkania z literaturą". Dzieciom przeczytano książkę Orianne Lallemand *O wilku, który chciał zostać gwiazdą rocka.*

W Książnicy Pomorskiej uroczyście otwarto wystawę zatytułowaną *Ludwik Piosicki – Twarze szczecińskiej Melpomeny*, której bohaterem był artysta plastyk, malarz, karykaturzysta, autor ekslibrisów oraz obrazów związanych z dziejami Pomorza Zachodniego. Podczas wernisażu zaprezentowano wydawnictwo okolicznościowe *Z życia artysty Ludwika Piosickiego. Twarze Szczecińskiej Melpomeny* autorstwa Jerzego Piosickiego. Ekspozycję można było oglądać do 19 sierpnia.

W tym samym dniu, Kongresem Bibliotek Województwa Zachodniopomorskiego, Książnica Pomorska uczciła 100-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Podczas jego trwania wręczono odznaczenia, dyplomy i listy gratulacyjne dla wyróżniających się bibliotekarzy oraz działaczy SBP w regionie, zaprezentowano wyniki konkursu na ekslibris okolicznościowy oraz publikację *Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich z perspektywy dziesięcioleci (1945–2016)*. Otwarto także wystawę *Zasłużeni ludzie kultury – działacze SBP w bibliotekach zachodniopomorskich.* Podczas towarzyszącego kongresowi seminarium *100 sposobów na promocję czytelnictwa* mówiono między innymi o kulturze lokalnej w bibliotece i nowoczesnym marketingu w promocji czytelnictwa.

W Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w kameralnym przedstawieniu *Grace i Gloria* Toma Zieglera, wystąpiły aktorki Teatru Współczesnego w Szczecinie – Ewa Sobczak i Ewa Sobiech.

22 czerwca – 12 sierpnia

W Książnicy Pomorskiej, z okazji 500 rocznicy wystąpienia Marcina Lutra, otwarto polsko-niemiecką wystawę o reformacji na Pomorzu i we Wschodniej Brandenburgii. Przygotowaną przez Niemieckie Forum Kultury Europy Środkowej



Kongres Bibliotek Województwa Zachodniopomorskiego w Książnicy Pomorskiej (21.06)

i Wschodniej w Poczdamie ekspozycję uzupełniono unikatowymi zbiorami biblioteki wojewódzkiej, między innymi XVI-wiecznymi wydaniami Biblii oraz dziełami Lutra i Buggenhagena. Podczas wernisażu głos zabrał ks. Sławomir Sikora z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Szczecinie, a prelekcję na temat reformacji na Pomorzu wygłosił Piotr Kupski.

23 czerwca

Miejska Biblioteka Publiczna w Świnoujściu wraz z Żeglugą Świnoujską zorganizowała, na regularnie kursującym promie Bielik III, pływający *Kiermasz książki za złotówkę*. Była to już druga taka akcja promująca książkę w tym roku. Okazją do jej zorganizowania był jubileusz 40-lecia promu Karsibór I i 20-lecia promu Bielik I, obchodzony podczas Dni Morza. Przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta oraz gości przybyłych do Świnoujścia. Dzięki kiermaszowi, 539 używanych książek trafiło do nowych użytkowników.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu na kolejnym „Spotkaniu z literaturą", dzieciom przeczytano książkę Felicii Law *Zebra Zanzibar. Opowiadanie o indywidualności.*

Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie gościła Szymona Hołownię. Rozmawiano o działalności fundacyjnej oraz o nowych książkach autora – *Felietony* i *Ludzie w czasach Jezusa*.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Pomorze Zachodnie i Książnica Pomorska zorganizowały benefis szczecińskiej dziennikarki telewizyjnej Kingi Brandys. Poprowadziły go dziennikarki Anna Kolmer i Helena Kwiatkowska.

27 czerwca

Szczeciński przewodnik Ryszard Kotla rozpoczął w Książnicy Pomorskiej cykl prezentacji na temat dziejów niezwykłych szczecińskich wysp. Pierwsze spotkanie dotyczyło terenów, na któ-

rych ulokowana jest Morska Stocznia Remontowa Gryfia.

27 czerwca – 8 września

W Sali Multimedialnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu można było oglądać wystawę *Chrzest 966. U źródeł Polski*, której twórcami byli pracownicy Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie oraz uczniowie wolontariusze z I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Udział licealistów w projektowaniu wystawy miał na celu uaktualnienie perspektywy, w jakiej prezentowane są złożone i niejasne kwestie związane z początkami państwa polskiego i chrztem Mieszka oraz uczynić je przystępniejszymi dla odbiorców. Wystawa składała się z 11 plansz graficznych. Udostępniono także aplikację mobilną, będącą przewodnikiem po wystawie. Zawierała ona komponent audio, umożliwiający zapoznanie się z tematyką ekspozycji osobom niewidzącym.

30 czerwca

W Książnicy Pomorskiej dr Cezary Pawłowski wygłosił drugą część prelekcji *Chiny w obiektywie turysty*.

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
ul. Podgórna 15/16, 70-205 Szczecin
tel. 91 481 91 00, fax: 91 481 91 15
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA: prof. dr hab. Radosław Gaziński (przewodniczący), Lucjan Bąbolewski, dr hab. prof. US Robert Cieślak, dr hab. prof. UAM Mirosław Górny, Cecylia Judek, dr Janina Kosman, prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Lucjan Bąbolewski (przewodniczący), Radosław Delida (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska, Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

KOREKTA: Radosław Delida

REDAKCJA TECHNICZNA: Jolanta Doroszkiewicz

SKŁAD I ŁAMANIE: Andrzej Zajda

ZDJĘCIA: Marta Kurzyńska, Władysław Michnal, Jan Surudo, Urszula Wenta i in. W numerze wykorzystano również fotografie pochodzące z archiwum rodziny Pileckich, archiwum rodzinnego Sławomira Wunscha, zbiorów Lecha Fabiańczyka, zbiorów Książnicy Pomorskiej, archiwum Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, a także przekazane przez biblioteki województwa zachodniopomorskiego.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Małgorzata Narożna z kluboksięgarni FiKa podczas zajęć z dziećmi.

PROJEKT OKŁADKI: Anna Hoffmann

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną i zastrzega sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.

Czasopismo udostępniane na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa, na tych samych warunkach 3.0 Polska – (CC BY-SA 3.0).
Zezwala się na wykorzystanie treści w innych utworach pod warunkiem podania źródła, wskazania autorów oraz rozpowszechnianie utworu zależnego na podstawie takiej samej licencji (http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/).

Artykuły i materiały publikowane na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego" ukazują się w formie papierowej oraz elektronicznej w internecie – w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica
w Szczecinie

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO

Pomorze Zachodnie

